

DEMOKRATYCZNY

PRZEGLĄD PRAWNICZY

Centralne Czasopismo Prawnicze

poświęcone praktyce i wykładni prawa
oraz służbie wymiaru sprawiedliwości

W A R S Z A W A
ŁÓDŹ — OLSZTYN — GDAŃSK — TORUŃ — POZNAŃ
WROCŁAW — KATOWICE — KRAKÓW — LUBLIN



60097

R E D A K C J A i A D M I N I S T R A C J A :

Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w rękopisach: zmiany tytułów, dodawania podtytułów ogólnych i tekstowych, skrótów i przeróbek technicznych oraz poprawek stylistyczno-językowych. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Skrót w tekście: PP — oznacza „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”.

Prenumerata kwartalna (za trzy numery): normalna — 50 zł., ulgowa (dla sędziów i prokuratorów) — 40 zł., wyjątkowa (dla asesorów i aplikantów oraz urzędników wymiaru sprawiedliwości) — 30 zł.

Konto P. K. O.: Ministerstwo Sprawiedliwości — Demokratyczny Przegląd Prawniczy Nr I-655. Cena numeru — 20 zł.

Nr 7 (og. zb.—9).

Lipiec — 1946 r.

Rok II.

Numer specjalny
na dwulecie wymiaru sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce.

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

Centralne Czasopismo Prawnicze

poświęcone praktyce i wykładni prawa
oraz służbie wymiaru sprawiedliwości

W y d a j e — Ministerstwo Sprawiedliwości.

R e d a g u j e — Komitet Redakcyjny.

Nr 7 (og. zb.—9).

Lipiec — 1946 r.

Rok II.

W A R S Z A W A
ŁÓDŹ — OLSZTYN — GDAŃSK — TORUŃ — POZNAŃ
WROCŁAW — KATOWICE — KRAKÓW — LUBLIN

W TREŚCI ZESZYTU:

	Str.		Str.
<i>Henryk Świątkowski</i> : Prawo polskie w służbie postępu społecznego	3	<i>Józef Ordyniec</i> : Sprawy osobowe w organizacji wymiaru sprawiedliwości	40
<i>Leon Chajm</i> : Trzeci rok	6	<i>Zofia Gawrońska-Wasilkowska</i> : Popularyzacja prawa	42
<i>Zygmunt Kapitaniak</i> : Nadzór Sądowy	9	<i>Tadeusz Cyprjan</i> : Biuro Międzynarodowej Współpracy Prawniczej	44
<i>Adolf Dąb</i> : Nadzór Prokuratorski	14	<i>Zygmunt Sitnicki</i> : Rejestr Skazanych	45
<i>Stefan Bancierz</i> : Dwa lata prac ustawodawczych	20	Ze statystyki wymiaru sprawiedliwości	47
<i>Jerzy Jodłowski</i> : Akcja szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości	28	W dniu święta 22 lipca	50
<i>Zygmunt Ratuszniak</i> : Organizacja i administracja wymiaru sprawiedliwości	37		

22.VII.1944 — 22.VII.1946

**NA DWULECIE WYMIARU
SPRAWIEDLIWOŚCI
W ODRODZONEJ POLSCE**

Wydajemy niniejszy numer specjalny, poświęcony zobrażowaniu dorobku organizacyjnego i twórczego organów Rzeczypospolitej w dziedzinie prawnosądowej.

W szeregu wywodów, których autorami są kierownicy najważniejszych działów pracy Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawione zostają jej podstawowe wytyczne i główne osiągnięcia.

Niniejszy numer specjalny „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” stanowi przeło kontynuację pracy zbiorowej p. t. „Wymiar Sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce 22.7.1944 r. — 22.7.1945 r.”, wydanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości na dzień 22 lipca 1945 r., a więc w pierwszą rocznicę działania organów wymiaru sprawiedliwości w odrodzonym demokratycznym Państwie Polskim.

Komitet Redakcyjny

„Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Minister Sprawiedliwości

PRAWO POLSKIE

w służbie postępu społecznego

1. PRAWO FUNDAMENTEM PRZEBUDOWY

W dniu 22 lipca 1945 r. w pierwszą rocznicę odrodzenia sądownictwa polskiego pisałem o nowych drogach, przed jakimi stało prawo polskie. *) Dzisiaj w drugą rocznicę Odrodzenia stwierdzamy, jak znaczna część drogi została już przebyta. Stwierdzenie to pozwoli nam wyraźniej ujrzeć zarysy nowego polskiego prawa, demokratycznego z ducha, treści i formy. Gdy w roku ubiegłym najważniejszym aktem prawnym, wprowadzającym zasadniczą zmianę w strukturze społecznej i gospodarczej Polski, był dekret o reformie rolnej, w drugą rocznicę Odrodzenia możemy z dumą odnotować inny doniosły akt: ustawę o nacjonalizacji kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Cykl przebudowy społeczno - gospodarczej Polski został w ten sposób zamknięty, a rewolucyjne przemiany o historycznym znaczeniu utrwalone w majestacie prawa. Zrealizowały się marzenia najlepszych synów Polski, powstała Polska Ludowa, wkraczając śmiało i bez kompromisów na szeroki gościniec postępu — w górę za słońcem sprawiedliwości społecznej i dobrobytu mas.

Przemiany społeczno gospodarcze Polski zostały nie tylko ukończone, lecz i zaaprobowane przez naród; w głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca 1946 r. olbrzymia większość społeczeństwa wypowiedziała się za utrwaleniem w Konstytucji zasad, wynikających z dekretu o reformie rolnej i z ustawy o nacjonalizacji. Fakt, że sprawa postępu społecznego zwyciężyła i znalazła poparcie wśród zdrowej części naszego Narodu, może napędzić nas uzasadnionym optymizmem. Jednakże nie wolno zapominać, że jeszcze żyją w społeczeństwie polskim wsteczne prądy, a reakcja wszelkimi środkami, nie wyłączając krwawych zbrodni, usiłuje odwrócić koło historii.

2. PRAWORZĄDNOŚĆ — OSTOJA DEMOKRACJI

Jeżeli dotychczasowy okres rewolucyjnych przemian nie stwarzał klimatu, sprzyjającego poszanowaniu prawa, to dziś musimy z całą stanowczością stwierdzić, że prawo nie tylko odzyskuje całą swą wagę i walor, ale staje się ważniejszym niż kiedykolwiek czynnikiem życia państwowego i społecznego. „Rzeczywista, nie tylko formalna, papierowa demokracja jest

nierozerwalnie związana z praworządnością”, **) — słowa te należy powtórzyć dziś z tym większym naciskiem, że prosta ta prawda nie wszędzie jeszcze dotarła i znalazła należyte zrozumienie. Sądownictwo ma tutaj do spełnienia szczególnie ważne i trudne zadania. Oczekujemy od niego, że stać będzie pilnie na straży obowiązującego prawa i z całą surowością ścigać będzie przestępstwa, bezprawia i samowole, przyczyniając się do wewnętrznej stabilizacji i utrwalenia zaufania, a przez to do przyspieszenia osiągnięć społecznych i dobrobytu mas.

3. UNIFIKACJA PRAWA

Wielkie dzieło unifikacji prawa w Polsce dobiega końca. Potrzeba unifikacji stała się palącą wobec utrzymywania się we wszystkich niemal dziedzinach prawa pozytywnego szeregu ustaw zaborczych, — ustaw różniących się między sobą nie tylko w szczegółach, lecz nieraz i w zasadniczych koncepcjach.

Te tysiące aktów prawnych po-rosyjskich, po-austriackich, po-pruskich i po-węgierskich, z różnego czasu i o różnych zasięgach i sferach działania czyniły w prawie administracyjnym gąszcz nie do przebycia, wprowadzały niepewność i chaos, w którym gubił się obywatel, a nawet i urzędnik. W prawie cywilnym znowu, które w lwiej części pozostawało oparte na przepisach dzielnicowych, owa różność systemu godziła w poczucie prawne obywatela, przyczyniając się do wytwarzania sztucznych granic wewnątrzno - państwowych, zależnie od których te same prawa i obowiązki inną mieć mogły treść i postać. Te wszystkie obce nam, zaeofane, narzucone przez zaborców kodeksy, pokrywają się już wkrótce na półkach bibliotecznych pyłem zapomnienia.

Dokonana z mocą od 1 stycznia 1946 r. unifikacja prawa małżeńskiego i prawa o urzędach stanu cywilnego — za wzorem katolickich i niekatolickich państw europejskich — realizuje suwerenne prawo Państwa do uregulowania prawnego świeckiej instytucji małżeństwa tworzącego rodzinę — podstawową komórkę Narodu; realizuje nadto suwerenne prawo Państwa do racjonalnego zorganizowania rejestracji aktów stanu cywilnego.

4. ZAKTUALIZOWANIE PRAWA

Doniosłe było również zadanie zaktualizowania w duchu nowych warunków Polski demo-

*) Patrz: „Nowe drogi prawa polskiego” w książce „Wymiar Sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce”, Warszawa, 1945 r.

**) Patrz: „Nowe drogi prawa polskiego” w cyt. wydawnictwie Ministerstwa Sprawiedliwości.

kratycznej calokształtu stanu prawnego. Ustawodawstwo polskie z lat 1918 — 1939 r. nawet tam, gdzie było jednolite, stało się wskutek gruntownych przemian społecznych i ustrojowych niedość elastyczne i zbyt ciasne dla reform, które przyniosło życie. Zagadnienia te, nie mieszcząc się w ogóle w ramach dotychczasowych norm i systemów, wymagały dokładnych przemyśleń i sformułowań. Inne przepisy, szczególnie związane z ulepszeniem norm dotychczasowych, np. całe ustawodawstwo podatkowe, nie mniej wymagały pracy i precyzji.

Dalsze wreszcie zadanie ustawodawcze — to walka z pozostałościami wojny oraz z osadem tych zgubnych wpływów, które pozostawiła na naszym terenie zbrodnicza działalność okupanta hitlerowskiego. Lata okupacji nie przeszły bowiem bez śladu. Z jednej strony stało się tu niezbędne wydanie nowych aktów prawnych dla przestępstw wyrażających się swoistą zdradą interesów narodowych polskich, z drugiej zastrzeżeniem sankcji zwykłych przepisów prawa karnego, z dodaniem nowych koncepcyj dla stanów przestępnych, wywołanych szczególnymi warunkami wojennymi (wszelkie rodzaje związków występnych, specyficzne przestępstwa gospodarcze, związane ze zmianą struktury gospodarczej w kraju oraz okresem powojennym).

Przytoczone wyżej zadania nie mogły być, rzecz prosta, wyłącznie wzięte na barki Ministerstwa Sprawiedliwości. Tym nie mniej na nim spoczęło gros pracy i odpowiedzialność za dokonanie całości współ z innymi resortami Rządu.

5. PODNIESIENIE POZIOMU STUDIÓW PRAWNICZYCH

Unifikacja prawa i zastąpienie dawnych przepisów przez nowe, oparte na polskiej myśli społeczno-prawniczej wpłynę także wybitnie dodatnio na kształcenie nowych pokoleń prawników. W niedalekiej przyszłości Uniwersytety w Warszawie, Poznaniu, Krakowie będą wypuszczały ze swych murów młodzież mówiącą jednym polskim językiem prawniczym, a nie jak dotychczas różnymi obcymi mowami. A przecież sprawa odpowiedniego przygotowania naszej młodzieży do zawodów prawniczych, to jedno z bardzo poważnych zadań, interesujących bezpośrednio resort wymiaru sprawiedliwości. Prace nad reformą uniwersyteckich studiów prawniczych są na ukończeniu. Reforma ta idzie w kierunku podniesienia poziomu nauki, zbliżenia studiów do życia praktycznego oraz oparcia ich na mocnej podbudowie, złożonej z nauk filozoficznych i społecznych, które do tej pory były konsekwentnie z programu wydziałów prawnych usuwane. Dzięki tej reformie spodziewamy się wykształcić doskonalszy typ prawnika, włączonego w nurt życia społecznego, prawnika-społecznika.

Jeżeli pod adresem sądownictwa słyszy się tu

i ówdzie zarzuty, że nie zajęło ono dostatecznie aktywnej postawy wobec nowej rzeczywistości polskiej, odpowiedzialnością za ten stan rzeczy należy obarczyć również dotychczasowy kierunek studiów, który programowo kształcił typ prawnika - technika, czasem artysty w swym zawodzie, najczęściej zaś rzemieślnika, celowo i świadomie odsuwającego się od życia społecznego, sybaryty społecznego lub wręcz tępego wstecznika.

6. WALKA O LEPSZY TYP PRAWNIKA

Dążenie do wytworzenia nowego typu prawnika-społecznika przewija się poprzez wszystkie opracowywane przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekty, programy i zarządzenia. Zarówno we wspomnianym już programie studiów uniwersyteckich, jak i w programach licealnych, jak wreszcie w szkoleniu aplikantów kładzie się duży nacisk na nauki społeczne. Zarządzenia zaś Ministerstwa (jak np. o utworzeniu referatów prasowych przy sądach, o organizowaniu konferencji prasowych, konferencji z przedstawicielami zainteresowanych władz państwowych i organizacji społecznych) mają na celu skłonić obecne pokolenie sędziów do kontaktu ze społeczeństwem, do włączenia się do żywego nurtu społecznego, bez czego sędziownik łatwo może utracić poczucie rzeczywistości i wpaść w formalny dogmatyzm.

7. DEMOKRATYZACJA ZAWODÓW PRAWNICZYCH — DEMOKRATYZACJA PRAWA

Celem Ministerstwa Sprawiedliwości jest demokratyzacja zarówno zawodów prawniczych jak i samego prawa. O ile chodzi o pierwsze zadanie winno ono być spełnione przez zapewnienie szerszego dostępu do uniwersytetów dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Obecnie w przejściowym okresie powojennym w braku fachowych sił prawniczych w sądownictwie — realizuje się częściowo ten cel poprzez dekret o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich i prokuratorskich oraz przez organizowanie wyższych kursów prawniczych, do których dostęp jest otwarty dla kandydatów o wysokich kwalifikacjach osobistych i umysłowych. Pamięamy namiętny atak, jaki na X sesji Krajowej Rady Narodowej skierowany został przeciwko omawianemu dekretowi przez pewną grupę posłów. Pozornie powoływano się na argumenty, wynikające z obawy o obniżenie poziomu sądownictwa. W rzeczywistości nie o interes sądownictwa tu chodziło. Przeciwnicy dekretu pragnęli niedopuszczenia do wymiaru sprawiedliwości nowego aktywnego elementu, który mógłby w pełni realizować społeczną myśl ustawodawstwa demokratycznego. Przeciwnikom dekretu chodziło o utrzymanie dawnej a nieczym nieusprawiedliwionej zasady, aby sądownictwo trzymać zdala od społecznego i politycz-

nego życia w Polsce. To były właściwe intencje protestujących, to też wbrew ich opozycji dekret został przez Krajową Radę Narodową zatwierdzony. Liczymy na to, że ci, którzy w tym wyjątkowym trybie zostaną do sądownictwa dopuszczeni, wniosą pozytywny wkład do wymiaru sprawiedliwości. Spodziewamy się również, że współpraca z dawnymi sędziami, na której Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza w dalszym ciągu w szerokim zakresie się opierać, ułoży się pozytywnie.

8. UŚWIADOMIENIE PRAWNE OBYWATELI

Jeżeli chodzi o demokratyzację samego prawa, to poza treścią i formą przepisów, ważną rolę odgrywa tutaj problem uświadomienia prawnego obywateli. Z postulatu szerokiej popularyzacji prawa nie zrezygnujemy, choć dostrzegamy i oceniamy wylaniające się przejściowo trudności, wynikające zarówno z nowości tego zagadnienia, jak i z niezupełnej jeszcze stabilizacji warunków życia, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Nasza akcja popularyzacyjna opiera się w dużej mierze o czynnik sądowy, po tej drodze będziemy wytrwale kroczyć dalej.

9. WSPÓŁPRACA PRAWNICZA Z ZAGRANICĄ

Jakkolwiek prawo nasze stanie się już wkrótce jednolitym polskim prawem, opartym o rodzimą demokratyczną twórczą myśl prawniczą,

to jednak doceniamy w całej pełni konieczność żywego kontaktu z międzynarodowym światem prawniczym. Zagranicą wiedzą o nas zatrważająco niewiele, często zupełnie błędnie lub opacznie. Nas także okres wojny i okupacji pozbawił możliwości śledzenia tych przemian, jakie dokonały się za granicą. Zresztą i przed wojną o tych przemianach wiedzieliśmy w Polsce bardzo mało. Te luki trzeba usunąć. Zrobiliśmy tu jeszcze niewiele. W oczekującym nas teraz okresie pracy zagadnienie prawniczej współpracy międzynarodowej musi być poważnie posunięte naprzód. Jako naród słowiański, w pierwszym rzędzie wzmocnimy kontakty prawnicze z bratnimi narodami słowiańskimi, wśród których na czele stoj największy twórca prawa społecznego w świecie — naród rosyjski.

10. PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ

Spoglądając na przebyty rok, drugi rok Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, możemy stwierdzić, że czas ten nie został zmarnowany.

Prawo naogół nieśmiało podąża za dokonywanymi się reformami społecznymi. My zaś możemy z dumą powiedzieć, że nasze ustawodawstwo wprzęgło się szybko w służbę postępu i demokratyzacji. Pierwszy rok Odrodzenia zarysował nowe drogi polskiego prawa, drugi rok ukazał nam prawo jako wiernego sojusznika postępu, w trzecim roku będziemy konsekwentnie i nieugięcie kroczyć drogą podniesienia poziomu, dalszego uspołecznienia i demokratyzacji zarówno samego prawa, jak i tych którzy to prawo wykonują.

LEON CHAJN

Wiceminister Sprawiedliwości

T R Z E C I R O K

Od historycznej chwili wydania lipcowego manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego minęły dwa lata. Z perspektywy minionych dwóch lat możemy obiektywnie ocenić dorobek polskiego wymiaru sprawiedliwości w dziele odbudowy i przebudowy Państwa Polskiego.

Podobnie, jak rząd na odcinku ogólnym — tak i ówczesny resort sprawiedliwości, przekształcony następnie w ministerstwo — odziedziczył w spadku po latach wojny i okupacji — ruinę, chaos, zdziesiątkowane kadry, a co najgorsze — straszliwe zniszczenia moralne znacznej części społeczeństwa. Ponad 30 proc. polskiego prawnictwa uległo zagładzie. Olbrzymia ilość całkowicie zniszczonych i zdewastowanych budynków sądowych. Kompletny brak bibliotek i księgozbiorów. W stolicy nie pozostał ślad z gmachu ministerstwa sprawiedliwości, sądu najwyższego, sądu apelacyjnego, sądu okręgowego, rady adwokackiej, najwyższego trybunału administracyjnego. W straszliwy sposób okupant okaleczył gmachy sądów grodzkich, najwyższego sądu wojskowego, hipoteki. Zginęły niemal wszystkie archiwa. Zniszczeniu lub wywóźce włąb Niemiec uległy księgi hipoteczne i centralny rejestr skazanych.

Ale obok tego spadku tragicznego zastaliśmy także wielki entuzjazm i zapał do pracy wśród pewnej, może na początku nielicznej grupy polskiego prawnictwa, która widziała palącą potrzebę odbudowy i przebudowy wymiaru sprawiedliwości. Reszta świata prawniczego, za nielicznymi wyjątkami, wrogo usposobionymi do obozu demokracji i oglądającymi z rozczuleniem swoje dekrety nominacyjne, pochodzące od t. zw. rządu emigracyjnego w Londynie — zajęła pozycję wyczekującą, aczkolwiek przystąpiła do pracy i w miarę zanikania mitu o „Londynie” wciągała się coraz intensywniej do pracy.

Ruiny, popioły, zapał części entuzjastów, ironiczne uwagi innych stanowiły nasze aktywa przy odbudowie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Zdarzały się wypadki, kiedy prokurator uciekał do lasu — do bandy podziemnej. Były wypadki, kiedy schwymano sędziów na gorącym uczynku pracy dla obcego wywiadu. Natrafiono na udział sędziów w konspiracyjnych zebraniach. Na szczęście były to rzadkie wypadki. Więcej stokroć więcej było wypadków, kiedy polski sędzia, prokurator, czy urzędnik z narażeniem własnego życia wmurowywał z dużym wysiłkiem i ofiarnością swoją cegielkę w gmach nowej Polski — Polski Ludowej.

Okres czasu, jaki przeszliśmy od momentu wyzwolenia zwykło się u nas nazywać rewolucyjnym. Nie wdając się w głębszą analizę istoty i charakteru rewolucji — możemy śmiało

stwierdzić, że był to okres wyjątkowy. W tym krótkim okresie czasu zrobiono więcej, aniżeli kiedy indziej przez dziesiątki lat.

Na czoło zmian, zaszłych w tym czasie wysuwa się bezsprzecznie zmiana terytorialna państwa, ze wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami również i w życiu prawniczym Polski. Naród stanął w obliczu wielkiego egzaminu historycznego, który zdaje przed przyszłymi pokoleniami. Egzamin, który coraz naoczniej świadczy o roli Polski, jako przedmiotu dziejów i stosunków międzynarodowych, a który sprowadza się do politycznego, narodowego, kulturalnego i gospodarczego scalenia odzyskanych przastarych ziem piastowskich z pozostałą częścią macierzy.

W tym doniosłym zadaniu, jakie wysunęło się na czołową pozycję niezwykle pozytywną rolę spełniło polskie sądownictwo. Jedno z pierwszych przyniosło ono na te ziemie polską kulturę, polskie prawo, dobrą organizację, wysoki poziom moralny, ład, porządek i społeczną dyscyplinę. Świadczyć o tym mogą setki artykułów w różnych wydawnictwach na tych terenach wydawanych, dziesiątki aktywnych działaczy w radach narodowych, władzach samorządu kulturalnego, gospodarczego, rekrutujący się spośród prawników, czy pracowników wymiaru sprawiedliwości. Świadczy o tym ilość zorganizowanych sądów grodzkich — 105, okręgowych — 24, apelacyjnych — 2, prokuratur okręgowych — 24, apelacyjnych — 2. Świadczy o tym wreszcie ilość spraw, jakie te sądy rozpoznały — 113.475 i ilość osób na tych terenach zatrudnionych — 1.791.

Na drugim miejscu zmian, jakie się dokonały w Polsce w okresie sprawozdawczym — znajduje się demokratyzacja ustroju państwowego, gospodarczego i społecznego. Zmiany te nie mogły pozostać oderwanymi od życia prawnego i sądowego w Polsce. Znalazły one przede wszystkim swój pełny wyraz w nowym ustawodawstwie. Zasady prawne nie mogły się znaleźć w tyle za postępem społecznym. Przystosowanie ustawodawstwa do nowych warunków natrafiało i natrafia na olbrzymie trudności. Wojna i okupacja niesłychanie skomplikowała i splątała stosunki prawne. Nadzwyczajna sytuacja, jaka się w Polsce wytworzyła wymagała nadzwyczajnych środków i metod, wymagała nadzwyczajnego ustawodawstwa, często odbiegającego od utartych zasad i obyczajów. Nie kiedy trzeba było łamać uświęcone tradycją kanony prawnicze. Tempo życia i tempo postępujących reform państwowych niejednokrotnie wybiegało naprzód przed tempem prac ustawodawczych. Te warunki niezmiernie utrudniły pracę naszym sędziom i prokuratorom. Niejednokrotnie przekonywaliśmy się o słuszności

zasady „w każdej sprawie najważniejszy jest człowiek”. Jak słusznie przemyślał zagadnienie roli sędziego i sprawiedliwości stary Platon, który powiada: Lepiej jest mieć dobrych sędziów przy złych ustawach, niż dobre ustawy przy złych sędziach, ponieważ dobry sędzia jest warunkiem pewnej swobody działania, może zrobić dużo dobrego przy wadliwych ustawach, zaś zły sędzia będzie nadużywał nawet dobrych ustaw.

Trzeba sobie uświadomić, że część naszych sędziów i prokuratorów na odcinku stosowania nowego ustawodawstwa, względnie dostosowania starego do nowych warunków życia — nie zdała egzaminu. Dlaczego się tak działo? Zdaniem moim złożyły się na to dwie przyczyny:

1. Zamknięcie się w artykułach i paragrafach bez jasnego poglądu na życie,
2. Negatywny stosunek do dokonanych w Polsce podstawowych przemian ustrojowych.

Wiedza prawnicza, ujęta w przepisy prawne nie wystarcza, aby być sędzią, czy prokuratorem. Wiedza prawnicza łącznie z doświadczeniem życiowym i wykształceniem ogólnym są tymi elementami niezbędnymi do zajmowania zaszczytnych stanowisk sędziowskich, czy prokuratorów. Przedwojenny system kształcenia prawników, mocno już wtedy krytykowany wychował kadry prawnicze zupełnie niedostosowane do potrzeb państwa w warunkach skomplikowanych, w warunkach wymagających w dużym stopniu owej Platonowskiej „swobody działania”. Wielu jeszcze sędziów, czy prokuratorów stosowało stare formy prawne do nowej treści życia, bojąc się panicznie tej „swobody działania”. Nazywają oni to legalizmem, a nie widzą tego, że skutki takiego działania są zaprzeczeniem legalizmu, czy praworządności. My nazywamy to prawniczym skostnieniem.

Przytoczę dla przykładu jedną z bardzo wielu spraw dla okresu powojennego. Sprawa z Sądu Grodzkiego w Toruniu C. 864/45. Weronika J. stała mieszkanka Torunia uszła przed poruszającymi się wojskami niemieckimi we wrześniu 1939 r. do Warszawy. Po kilku miesiącach pobytu w Warszawie została przez Niemców aresztowana i następne lata wojny przebywała na Pawiaku, w Oświęcimiu, a wreszcie w Ravensbrück. W lecie 1945 r. powróciła do kraju i w Toruniu, odszukawszy swoje meble i urządzenie mieszkania, złożyła w lipcu 1945 r. w sądzie grodzkim wniosek o przywrócenie posiadania tych ruchomości. Z aktów sprawy wynika, że rzeczy te T. Z. P. przydzielił jeszcze przed powrotem ob. J. niejakiemu ob. Ż. Identyfikacja rzeczy była od początku sprawy niewątpliwa i niekwestionowana. Mimo tego w tej prostej i jasnej sprawie odbyło się 10 rozpraw, postępowanie trwa 9 miesięcy. Czy to jest legalizm? Czy takie postępowanie, gdyby było nawet wytłumaczalne pod kątem formalistyki sądowej — jest zagwarantowaniem praworządności. Nie wiem kiedy i jaki wyrok zapadł w tej sprawie — ale czy podejście sędziego do spra-

wy, mającej tak żywotne znaczenie dla osoby, która ma za sobą całe lata cierpień — jest życiowe i sprawiedliwe?

Czy jest praworządne i legalne skazanie w tym samym sądzie ob. K. (Kg. 227/45) za kradzież 33.75 m. sześć. drzewa, przygotowanego do budowy mostu na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat? Tak można było ewentualnie skazywać przed wojną, ale dziś wobec palącej potrzeby odbudowania ponad 100 km. zniszczonych mostów i niesłuchanie żywotnego problemu zdecydowanej ochrony gospodarki narodowej — taki wyrok jest swego rodzaju przestępstwem.

Takich spraw i takich wyroków mamy już dzisiaj tysiące, nie licząc już tych, w których wadliwie zastosowano przepisy i wykładnię prawa.

Druga kategoria sędziów i prokuratorów, którzy z pełnią świadomości wysłużyli się przedwrześniowemu regimowi, a dziś wykonując swoje funkcje pragnęliby restytucji starego ustroju. Jest ich w naszym aparacie nie wielu, ale pracą swoją pragną oni niweczyć zdobycze reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i innych reform socjalnych. To oni usiłują kompromitować młody aparat bezpieczeństwa, administracji publicznej, nowe ustawodawstwo i całym swoim zachowaniem wywołują nieufność społeczeństwa do sądownictwa w ogóle. Ci muszą wyjść z szeregów sądownictwa, bo w nowej Polsce prawo może stosować ten, kto rozumie i odczuwa potrzebę dokonanego przewrotu. Zastąpią ich nowe młode kadry, które wyjdą z zreformowanych uniwersytetów bądź ze specjalnych szkół prawniczych, przygotowujących w trybie przyśpieszonym młody narybek prawniczy. Te zasadnicze przeszkody w normalnym funkcjonowaniu aparatu wymiaru sprawiedliwości wywołują ciągłą potrzebę powoływania do życia organów, czy instytucji, zastępujących powszechny wymiar sprawiedliwości. Skostnienie i formalizm, doprowadzony do absurdu wśród części sądownictwa zrodził komisje specjalne do zwalczania nadużyć, komisje nadzwyczajne do rozstrzygania problemów mieszkaniowych, sądy kolejowe i t. p.

Wrogie nastawienie wobec ustroju demokratycznego wśród innej części sądownictwa spowodował przekazanie najpoważniejszej części orzecznictwa karnego w sprawach o przestępstwach przeciwko Państwu — sądom wojskowym, które zapewniają szybki i skuteczny wymiar kary.

Uważamy ten stan za wysoce nienormalny i wymagający gruntownych zmian.

Na okres najbliższy musimy sobie postawić, jako naczelne zadanie scalenie całego wymiaru sprawiedliwości w ramach jednolitego ośrodka dyspozycyjnego — jakim jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Im szybciej będzie następował proces podciągania sądownictwa do nowych, niewątpliwie trudnych potrzeb, im szybciej uzupełnimy kadry starego sądownictwa młodym,

wychowanym w duchu demokratycznym, narybkiem prawniczym — tem prędzej uda się nam zlikwidować dotychczasową „parcelację” wymiaru sprawiedliwości.

Mam wrażenie, że w trzecim roku naszej niepodległości zaprowadzimy w całej Polsce nie tylko jednolite zunifikowane ustawodawstwo, ale także jednolity wymiar sprawiedliwości. Dużą pomocą dla osiągnięcia tego celu będzie opracowywana reforma ustroju sądowego i prokuratury. Reforma ustroju sądowego winna iść przede wszystkim po linii przyspieszenia procesu sądowego przez zniesienie drugiej instancji merytorycznej, w praktyce nie będącej organem kontroli orzecznictwa sądów pierwszej instancji; po linii podniesienia poziomu orzecznictwa przez zapewnienie udziału w pierwszej instancji czynnika fachowego i doświadczonego w większym stopniu niż dotychczas, co można będzie osiągnąć przez zwiększenie trzysobowych kompletów orzekających, przy rozbudowie sieci sądów okręgowych, rozszerzenie ich właściwości rzeczowej i przy likwidacji sądów grodzkich, których funkcje, przynajmniej w pewnym zakresie będą mogły objąć sądy obywatelskie. Reforma prokuratury winna iść po linii wyodrębnienia jej z sądownictwa i ujednolicenia (wojsko, bezpieczeństwo, kolej, sąd powszechny).

Ramy niniejszego artykułu nie zezwalają na obszerniejsze ujęcie tego zagadnienia, które

winno być rozpracowane szczegółowo przy współudziale doświadczonych prawników i praktyków.

Synchronizacja trzech elementów: uaktywnienie w sensie społecznym i zawodowym dotychczasowego zespołu sądowego, szkolenie nowych młodych kadr w zakresie szerszym, niż dotychczas oraz reforma ustroju sądowego — to program prac na najbliższą przyszłość, realizacja którego zapewni nowej Polsce — nowy demokratyczny wymiar sprawiedliwości, zdolny do podniesienia zasad praworządności do tych wyżyn, jakie w naszym ustroju i w naszym społeczeństwie winny one odegrać.

Jest to wielka i uciążliwa praca. Praca, którą można będzie wykonać tylko przy bardzo ścisłym współdziałaniu magistratury sądowej z Ministerstwem Sprawiedliwości. Praca możliwa do wykonania przy wielkim ofiarnym wysiłku demokratycznego i patriotycznego prawnictwa polskiego. Ofiarny wyczyn pracowników wymiaru sprawiedliwości w okresie organizacyjnym, który zamykamy z dużymi sukcesami — pozwala nam żywić nadzieję, że pracy tej dokonamy.

Ze swej strony zwiększymy nasze wysiłki, aby odciążyć uczciwą pracę naszych sędziów od trosk dnia codziennego i tych elementów, które niezasłużenie podrywają autorytet polskiego sądownictwa.

ZYGMENT KAPITANIAK

Kierownik Nadzoru Sądowego

NADZÓR SĄDOWY

I.

Nadzór Sądowy opiera swoje istnienie w zasadzie na przepisach czterech artykułów (70, 71, 72, 74) prawa o ustroju sądów powszechnych. W działalności swej nie posiada za sobą żadnych niemal tradycji. Przed dniem 1 września 1939 r. był przez sędziów traktowany nieufnie, a w r. 1945 ze wzmoczoną jeszcze podejrzliwością. Nadzór rozpoczął swą pracę w warunkach ciężkich, w bardzo niewielkim składzie osobowym (3-ch sędziów) i powoli toruje sobie drogę do realizacji celów, jakie mu przyświecają.

Jakież granice działalności określiło Ministerstwo w 1945 r. Nadzorowi, jakie postawiło przed nim cele i zadania i na jakie wskazało środki do realizacji zamierzonych celów służące?

Paragraf czwarty artykułu 72-go prawa o ustroju sądów powszechnych stał się jedyną, ale też bardzo wyraźnie określoną granicą, poza którą nie wolno było Nadzorowi wykraczać.

Przyjęcie takiego stanowiska i jego utrwalanie nie było rzeczą łatwą. Wiele już w ciągu dwuletniego okresu, dzielącego nas od dnia 22 lipca 1944 r., mówiło się i pisało na temat nieufności z jaką nowa rzeczywistość, przynosząca zasadnicze przeobrażenia ustrojowe w Polsce, odniosła się do sądów i sędziów. Wielokrotnie uzasadniono przyczynę tej nieufności wobec instytucji, która, jako jedna z niewielu, prawie w całości zatrzymała w swoim aparacie ludzi pracujących w nim w Polsce przedwrześniowej. Ludzi, którzy działalnością swoją stali na straży praw, do obalenia których dążyli twórcy nowej rzeczywistości. Ludzi, którym, wrodzony niemal, legalizm tak bardzo utrudniał przystosowanie się do nowych form ustrojowych. Demokracja udzieliła sądownictwu kredytu zaufania. Wierzyła, że nie stanie ono przeciw dążeniom do reform, że z wielkiego kryzysu, jaki towarzyszyć musi rewolucji społecznej, wyjdzie ono zwycięskie i stanie się gorącym obrońcą nowych idei. Nie często w historii twórcy rewolucji takiego kredytu udzielają.

Wszedłszy na tę drogę Ministerstwo Sprawiedliwości kroczy po niej konsekwentnie i nie usiłuje naciskiem administracyjnym wpływać na orzecznictwo. Ilość odpowiedzi, udzielonych przez Nadzór, stronom skarżącym się na wyroki sądów, o treści „Ministerstwo Sprawiedliwości... zawiadamia, że nie znalazło podstaw do wydania jakichkolwiek zarządzeń w poruszanej sprawie, gdyż załatwienie jej należy do właściwości niezawisłych sądów, a orzeczenia ich nie mogą być zmieniane ani uchylane w drodze administracyjnej”, potwierdza zajęte stanowisko, że najwyższy interes Państwa i społeczeństwa wymaga obrony niezawisłości sądowni-

ctwa jako organu Narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Skoro jednak ingerencja Nadzoru kończy się miała tam, gdzie rozpoczynała się niezawisłość, stało się rzeczą konieczną porozumienie między nadzorującym a nadzorowanymi, wzajemne wyjaśnienie sobie na czym instytucja niezawisłości polega, jak daleko sięga i w jakim celu wprowadzoną została.

Stanowisko Nadzoru zostało już wyłuszczone (Demokratyczny Przegląd Prawniczy, rok II, Nr. 2 — „Nadzór Sądowy a niezawisłość sędziowska”), co uwalnia od dalszych, w ramach niniejszego opracowania na ten temat rozważań. Praktyka Nadzoru, w ciągu roku jego działalności, zawsze dawała wyraz przekonaniu, że niezawisłość nie oznacza braku prawa do rzeczowej i uczciwej krytyki orzecznictwa.

Jeśli bowiem tylko złośliwa ocena wyroku sądowego podlega karze (art. 12, p. d Dekretu Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r., o ochronie niektórych interesów Państwa — Dz. U. 1938 r., poz. 623), jeśli każdy obywatel ma prawo do właściwej odnośnie formy i rzeczowej co do treści — krytyki, to jakż mógłby być wzgląd, dla którego Minister Sprawiedliwości, sprawujący naczelny nadzór nad wszystkimi sądami i sędziami, miałby być prawa tego pozbawiony?

Takie były przesłanki rozumowania przy określaniu Nadzorowi Sądowemu granic jego działalności.

Krytyka powinna być twórcza. Cel jaki sobie stawia — to usunięcie z wymiaru sprawiedliwości usterek, a jest ich jeszcze dużo. Formulowane były wielokrotnie na łamach prasy, licznych konferencjach z przedstawicielami społeczeństwa, prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, zjazdach sędziów, prokuratorów i pozostałych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Znamy te bolączki wszyscy, powtarzamy je często, a czynimy niewiele by je usunąć. Zachodzi obawa, że się raczej do nich przyzwyczaimy niż rozpoczniemy z nimi walkę. Ciągłe jeszcze nie wyszliśmy z okresu stwierdzania i przytaczania przyczyn, zamiast przejść do ich usuwania, choć w większości wypadków zależy to tylko od nas samych. Orzeczenia sądowe muszą zaspokoić dążenie społeczeństwa do zaprowadzenia ładu i praworządności. Jeśli dążenie to ma być zrealizowane — postępowanie sądowe musi być sprawne i w miarę możliwości szybkie.

Na czoło zatem zagadnień, którym bacznie przygląda się Nadzór — wysuwa się sprawa *szybkości procesu i związanej z tym wydajności pracy sądu.*

Nie dzisiejsza to bolączka — i nie łatwe to do rozwiązania zagadnienie. Nie łatwe ono było przed wojną, a trudniejsze jeszcze bardziej obecnie, gdy cały szereg obiektywnych, od sądów niezależnych czynników, na powolność postępowania wpływa, żeby choć dla przykładu wymienić: wadliwe funkcjonowanie doręczeń pism sądowych, ciągle jeszcze trwający ruch ludności, braki w aparacie organów pomocniczych wymiaru sprawiedliwości i t. p. Nie łatwe jeszcze dlatego, że narzucanie jakichkolwiek sztywnych norm wydajności pracy — mogłoby dać pozytywne wyniki ilościowe kosztem jakości wyroków. Nie łatwe także i dlatego, że sytuacja materialna sędziów wpływa niekorzystnie na wydajność ich pracy. Nie można jednak nie zauważyć, że wszystkie te czynniki hamujące, aczkolwiek nie są bez znaczenia, to jednak nie mają takiej obiektywnej mocy by wywołać skutki, jakie obecnie w pracy sądów dają się zaobserwować. Nie tymi przecież czynnikami można wytłumaczyć słabą wydajność pracy sędziego, który, mając znaczne zaległości, nie wyznacza nigdy więcej, niż dwa posiedzenia sądowe w tygodniu, na których rozpoznaje kilka spraw, kończąc te posiedzenia po upływie 2 — 3 godzin.

Jak wytłumaczyć, sprzeczną z duchem procedur cywilnej, czy karnej, taką wykładnię ich przepisów, przy której każdy, choćby najmniej uzasadniony, wniosek o odroczenie sprawy posiada szanse uwzględnienia go przez sąd? Jak wyjaśnić takie stanowisko sądu grodzkiego, który z reguły w każdej sprawie cywilnej, na pierwsze posiedzenie wzywa tylko strony, a postanowienie o wezwaniu wskazanych w pozwie świadków wydaje dopiero na rozprawie, którą, w celu ich przesłuchania, należy odroczyć? Jak bardzo zdobyła sobie prawo obywatelstwa przewlekłość postępowania, niechże będzie tego dowodem, że wiceprezes jednego z sądów okręgowych, przy okazji wizytacji sądu grodzkiego, wytknął sędziemu grodzkiemu błędą, zdaniem wizytatora, praktykę, polegającą na wzywaniu na pierwszą rozprawę wskazanych w pozwie świadków.

Jak wytłumaczyć postępowanie sędziego grodzkiego, który przy niewielkim obciążeniu pracą, oddane mu, dla uzasadnienia wyroków, sprawy, przetrzymuje 3, 4, 6 a nawet i 8 miesięcy, bez żadnych, usprawiedliwiających ten fakt, przyczyn. Nie są to przykłady odosobnione. Ramy tej pracy nie pozwalają na cytowanie wielkiej ilości tych sporów cywilnych, w których jest kilkanaście posiedzeń sądowych, spraw karnych, gdzie przestępcom odracza się wymiar sprawiedliwości, przy czym we wszystkich tych wypadkach nie było żadnych obiektywnych powodów do przeciągania się procesu.

Nadzór wytykając powolność postępowania i nikłe wyniki ilościowe pracy, w odpowiedzi najczęściej spotyka się z argumentem, że ilość

rozpoznawanych spraw i szybkość przeprowadzenia procesu nie może się odbić na jakości orzeczenia. Spróbujmy przeto zbilansować roczne wyniki badań Nadzoru, zebrane na podstawie skarg stron, kontroli akt, wizytacji i t. d., by ocenić w jakim stopniu wysoki poziom orzecznictwa usprawiedliwia niedostateczne ilościowo rezultaty pracy. Należy mówić prawdę — i stwierdzić, że orzecznictwo, zwłaszcza sądów grodzkich, nie stoi na należytych poziomach. Szukamy przyczyn. Na ich czoło wysuwają się straty osobowe sądownictwa w czasie wojny. Sądy grodzkie obsadzone są częstokroć przez młodych asesorów, którzy dłuższy jeszcze czas pracować powinni pod okiem starszych, doświadczonych sędziów. Dziś sądzą samodzielnie, sprawują kierownictwo sądów grodzkich, zawile zagadnienia prawne rozstrzygają, nie mając ku temu należytego doświadczenia. Brak im częstokroć komentarzy, orzecznictwa. Sześć lat wojny, obecne ciężkie warunki bytowania nie mogły także pozostać bez wpływu na poziom naszej wiedzy. W porównaniu z przedwojennym obniżył się. Zatailibyśmy jednak część prawdy, przypisując braki orzecznictwa jedynie przytoczonym wyżej obiektywnym, w znacznej mierze od nas niezależnym, przyczynom.

Nadzór Sądowy stwierdza wielokrotnie rażące uchybienia w stosowaniu przepisów prawa formalnego i materialnego. Niedbale przeprowadzone postępowanie dowodowe, wadliwie zredagowane orzeczenia, złe kierowanie rozprawą, błędna ocena stanu faktycznego, niezrozumiałe uzasadnienia — nie należą również do rzadko spotykanych. By nie być gołosłownymi przytaczamy szereg przykładów: 1) W sprawie oskarżenia z art. 257, par. 1 — sąd uznaje, że zachodzi przypadek mniejszej wagi, stosuje nadzwyczajne złagodzenie i wymierza... karę *grzywny*. 2) W innej na mocy art. 61 par. 1 K. K. zawiesza wykonanie kary na przeciąg *jednego roku*. 3) Oskarżony o kradzież krowy przyznał się do winy — wyrok: *1 miesiąc więzienia*, wykonanie kary zawieszono na *rok jeden*. 4) Sąd grodzki przyjmuje do rozpoznania i wydaje wyrok skazujący w sprawie o kradzież 12.700 zł. a sąd okręgowy wyrok taki zatwierdza. 5) Jeden z sądów grodzkich rozpoznając sprawy o stwierdzenie zgonu i uznanie za zmarłego, nie odróżnia tych dwu rodzajów spraw. 6) Inny sąd grodzki przyjmuje do rozpoznania sprawę o rozwiązanie małżeństwa. 7) Rozstrzygając odwołanie od orzeczenia Komisji Mieszkaniowej sąd postanawia „uchylić orzeczenie i w myśl art. 8 dekretu z dn. 7.11.1945 r. (Dz. U. Nr. 4, poz. 44) zasądzić od Komisji Mieszkaniowej opłaty sądowe i koszty postępowania, które ściągnąć z urzędu od stron zasądzonych”. 8) Rejestr Skazanych przesłał Nadzorowi, za okres trzymiesięczny, około dwustu wyciągów z wyroków, zawierających rażąco błędne zastosowanie sankcyj karnych, w kodeksie, za przestępstwo skazanym przypisane, nie przewidzianych.

O ile z przykrością konstatujemy fakt, że zdarzają się takie orzeczenia, o tyle przyjemniej jest stwierdzić, że nie należą one do zbyt częstych. Nasuwają jednak nieodparcie wnioski o konieczności bacznej uwagi i wzmożonej czujności ze strony Nadzoru. Należy bowiem pamiętać, że t. zw. kontrola instancyjna nie jest wystarczająca. Statystyka wykazuje, że większość wyroków (około 70 proc.), zwłaszcza w sprawach karnych, do instancji odwoławczej nie dochodzi.

Skazani przy notorycznie u nas spotykanym łagodnym wymiarze kary, przy olbrzymim odstęku wyroków, w których wykonanie tej kary zostało zawieszone, apelują rzadko. I treść takich orzeczeń, jak wymienione pod p. 1, 2 i 3 nigdy nie dotarłaby do wiadomości osób powołanych do Nadzoru, gdyby nie zarządzona kontrola akt, (o której mowa niżej), lub wizytacje sądów.

Ubocznie wspomnieć należy o niepokojącym objawie, że sądy wyższej instancji przy rozstrzyganiu środków odwoławczych z reguły nie stosują art. 75 i 76 U. S. P., nie wytykają uchybień ani też nie zawiadamiają o tym właściwych osób. Może mniej drastyczne, ale za to o wiele liczniejsze, mogą być przykłady drobniejszych uchybień, których przecież także tolerować nie można.

Przy omawianiu usterek trochę miejsca poświęcić należy uzasadnieniom. Skoro zwracamy się do sędziów — zbednym staje się tłumaczenie czym być powinno uzasadnienie wyroku i jakim ma odpowiadać wymaganiom. Jeśli Ministerstwo Sprawiedliwości tak wielką przywiązuje do nich wagę, prosić sądy o ustne uzasadnienia nawet w sprawach cywilnych, choć kodeks postępowania obowiązku takiego na sędziów nie nakłada, to czyni tak dlatego, że wierzy w motywacyjne i wychowawcze działanie prawa, realizowanego w orzeczeniu sądowym. Niedbale opracowane, a często i niezrozumiałe motywy wyroku są, niestety, zjawiskiem częstym.

Nie możemy pogodzić się z uzasadnieniem jednego z sądów grodzkich stwierdzającym, że oskarżony dlatego został uniewinniony, ponieważ... okazał skrupę i przyznał się do winy. Nie możemy także uznać za dobre uzasadnienia, w którym Specjalny Sąd Karny „...z uwagi na to, że cały szereg świadków powołanych przez oskarżonego wydał o nim opinię dobrą, że na terenie miasta oskarżony pomagał ludziom i uprzedzał ich o łapaniach sąd orzekł, jak w sentencji wyroku” — a sentencja opiewała na karę... śmierci.

Nadzór nie może także zapominać o wewnętrznym urzędowaniu sądów, przestrzeganiu przez nie regulaminów. Gwarancję, że sprawa będzie przez sąd należycie załatwiona, daje jedynie stosowanie wszystkich, dla realizacji tego celu wydanych przepisów.

Kontrola administracji sądów, sprawności działania wymiaru sprawiedliwości i poziomu orzecznictwa nie wyczerpuje jednak całokształtu zadań Nadzoru.

Stosunek społeczeństwa do sądów i sądów do społeczeństwa — był jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych zagadnień, którego uregulowanie przypadło Nadzorowi.

Geneza nieufności społeczeństwa i przyczyny dysonansów poruszane były wielokrotnie. Likwidowanie rozdźwięków i jego przebieg znane są sądownikom i całemu społeczeństwu.

Nawiązanie kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa (okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 22 września 1945 r.), utworzenie referatów prasowych, konferencje stwarzające możliwość wymiany myśli i poglądów — dają wyniki pozytywne, przyczyniając się do rozładowywania atmosfery.

Nie uprawnia to nas bynajmniej do stwierdzenia, że trudne zagadnienie przestało istnieć. Ciągłe zdarzają się jeszcze konflikty, które muszą być likwidowane, staranie zaś o to, by nawiązane ze społeczeństwem kontakty były podtrzymywane, weszło na stałe do zakresu obowiązków kierowników sądów. Tym samym sposób wykonywania tych obowiązków stanowić będzie przedmiot zainteresowań Nadzoru.

W pierwszym okresie przebudowy Państwa, torowania drogi przeobrażeniom i walki o demokrację nieuniknione są konflikty między sądami a innymi władzami i urzędami. Stojąc na stanowisku, że jedną z podstaw praworządności jest ścisłe przestrzeganie przez wszystkie władze zakresu ich kompetencji — Nadzór Sądowy uważa za jeden z istotnych swych obowiązków wkraczanie wszędzie tam, gdzie nastąpiło naruszenie kompetencji przez inne władze.

II.

Struktura Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiada podziałowi na środki działania, jakie uznano za konieczne dla realizacji omówionych wyżej zadań.

1. *Referat ogólny*: a) rozpoznaje podania i skargi, związane z działalnością sądów, b) przeprowadza kontrolę akt nadsyłanych Ministerstwu przez sądy według ustalonego planu; kontrola ta ma na celu badanie poziomu orzecznictwa, sprawności działania oraz stopnia staranności pracy sądów, c) kontroluje sprawozdania miesięczne sądów (wykazy czynności) o ruchu spraw, d) opracowuje wątpliwości natury prawnej nadsyłane przez sądy, e) przygotowuje projekty zarządzeń ogólnych, których potrzeba wydania nasunęła się przy czynnościach pod a—e wymienionych.

2. *Referat wizytacji*: przeprowadza wizytacje sądów i organów pomocniczych władz wymiaru sprawiedliwości, opracowuje wyniki tych wizytacji, jak również sprawozdania wizytacyjne kierowników sądów do Nadzoru powoła-

nych (art. 70 U. S. P.), przygotowuje zarządzenia powizytacyjne dla sądów wizytowanych, bada ich wykonanie, przygotowuje także projekty zarządzeń ogólnych, w związku ze spostrzeżeniami jakie się nasunęły podczas wizytacji.

3. *Referat ulaskawień*: a) przygotowuje wnioski do Ob. Prezydenta K. R. N. w sprawie ulaskawienia skazanych, b) przekazuje referatowi ogólnemu sprawy skierowane do Ministerstwa w trybie łaski, w razie dostrzeżonych w aktach uchybień, wymagających zwrócenia na nie uwagi.

Nadzór Sądowy jest tą komórką organizacyjną w Ministerstwie Sprawiedliwości, w której ześrodkowują się sprawy kontaktów sądów z innymi instytucjami państwowymi, społecznymi, prasą, partiami politycznymi, związkami zawodowymi i t. p. Nie jest do pomyślenia praca Nadzoru bez najściślej współpracy z innymi departamentami Ministerstwa. Stąd też Biuro Personalne udziela Nadzorowi i nawzajem odeń otrzymuje opinie o składzie osobowym sądów; Departament Organizacyjno - Administracyjny współpracuje z Nadzorem przy rozstrzyganiu wszystkich zagadnień z administracją sądów związanych, zwłaszcza rozważane są wspólnie wyniki wizytacji na tym odcinku; Wydział Statystyczny dostarcza danych o ruchu spraw, które to dane, świadczące o sprawności urzędowania, stanowią podstawę do zarządzenia wizytacji; Departament Ustawodawczy przesyła Nadzorowi do wglądu nadsyłane przez sądy t. zw. „uwagi natury prawnej lub ustawodawczej”; Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa powierzył Nadzorowi kontrolę szkolenia aplikantów i sposobu wykonywania okólnika Ministerstwa w przedmiocie akcji popularyzacyjnej, przeprowadzaną podczas wizytacji. Ścisłe porozumienie z Nadzorem Prokuratorskim, wynikające ze współpracy prokuratury z sądownictwem jest koniecznością niewymagającą uzasadnienia.

Do należytego wykonania zadań z kontrolą sądów związanych, przyczynić się muszą kierownicy sądów, o których mowa w art. 70 U. S. P. Ministerstwo Sprawiedliwości ma prawo liczyć w tej mierze na prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, a zwłaszcza na ich akcję wizytacyjną.

Nie może istnieć taki stan rzeczy, by prezesi sądów przełożonych nie znali dokładnie sądów im podległych, wszystkich ich bolączek, sposobu ich urzędowania, poziomu ich orzecznictwa, by nie utrzymywali z podległymi im sądami i sędziami kontaktów.

Należyce przeprowadzona akcja wizytacyjna jest jednym z najbardziej skutecznych środków do osiągnięcia tego celu. Sposób i metody przeprowadzenia wizytacji sądów muszą ulec rewizji. Uregulowane okólnikiem Nr. 1879/II. NS/38 z dnia 6 lipca 1938 r., nawet przy skrupulatnym wywiązywaniu się wizytatora ze swe-

go zadania, nie dają w rezultacie syntetycznego obrazu pracy i działalności sądów i sędziów. Wizytacje, według wskazań okólnika z 1938 r. dokonywane, nie stanowią podstawy do oceny — „czy sądy w dobie wielkich przekształceń i reform we wszystkich dziedzinach życia należycie spełniają swe zadania, które m. in. polegają na udziale w kształtowaniu się, rozwoju i umacnianiu nowej struktury Państwa Polskiego”.

Cytujemy z treści pisma okólnego Nr. 2475/46 z kwietnia r. b., skierowanego przez Ministra Sprawiedliwości do prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych, o wydanie opinii w przedmiocie wprowadzenia ewentualnych zmian w dotychczasowej instrukcji wizytacyjnej z 1938 roku. W materii tej mieli zabrać głos także sędziowie, którzy z polecenia prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych wizytacje przeprowadzają.

Stosując metodę ankiety (przyjętą również przy badaniu przez Nadzór zagadnienia wydajności pracy i obciążenia nią sędziów i urzędników) Nadzór Sądowy wychodził z założenia, że opracowanie sposobu przeprowadzenia wizytacji stanowi jednocześnie kodyfikację wskazań dla sądu jak przedstawiać się winna jego działalność, by mogła być uznana za prawidłową.

Rzecz oczywista, że instrukcje te obchodzić muszą wszystkich sędziów w Polsce. Nadesłane odpowiedzi dostarczyły ciekawy materiał, z którego wynika dążenie przedstawicieli sądownictwa do przystosowania się do nowych zadań w nowym ustroju.

Instrukcje wizytacyjne są w opracowaniu i w niedługim czasie rozesłane zostaną kierownikom sądów. Starają się one oderwać wizytatora od kontroli niezbyt istotnych szczegółów dotyczących wewnętrznego urzędowania sądów, a przenieść punkt ciężkości na zagadnienia, związane z realizacją polityki prawa (w szczególności polityki kryminalnej), poziomem orzecznictwa, szkoleniem aplikantów, akcją popularyzacji prawa, wydajnością pracy sędziów i urzędników i prawidłowym jej obciążeniem. Dużą wagę przywiązywać będzie instrukcja do konferencji wizytatora z sędziami i pozostałymi pracownikami wizytowanego sądu, do dokładnego wyjaśnienia warunków ich pracy, do omawiania z nimi wątpliwych zagadnień następujących się w związku z urzędowaniem sądu, do zapoznania się z charakterystycznymi cechami terenu podlegającego właściwości terytorialnej danego sądu i wpływu tych cech na jego pracę i orzecznictwo. Wizytator da obraz stosunku sądu do społeczeństwa, przeprowadzi w miarę potrzeby konferencję z przedstawicielami tego społeczeństwa oraz władz na terenie wizytowanego sądu znajdujących się. Przedmiotem szczególnej pieczy wizytatora będą sądy ławnicze, a w niedługim czasie Nadzór obejmie swą działalnością sądy obywatelskie.

III.

Od dnia rozpoczęcia swej działalności (sierpień 1945) r.) do dnia 15 lutego 1946 r. skład osobowy Nadzoru Sądowego wynosił trzech sędziów. Tak szczupła obsada utrudniała Nadzorowi należyte wykonywanie jego zadań oraz racjonalny podział i organizację pracy, zwłaszcza jeśli się zważy, że spośród trzech zatrudnionych sędziów, jeden z nich zawsze niemal zajęty był wizytowaniem sądów.

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 1946 r. dział ułaskawień przeniesiony został do Nadzoru Sądowego i nastąpił podział na referaty: 1. ogólny, 2. wizytacyj i 3. ułaskawień. Uzupełniony w ciągu roku 1946 skład osobowy, w dn. 1 lipca 1946 r. przedstawiał się następująco: kierownik oraz 1) referat ogólny — dwóch sędziów, 2) wizytacyjny — trzech, 3) ułaskawień — dwóch sędziów oraz pięciu asesorów i aplikantów.

Należy dodać, że poczynając od maja 1946 r. Minister Sprawiedliwości, na mocy art. 71, par. 2 i 105 U. S. P., zleca przeprowadzenie wizytacyj, prócz osób na stałe do Nadzoru delegowanych, także i sędziom z terenu, którzy zajmowanych przez siebie stanowisk nie opuszczają i pełnią dotychczasowe swe obowiązki w odpowiednio zmniejszonym zakresie.

Kancelaria Nadzoru zatrudnia osiem osób.

Gdyby pracę Nadzoru ująć liczbowo, to, ze

wszystkimi zażyczeniami, jakie powstają, gdy liczba ma być podstawą oceny pracy — bez jednoczesnego sprawdzenia treści tej pracy — przedstawia się ona następująco:

W okresie od 1.8.1945 r. — do 1 lipca 1946 r.

- a) rozpoznano zażaleń związanych z działalnością sądów 594;
- b) skontrolowano około trzystu akt spraw z różnych sądów;
- c) przeprowadzono wizytacje 48-u sądów;
- d) wydano na wnioszek sądów 64 opinie w wątpliwych zagadnieniach;
- e) przygotowano wniosków w sprawach o ułaskawienie — 2667;
- f) opracowano 20 okólników, dotyczących różnych zagadnień wymiaru sprawiedliwości.

*

Nadzór *nie jest celem samym w sobie*, lecz przede wszystkim jest jednym ze środków dla osiągnięcia innego celu.

Nadzór Sądowy nie chce stać się instytucją nadrzędną w stosunku do sądownictwa i ograniczać się do jego kontroli. Wszyscy pracownicy Nadzoru wysiłki swe kierują dla urzeczywistnienia głównego celu, którym jest osiągnięcie przez wymiar sprawiedliwości najwyższego poziomu, zapewnienie mu najlepszych możliwości rozwojowych i zdobycie przezeń zaufania społeczeństwa oraz należytego w tym społeczeństwie autorytetu.

ADOLF DĄBKierownik Nadzoru
Prokuratorskiego

NADZÓR PROKURATORSKI

Przy Ministrze Sprawiedliwości, jako Naczelnym Prokuratorze, czynny jest Nadzór Prokuratorski, powołany do wykonywania jego zleceń w zakresie kierownictwa Prokuraturą i nadzoru nad jej działalnością.

Na czele nadzoru Prokuratorskiego stoi wyznaczony przez Ministra Sprawiedliwości Kierownik, któremu podlegają Prokuratorzy delegowani do pełnienia czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości a przydelegowani do Nadzoru Prokuratorskiego.

Nadzór Prokuratorski załatwia wszystkie sprawy związane z wykonywaniem przez Ministra Sprawiedliwości funkcji Naczelnego Prokuratora, a zwłaszcza dotyczące czuwania nad sprawnością i jednolitością działalności Prokuratury, stosowania należytej polityki karnej, opiniowania w sprawach organizacji i obsady personalnej Prokuratury, jak też opracowywania i wprowadzania w życie ustaw karnych oraz rozporządzeń i zarządzeń, dotyczących działalności Prokuratury.

Kierownik Nadzoru Prokuratorskiego bierze udział w organizowanych przez Ministerstwo konferencjach Sędziów i Prokuratorów, na których omawiane są zagadnienia z dziedziny zawodowej i politycznej, a nadto odbywa narady z poszczególnymi Prokuratorami w ważniejszych sprawach bieżących.

Kierownik Nadzoru Prokuratorskiego bierze również udział w pracach ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości, opiniując projekty ustaw z dziedziny prawa karnego i inne, oraz występuje wobec Ministra z inicjatywą ustawodawczą.

Nadzór Prokuratorski zaznajamia się ze wszystkimi sprawami większej wagi z terenu całego Państwa, z których Prokuratorzy przedstawiają Ministerstwu sprawozdania zgodnie z § 49 Reg. Urzęd. Prokuratorskiego. Daje to możliwość Nadzorowi należytego śledzenia spraw o charakterze poważnym oraz czuwania nad sprawnością postępowania i wyciągania właściwych wniosków, wykorzystywanych następnie jako materiał do okólników, zarządzeń i wskázówek.

Zapoznawszy się w ten sposób z poważniejszymi sprawami, prowadzonymi w różnych prokuraturach, Nadzór Prokuratorski w niejednym wypadku skorzystał z uprawnień przyznanych mu przepisem § 1 i 3 regulaminu prokuratorskiego i w wypadkach błędnego lub niewłaściwego załatwienia spraw — bądź uchylił wydane zarządzenia, bądź też bezpośrednio wykonał niektóre czynności.

Owocem powyższej pracy nadzorczej jest cały szereg okólników, zmierzających do usunięcia

wątpliwości przy stosowaniu ustaw (np. okólnik o właściwości sądowej odnośnie przestępstw popełnionych przez członków Milicji Obywatelskiej, okólnik o stosunku władz bezpieczeństwa publicznego i więziennych do więźniów, podlegających prokuratorom i sądom powszechnym, okólniki w sprawie właściwego stosowania przepisów dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, okólniki w sprawie wykładni niektórych przepisów tegoż dekretu i dekretu o postępowaniu doraźnym, okólniki w sprawie kasacji do Najwyższego Trybunału Narodowego i wykonywania wyroków śmierci itp.), — do usprawnienia działalności prokuratur i jednolitości postępowania (np. okólniki w sprawie uporządkowania spraw osób osadzonych w obozach, w sprawie przestępstw służbowych, o zakazie osadzania w więzieniach i obozach bez sankcji prokuratorskiej, w sprawie tępienia nadużyć w Urzędach względnie Komisjach Mieszkaniowych itd.). Powyższe okólniki poruszają ponadto kwestię stosowania należytej polityki karnej i podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego i politycznego, jak np. w sprawie świadczeń rzeczowych (zagadnienie w swoim czasie bardzo ważne), t. zw. szabrownictwa, kradzieży leśnych, prasy i przestępstw prasowych.

Sprawozdania Prokuratorów apelacyjnych z dokonanych przez nich wizytacji i sprawozdania tychże Prokuratorów z odbytych przez nich konferencji z podległymi im Prokuratorami, a nadto miesięczne i roczne wykazy czynności Prokuratur, są przedmiotem szczegółowych badań Nadzoru Prokuratorskiego, co umożliwia zorientowanie się w całokształcie działalności Prokuratur i usuwanie dostrzeżonych uchybień.

Nadto w miarę potrzeby przeprowadzane są wizytacje poszczególnych Prokuratur w celu bezpośredniego zaznajomienia się z tokiem ich prac, obsadą osobową i kwalifikacjami poszczególnych Prokuratorów. Wizytacje te przeprowadza osobiście Kierownik Nadzoru, bądź delegowany przez niego Prokurator.

Ogółem na terenie całego kraju istnieje obecnie Prokuratura Sądu Najwyższego, Prokuratura Najwyższego Trybunału Narodowego, 9 Prokuratur Apelacyjnych, 52 Okręgowych i 5 oddziałów zamiejscowych Prokuratury Okręgowej, 8 Prokuratur Specjalnych Sądów Karnych i 10 Ekspozytur Prokuratur Specjalnych Sądów Karnych.

Wizytacje, dając wgląd w pracę Prokuratur w Odrodzonej Polsce, umożliwiły stwierdzenie szeregu pozytywnych osiągnięć, jak i poważnych nieraz, wynikających z trudności natury ogólnej, niedociągnięć i niedomagań. Stwierdzono np., że miesięczna ilość załatwianych spraw wynosi

znacznie mniej, aniżeli to ustaliła przedwojenna norma. Chociaż nie brak było widocznych wysiłków i przykładów pracy prawie ponad siły, które to przykłady Nadzór Prokuratorski podawał do ogółu prokuratorów, jako wzór godny naśladowania, to jednak widocznym było, że troska o byt materialny odbiera wielu (zwłaszcza obciążonym rodziną) siły i energię do pracy. To też Nadzór Prokuratorski również ze swej strony zabiegał stale u miarodajnych czynników o poprawę bytu prokuratorów, aż wreszcie starania te zostały przynajmniej częściowo uwieńczone pomyslnym skutkiem. Z drugiej jednak strony wytknął Nadzór prokuratorom dostrzeżone uchybienia, ujawniając zauważone błędy w formie zestawienia, rozesłanego jako okólnik do wszystkich prokuratorów z apelem o usprawnienie pracy i przyspieszenie postępowania karnego.

Zdarzały się wypadki, że przeciwko poszczególnym członkom Prokuratury, podnoszono zarzuty (czasem i na łamach prasy) braku obiektywizmu w wykonywaniu urzędowych czynności, jak i nawet nadużycia władzy. Zarzuty takie były każdorazowo skrupulatnie badane przez Nadzór Prokuratorski w drodze dochodzeń służbowych. Badania te wykazały, że źródłem skarg była zawsze bądź przewlekłość postępowania, bądź nie dość wnikliwa ocena zebranych dowodów. Te zjawiska przypisać należy nadmiernemu przeciążeniu prokuratorów pracą wobec daleko niekompletnego składu personalnego wszystkich Urzędów Prokuratorskich, niekiedy niedostatecznemu doświadczeniu służbowemu niektórych młodszych prokuratorów. Oczywiście zdarzyło się, że w okresie organizowania się na nowo aparatu wymiaru sprawiedliwości, do Prokuratury — jak i do innych władz — dostały się i jednostki nieodpowiednie. Zostały one jednak w porę z aparatu tego wyeliminowane i czyni ich nie mogą rzucać cienia na ogół prokuratorów, którzy w warunkach materialnych, graniczących nieraz z nędzą, wykazali pełnię poświęcenia, zapal do pracy, dużo prawdziwego patriotyzmu i wysokie poczucie godności osobistej i zawodowej.

*

Nowa rzeczywistość Wyzwolonej Polski rozszerzyła zakres działalności Nadzoru Prokuratorskiego po za funkcje przewidziane w jego Regulaminie i nałożyła na niego nowe obowiązki, których sprostanie było tym trudniejsze, że skład Nadzoru nie był w długi jeszcze czas po jego powołaniu skompletowany. Ogrom różnorodnych prac Nadzoru spoczywał wyłącznie na jego kierowniku i przydelegowanych początkowo jednym, następnie zaś 2-ch podprokuratorach.

Obecnie w Nadzorze Prokuratorskim czynnych jest 5 referatów samodzielnych na szczeblu Wydziałów, a mianowicie:

- 1) Referat Ogólny,
- 2) „ Spraw Doraźnych,
- 3) „ Specjalnych Spraw Karnych,
- 4) „ Polityczno-Prasowy,
- 5) „ Ekstradycyjny.

Na czele każdego referatu stoi kierownik. Ogółem obecnie w Nadzorze pełni funkcje 11-tu prokuratorów i przydzielony personel kancelaryjny. Okres organizowania Sądów i Prokuratur na terenie całego państwa, postawił prokuratorów wobec konieczności zwalczania całego szeregu trudności, wynikających z braku: transportu, dostatecznej ilości personelu, wyszkolonego organu pomocniczego do przeprowadzania dochodzeń i często braku więzień w siedzibie urzędowania prokuratora.

Przy obejmowaniu swego urzędowania prokuratorzy spotykali się często z objawami ingerencji innych władz w ich kompetencje. Spowodowane było to tym, że Prokuratury powstawały stosunkowo późno, w miarę wyzwalań się ziem polskich, gdy inne władze ukonstytuowały się ze zrozumiałych powodów wcześniej i z konieczności sprawowały pewne funkcje z natury swej należące do prokuratora.

Wynikające stąd drastyczne niekiedy wypadki pogwałcenia prawa, spowodowane przeważnie nieznaną przepisów prawnych wśród ludzi wchodzących w skład młodej jeszcze administracji państwowej, przysparzały prokuratorom wiele żmudnej i dającej podstawy do zniechęcenia, pracy. Przy przewyżnianiu tych trudności pomógł prokuratorom w dużym stopniu Nadzór Prokuratorski.

Liczne interwencje i konferencje Nadzoru Prokuratorskiego z przedstawicielami innych władz centralnych, spowodowały wydanie przez te władze zarządzeń, normujących sposób postępowania władz współpracujących z prokuratorami na polu walki z przestępczością (Bezpieczeństwo, Milicja, w pewnym stopniu władze skarbowe, przemysłowe i Administracji Publicznej) i ustalających właściwy stosunek do władz sądowo-prokuratorskich. Wymienić tu wypada np. zarządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie uporządkowania spraw osób osadzonych w obozach, zarządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie stosunku do akredytowanych przedstawicieli państw obcych, posłów do K.R.N. i sędziów, — w sprawie stosunku do władz sądowo-prokuratorskich oraz wykonywania ich zarządzeń, — w sprawie unormowania stosunków w więziennictwie, — zarządzenie Ministra Przemysłu o uprawnieniach Straży Przemysłowych itp. itp.

Wspomniane wyżej zarządzenia oraz surowe sankcje, wyciągane wobec osób nieprzestrzegających ich, przyczyniły się kapitalnie do ugruntowania praworządności w państwie, zgodnie z zasadami przyjętymi przez Rząd. Zdarzające się jeszcze niekiedy niedociągnięcia w tej dziedzinie, mają jedynie charakter sporadyczny.

*

W trosce o podwyższenie poziomu kwalifikacji młodych kadr Milicji Obywatelskiej, jako organu pomocniczego Prokuratury, Nadzór Prokuratorski polecił prokuratorom zorganizowanie

kursów dla członków Milicji Obywatelskiej. Na kursach tych wykładowcy prokuratorzy zaznają milicjantów z zasadami Konstytucji, Kodeksu Karnego, Kodeksu Postępowania Karnego i in. ustawami, znajomość których niezbędna jest Milicji Obywatelskiej w jej pracy dochodzeniowej, — przeprowadzają ćwiczenia z zakresu ścigania przestępstw, wpajają w nich poczucie dyscypliny i poszanowania praw obywatelskich. Celem ułatwienia prokuratorom szkolenia Milicji, Nadzór Prokuratorski rozesłał im szczegółową „Instrukcję Milicyjną”, obejmującą zestawienie obowiązków Milicji w zakresie ścigania przestępstw i określającą jej współpracę z władzami sądowymi.

Z inicjatywy Nadzoru Prokuratorskiego powstała Centralna Szkoła Milicyjna w Słupsku, gdzie wykładowcami są prokuratorzy.

Praca prokuratorów w tej dziedzinie daje dobre wyniki, znajdujące odbicie w przeprowadzonych przez Milicję Obywatelską, pod ich nadzorem, dochodzeń, których poziom podniósł się znacznie.

Trudności prokuratorów w wykonaniu nadzoru penitencjarnego nad osadzonymi do ich dyspozycji więźniami, również uległy znacznemu zmniejszeniu, a to w dużej mierze dzięki staraniom Nadzoru Prokuratorskiego, aby uruchamiane przez Departament Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego więzienia znajdowały się w siedzibie Sądów i Prokuratur tak, aby prokurator miał do nich zawsze łatwy dostęp. Dezyderaty Nadzoru Prokuratorskiego w tej dziedzinie spotykają się z całkowitym zrozumieniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, które w ostatnich czasach uruchomiło więzienia w Elku, Gołonogu, Wałbrzychu itp. Widocznym dowodem polepszenia się sytuacji w tej dziedzinie jest cały szereg wizytacji więzień, przeprowadzonych przez prokuratorów okręgowych.

Znaczne uszczuplenie na skutek wojny kadr naszego sądownictwa, postawiło Nadzór Prokuratorski wobec zadania podjęcia starań — na długo przed oficjalną repatriacją Polaków z zagranicy — o powrót do kraju sędziów z terenów Związku Radzieckiego. Starania Nadzoru Prokuratorskiego u miejscowych władz oraz miarodajnych czynników Z. S. R. R. dały pomyślny rezultat. Cały szereg sędziów i prokuratorów, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się w różnych krajach Z. S. R. R., powrócił do kraju, w specjalnie dla nich zorganizowanych transportach. Wielu z pośród nich zasililo aparat sadowo-prokuratorski.

Skuteczne interwencje Nadzoru Prokuratorskiego przyczyniły się również wydaniu do powrotu do kraju szeregu osób, bądź to specjalnie zaśluzonych, bądź niezbędnych w pracach nad jego odbudową.

*

Konieczność wyeliminowania ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób, podejrzanych

o zbrodnie przeciwko Państwu Polskiemu i obywatelom polskim, wywołała potrzebę powołania do życia sądownictwa i prokuratury specjalnej.

Prokuratura specjalna zorganizowana została na odrębnych zasadach. W każdym okręgu apelacyjnym powstały Prokuratury Sądu Specjalnego, mające w zależności od potrzeby oddziały t. zw. Ekskspozytury.

Opierając się w dziedzinie prawa materialnego na 2-ch krótkich dekretych P. K. W. N. z dnia 31.8.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i z dnia 4.11.1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu oraz na ustawie z dnia 6.5.1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, a w dziedzinie prawa formalnego również na nowych przepisach uzupełnionych częściowo przepisami K. P. K., Prokuratorzy S. S. K. mieli za zadanie ściganie sprawców przestępstw faszystowsko-hitlerowskich oraz osób podejrzanych o czynną i bierną współpracę z okupantem.

Praca ta szczególnie w pierwszym okresie napotykała na duże trudności.

Sprawy należące do właściwości prokuratora S. S. K. wymagały z uwagi na ich nowość i polityczne znaczenie jak najszybszego i właściwego rozpatrzenia.

W celu usunięcia uchybień z okresu działań wojennych, kiedy to do obozów i więzień dostały się osoby, co do których nie zapadło postanowienie właściwych władz — z inicjatywy Nadzoru Prokuratorskiego — wspólną akcją organów prokuratorskich, sądowych i bezpieczeństwa, została przeprowadzona akcja uporządkowania spraw osób przebywających w obozach.

Akcja ta rozpoczęta w lipcu 1945 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego, zakończona w niektórych okręgach jeszcze jesienią ub. r., zbliża się ku końcowi.

W związku z lakonicznym brzmieniem dekretów o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu, które miały objąć wszelkie objawy czynnej i biernej współpracy z okupantem, — powstały dla prokuratorów specjalnych duże trudności interpretacyjne.

Śledzenie praktyki ogólnoeuropejskiej i Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, w sprawach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zestawienie jej z warunkami specyficznie polskimi — pozwoliło Nadzorowi Prokuratorskiemu dawać prokuratorom właściwe wskazówki w tych sprawach z równoczesnym dbaniem o uzgodnienie naszej praktyki z praktyką Trybunału Międzynarodowego.

Dojrzałe już ostatecznie, a zmieniające dotychczasowe ustawodawstwo, dotyczące volksdeutsche — projekty dekretów, w opracowaniu których Nadzór Prokuratorski brał udział, przewidują nałożenie na prokuratorów Specjalnych

Sądów Karnych nowych obowiązków. Celem przygotowania prokuratorów do ich spełniania, Nadzór Prokuratorski planuje szereg konferencji i zarządzeń.

*

Popelniane masowo przez Niemców zbrodnie w czasie okupacji Polski, a w konsekwencji akcją władz polskich w kierunku odszukania i przeprowadzenia wydania nam przez inne państwa dużej ilości sprawców tych zbrodni, jak i konieczność wydania zagranicą przebywających u nas niektórych obywateli obcych z pośród przestępców pospolitych i zbrodniarzy wojennych, spowodowało załatwianie przez Nadzór Prokuratorski:

1) zagranicznych wniosków w przedmiocie wydania tych osób,

2) zarządzenie i nadzorowanie dochodzeń, prowadzonych przez prokuratorów Specjalnych Sądów Karnych w sprawach przeciwko zbrodniarzom wojennym,

3) sporządzanie wniosków ekstradycyjnych odnośnie zbrodniarzy wojennych i Polaków-przestępców pospolitych, przebywających zagranicą, których wydania domagamy się w celu osądzenia ich w Polsce, lub też umieszczenia ich w polskich więzieniach, gdy skazani oni zostali przez sądy zagraniczne — oraz

4) załatwianie spraw rekwizycyjnych odnośnie osób przebywających zagranicą.

Ilość tych spraw wykazuje stałą tendencję wzrastania.

Już w drugiej połowie 1945 r. Nadzór Prokuratorski polecił poszczególnym prokuratorom S.S.K. przeprowadzenie szeregu dochodzeń przeciwko poszczególnym wybitniejszym zbrodniarzom wojennym, terenem działania których była Polska, jak np. przeciwko Arturowi Greiserowi, Albertowi Foersterowi, Gustawowi Beckmannowi, Amenowi Goethlowi i wielu innym, — co wobec bądź to już ukończonych, bądź zaawansowanych dochodzeń — umożliwi szybsze osądzanie wydawanych nam zbrodniarzy.

Nadzór Prokuratorski wysłał szereg wniosków ekstradycyjnych o wydanie nam zbrodniarzy wojennych, jak Ludwika Fischera, Gustawa Beckmanna, Karola Imke i wielu innych.

Dotychczas ze strefy amerykańskiej i angielskiej w Niemczech wydano nam m. in. następujących zbrodniarzy wojennych:

- 1) d-ra Fischera Ludwika, b. gubernatora warszawskiego,
- 2) Greisera Artura, b. gauleitera „Wartheilandu”,
- 3) Bühlera Józefa, b. „szefa rządu G. G.”,
- 4) Ehrenreicha Kurta von Burksdorf, b. gubernatora krakowskiego,
- 5) Leista Ludwika, b. starostę grodzkiego warszawskiego,

6) Bibowa Hansa, kierownika „ghetta” łódzkiego,

7) Jaegera Augusta, zastępcę gauleitera „Wartheigau”,

8) Beckmanna Gustawa, b. szefa „gestapo”, Kraków - Podgórze, mordercę sędziów polskich w Krakowie,

9) Damme'go Maksa, pułkownika żandarmerii, sprawcę pierwszej egzekucji masowej w Wawrze,

10) Hoess'a Rudolfa, komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu,

11) Maltzen'a von Ponickau Erasmus'a,

12) Goetha Amona i inn.

Ogółem dotychczas wydano nam 62 zbrodniarzy wojennych, a dalsze transporty przestępców są przewidziane w najbliższym czasie.

Z uwagi na niejednorodność warunków poszczególnych państw w przedmiocie gwarantowania wykonywania naszych wniosków ekstradycyjnych (nie ze wszystkimi państwami europejskimi Polska zawarła konwencję o ekstradycji, a poza tym nie wszystkie państwa uznają nowe pojęcie t. zw. przestępców wojennych), Nadzór Prokuratorski w wielu wypadkach tworzy dopiero nowe formy ekstradycji, względnie wniosków ekstradycyjnych, bądź to zmienia je w zależności od wielu okoliczności faktycznych i prawnych.

Nadto Nadzór Prokuratorski koordynuje i ułatwia współpracę poszczególnych placówek polskich jak np. delegata Polski do Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Wojennych w Londynie, Misji Repatriacyjnej i Specjalnej Misji Wojskowej w Berlinie, w Wiesbaden i Bad-Oeynhause, powołanych do wyszukiwania przestępców wojennych i przeprowadzania formalności związanych z ich wydaniem.

Dotychczasowa praktyka w tych sprawach wykazała konieczność jeszcze większego wzmocnienia i rozszerzenia w najbliższej przyszłości współpracy Ministerstwa Sprawiedliwości z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, delegatem Polski do Międzynarodowej Komisji Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych oraz specjalnymi misjami wojskowymi w kierunku poszukiwania zbrodniarzy wojennych i realizowania wniosków ekstradycyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości, usystematyzowania konwencji zawartych przez Polskę w sprawach ekstradycyjnych i umów w przedmiocie pomocy prawnej.

*

W związku z wejściem w życie dekretu o postępowaniu doraźnym, wobec Nadzoru Prokuratorskiego stanęło nowe zadanie: czuwania, aby dekret ten, jako narzędzie bezwzględnej walki z przestępstwami godzącymi w podwaliny życia państwowego i społecznego, był stosowany zgodnie z intencjami, które spowodowały jego wydanie.

Sprawy będące przedmiotem postępowania doraźnego traktowane są jako sprawy większej wagi w rozumieniu § 49 Regulaminu Urzędów. Prokurat., to też we wszystkich sprawach doraźnych przesyłane są Nadzorowi Prokuratorskiemu sprawozdania z przeprowadzonych dochodzeń, odpisy aktów oskarżenia i wyroków.

Taki stan daje możność Nadzorowi należytego śledzenia spraw prowadzonych w trybie doraźnym oraz czuwania nad sprawnością postępowania i wyciągania właściwych wniosków oraz udzielania Prokuratorom instrukcji dotyczących np. wykładni niektórych przepisów dekretu o postępowaniu doraźnym, ujednolicenia formy aktów oskarżenia w tych sprawach, kierowania do postępowania zwykłego spraw, których osądzenie w trybie doraźnym miałyby się z celem dekretu.

Wgląd w treść orzeczeń sądowych w sprawach doraźnych dał podstawę do stwierdzenia, że wymiar kary w tych sprawach jest w wielu wypadkach zupełnie niewspółmierny w stosunku do osadzonych czynów, że w szczególności nie uwzględnia niemal zupełnie zasady prewencji generalnej, wypaczając tym samym sens i cel samej instytucji sądów doraźnych jako środka nadzwyczajnego dla zahamowania fali przestępstw godzących w podstawy ładu i porządku w Państwie.

W związku z tym obok innych środków zaradczych o charakterze instrukcyjnym, wystąpiło z inicjatywą zmian Dekretu o sądach doraźnych, w szczególności w kierunku podwyższenia minimum kary.

Ten system pracy w Nadzorze Prokuratorskim niewątpliwie przyczynił się do tego, że Prokurator, w ręce którego Dekret o postępowaniu doraźnym włożył losy całego postępowania przygotowawczego, nie zawiódł zaufania ustawodawcy.

*

W zrozumieniu, że obecnie dokonywujące się przemiany gospodarcze i społeczno-polityczne w Państwie wymagają udziału w nich Prokuratora jako czynnika powołanego do ochrony prawa i praworządności — Nadzór Prokuratorski spowodował, że Prokuratorzy biorą czynny udział w życiu społecznym, w szczególności przez uczestniczenie i zabieranie głosu na konferencjach innych władz i czynników społecznych, a nadto sami tego rodzaju konferencje w miarę potrzeby organizują oraz pozostają w ścisłym kontakcie z prasą.

W ten sposób opinia publiczna jest należycie informowana o roli i zadaniach władz wymiaru sprawiedliwości i w trudnym ich zadaniu współdziała. Ta współpraca z czynnikiem społecznym i prasą daje jak najlepsze rezultaty, gdyż Prokurator związany w ten sposób z życiem, łatwiej i w sposób bardziej skuteczny spełnia swoje zadanie walki z przestępczością oraz ugruntowania ładu i porządku w Państwie. Niejednokrotnie też z inicjatywy Nadzoru Prokuratorskiego odbywały się w terenie konferencje poświęcone szczególnie palącym i aktualnym zagadnieniom oraz podejmowano wspólną szeroko zakrojoną akcję

w kierunku zwalczania niezdrowych objawów, godzących w szczególny sposób w interesy Państwa.

Ze swej strony Nadzór Prokuratorski również pozostaje w kontakcie z czynnikami politycznymi, społecznymi i prasą, spełniając rolę czynnika informującego, doradczego, inicjującego i koordynującego.

Rzecz oczywista, że specyficzny charakter pracy w Nadzorze Prokuratorskim, w którym rozpracowuje się m. in. i problemy o znaczeniu ogólnopaństwowym i międzynarodowym, nie pozwala na ujawnienie całokształtu dokonanej pracy, tym nie mniej przytoczone poniżej niektóre dane statystyczne, dają pewien fragmentaryczny obraz dokonanej dotąd pracy. I tak, od początku istnienia Nadzoru Prokuratorskiego w Odrodzonej Polsce (Nadzór Prokuratorski zorganizowany został na nowo stosunkowo później, niż inne komórki Ministerstwa), do dnia 1.7.1946 r.:

załatwiono 13.836 spraw,
wysłano 10.844 pism,
przeprowadzono 150 konferencji z przedstawicielami innych władz centralnych i prokuratorami,
wydano 80 okólników i 34 pism okólnych,
dokonano 21 wizytacji Prokurator.

*

Obserwacja dotychczasowej pracy Urzędów Prokuratorskich, życia prawnego i politycznego oraz podążanie za najnowszymi prądami nauki prawa, stawia przed Nadzorem Prokuratorskim zadania, na których wykonanie w najbliższej przyszłości położony będzie największy nacisk.

Do zadań tych należy w pierwszym rzędzie doprowadzenie do pełnej obsady personalnej wszystkich urzędów prokuratorskich ze szczególną dbałością o staranny dobór personalny pod względem fachowości, uzdolnienia, poziomu moralnego i przygotowania społecznego prokuratorów, które to właściwości przyczynią się do tego, że urząd prokuratorski sprawowany będzie przez jednostki, mogące zapewnić sprawne funkcjonowanie Prokurator i należy prokuratorowi autorytet w społeczeństwie.

Niemniej ważnym na najbliższą przyszłość zadaniem Nadzoru Prokuratorskiego jest scalenie Prokuratorury, które nastąpić winno łącznie ze scaleniem i ujednoliceniem sądownictwa powszechnego. Dotychczasowy podział na Sady „powszechne” i „specjalne” miał swoje uzasadnienie w nowych powojennych warunkach. Obecnie, gdy z jednej strony sądownictwo specjalne w znacznej mierze zadanie swoje już spełniło, a z drugiej — istnieje od niedawna Najwyższy Trybunał Narodowy i Prokuratorura N. T. N., sprawa włączenia tej przejściowej instytucji do ogólnego aparatu wymiaru sprawiedliwości staje się coraz bardziej aktualna, i będzie ona może pierwszym krokiem do stworzenia w przyszłości jednego Sądu i jednej Prokuratorury dla wszystkich obywateli Państwa. W zakresie scalenia

władz wymiaru sprawiedliwości, Nadzór Prokuratorski współpracować będzie z innymi władzami, w szczególności z Nadzorem Sądowym, z Biurem Osobowym i Departamentem Organizacyjno-Administracyjnym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Również istnienie obok Prokuratury innych jeszcze władz, powołanych do ścigania przestępstw (jak: Delegatur Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, Prokuratury Kolejowej, władz skarbowych itd.), wymagać będzie wysiłków w kierunku koordynacji prac tych wszystkich organów dla uzyskania najlepszych rezultatów w walce z przestępczością. W tym kierunku Nadzór Prokuratorski opracowuje szereg wniosków, które w najbliższym czasie będą przedmiotem rozważań właściwych władz.

Przed Ministerstwem Sprawiedliwości stoi zadanie przejęcia więziennictwa w zakresie sądownictwa powszechnego. W związku z tym do Nadzoru Prokuratorskiego będzie należało przygotowanie technicznej strony zorganizowania potrzebnego do tego aparatu, wypracowanie regulaminów więziennych, odpowiadających wymogom czasu, czuwanie nad należytym doborem i przygotowaniem przyszłej służby więziennej.

Niezależnie od tego Nadzór Prokuratorski współdziałać będzie w pracach nad całkowitą re-

organizacją dotychczasowego systemu więziennictwa, celem przystosowania go do nowoczesnych wskazań polityki penitencjarnej i potrzeb gospodarczych Państwa.

Wreszcie nasuwa się konieczność zorganizowania i uruchomienia sieci aresztów śledczych w siedzibach Sądów Grodzkich, celem umożliwienia Sądom nieskrępowanego stosowania aresztu prewencyjnego oraz osadzania osób skazanych przez Sady lub władze administracyjne na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności.

Dotychczasowa sytuacja na tym odcinku przysparza władzom wymiaru sprawiedliwości dużych trudności, związanych z transportowaniem aresztowanych na długich nieraz trasach. Według projektów Nadzoru Prokuratorskiego areszty takie byłyby pod opieką władz samorządowych i pod bezpośrednim nadzorem właściwych prokuratorów.

Również kwestia należytego zorganizowania zakładów wychowawczych i poprawczych dla nieletnich oraz zakładów dla niepoprawnych, będzie wymagała wielkiego wysiłku, który będzie musiał być podjęty w porozumieniu z organizacjami społecznymi, zwłaszcza ze Społecznym Towarzystwem do Walki z Przestępczością „Patronat“.

STEFAN BANCERZ

Dyrektor Departamentu
Ustawodawczego

DWA LATA PRAC USTAWODAWCZYCH

I.

Na tematykę prac Departamentu Ustawodawczego złożył się cały szereg skomplikowanych czynników. Jest ona różnorodna — tak jak różnorodne jest życie i zagadnienia przez nie wysuwane. Nie przypomina ani różnorodnością kwestii ani tempem tworzenia pracy w Ministerstwie w czasach przedwojennych. Każda wojna pociąga za sobą szereg zmian i komplikacji, których rozwiązać nie można w dotychczasowym prawie i nasuwa się konieczność nowych aktów prawnych. Przeżyta zaś wojna i okupacja hitlerowska stworzyła problemy — jakich nie miał do rozwiązania żaden ustawodawca. Obraz byłby zgoła nie zupełny, gdyby zapomnieć, że przeżyliśmy rewolucję. Rewolucja krwawa sytuację, odnośnie zagadnienia, które omawiam, upraszcza. Nasza była bezkrwawa, robiona w świetle prawa. Fakt zaś, że prawo to tworzone było w swej większości w okresie faszystacji życia i prawa, uwypukla trudności. Rewolucja była nie tylko polityczna, lecz gospodarczą i ustrojową. Siegała więc w najdrobniejsze komórki organizmu społecznego. Litania przyczyn nie jest jeszcze zupełna. Nie należy zapominać, że z chwilą wybuchu wojny mieliśmy dzielnicowe systemy prawne.

Ten stan zmuszał do szybkiej decyzji, śmiałych i nowych często rozwiązań. Organizm państwowy wymagał uporządkowania stanu prawnego i dla dobra ogólnego i dla dobra jednostki. Rany zadane wojną musiały być jaknajrychlej gojone. A ran tych było wiele, w każdej niemal dziedzinie życia. Nowa rzeczywistość społeczno - gospodarcza wołała o swe szaty prawne. Zadanie było tym trudniejsze, że w niewielu tylko wypadkach można było skorzystać ze starej szaty prawnej, wprowadzając do niej nieznaczne poprawki. W większości wypadków w kwestiach nieraz najbardziej zasadniczych szata ta okazała się bezwartościową, lub brak było zupełnie odpowiednich przepisów, wobec nowych zupełnie problemów.

II.

W dziedzinie prawa karnego stanął Resort Sprawiedliwości P. K. W. N. przed niezwykle trudnym zadaniem.

Szybki nurt powojennego życia rozsadał ciasne ramy dawnych przepisów prawnych, niedostosowanych do nowych warunków. Ustawodawca musiał z napiętą uwagą śledzić jak wzrasta i w jakim kierunku zmierza aktualna przestępczość, by ją jaknajszybciej i jaknajsurowiej zwalczać — Stąd: zmiana przepisów karnych, zaostrzanie dotychczasowych sankcji, wprowadzanie surowszej procedury karnej, podwyższanie kar, nawiązek.

przyśpieszenie postępowania karno - administracyjnego.

Jednym z najpilniejszych zadań, jeszcze w okresie toczącej się wojny, było zwalczanie szerzącej się wówczas nagminnie przestępczości, typowej dla okresu wojennego. Już przeto w dniu 25 października 1944 r. ukazuje się dekret P. K. W. N. wymierzony przeciwko spekulacji i lichwie wojennego. Zagraża on surową odpowiedzialnością za żądanie i pobieranie oczywiście nadmiernych cen za przedmioty powszedniego użytku i za nieuczciwe machinacje.

Już w tym dekrete ujawnia się w całej pełni jedna z cech charakterystycznych dla powojennego, demokratycznego ustawodawstwa polskiego: ochrona interesów najszerzych mas społecznych. Lichwa wojenna i spekulacja przedmiotami powszedniego użytku godzi w najżywniejsze interesy warstw najuboższych, ponadto uniemożliwiała ona normalizację stosunków gospodarczych, dlatego ściganie tych przestępstw było potrzebą chwili.

Równie aktualne było zwalczanie potajemnego gorzelnictwa, które szerząc się nagminnie, wyrządzało nieobliczalne szkody przez marnowanie produktów spożywczych zboża, maki, cukru, tak bardzo wówczas potrzebnych oraz rujnowało zdrowie ludności. Doceniając zło stąd płynące dekret P. K. W. N. z dnia 12.12.44 o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa przewiduje nawet kary do 15 lat więzienia.

Ochrona interesu społecznego i interesów szerokich warstw Narodu była i jest myślą przewodnią wielu przepisów karnych.

Dla przykładu podam przepis art. 39 obecnie obowiązującego dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych „kto... ze szkoda dla interesów społecznych obniża poziom wytwórczości przez pogorszenie jakości wyrobów lub zmniejszenie wydajności pracy własnej albo podwładnego personelu”, albo przepis artykułu następnego „kto działa na szkodę interesu publicznego w zakresie planowego rozdziału towarów między ludność...” i wreszcie najbardziej charakterystyczny przepis art. 42 cytowanego dekretu na mocy którego pracodawca za złośliwe niedopełnianie społecznych obowiązków i narażanie ich przez to na szkodę — odpowiada karnie.

Jest to charakterystyczny przepis dla nowego ustawodawstwa, tworzonego przez ustrój, w którym dbałość o dobro pracownika jest podniesiona do godności zasady, a karalne jest nawet niedopełnianie społecznych obowiązków, a więc nie ustawowego obowiązku.

Ślady tych społecznych tendencji i dbałości o dobro najsłabszych mas — są widoczne porównawszy od pierwszych dekretów z 1944 r., aż po ostatnie z czerwca 1946 r.

Drugą z tendencji, przejawiających się w nowym ustawodawstwie karnym, jest szczególna ochrona interesu publicznego oraz ochrona bezpieczeństwa i porządku.

Interes publiczny jest dobrem, przed którym musi ustąpić każde inne dobro prawne, ochrona zaś bezpieczeństwa i porządku publicznego jest zagadnieniem najwyższej wagi, zwłaszcza w państwie, które walczy o podstawy swego bytu.

Mówią o ochronie tych dóbr liczne dekrety: kodeks karny Wojska Polskiego, wspomniany wyżej dekret o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, który zawiera przepis, że jeśli sprawca wyrządził swym czynem „szczególnie ciężką szkodę interesom publicznym w czasie wojny lub w wyjątkowych okolicznościach wojny wywołanych, albo spowodował zaburzenie spokoju publicznego, podlega karze więzienia dożywotnio lub karze śmierci”.

Całkowicie zaś ochronie porządku i ładu państwowego oraz ochronie najważniejszych zdobyczy demokratycznego ustroju — poświęcony był dekret z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, a po uchynieniu go dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

W ostatnim tym akcie ustawodawca stara się nadażyć za wartkim prądem życia — daje własne konstrukcje, buduje nowe dotychczas nieznane dyspozycje, poddaje przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu — sądom wojskowym, przestępstwa zaś przeciwko porządkowi publicznemu — specjalnie utworzonym sądom z udziałem czynnika obywatelskiego.

Jest to również przejaw dość charakterystycznej tendencji. Pomijając bowiem zagadnienia natury politycznej i zagadnienia ustroju sądów zwrócić należy uwagę na pewien motyw, który w dziedzinie prawa karnego ma duże znaczenie, mianowicie do walki z przestępstwami społecznie najbardziej szkodliwymi wciąga się obecnie czynnik społeczny. Przedstawiciele społeczeństwa zasiadają za stołem sędziowskim i sądzą, jako pełnoprawni sędziowie. Przedstawiciele ci muszą zrozumieć i poznać dokładnie ogromne znaczenie tych przestępstw i nieobliczalne szkody interesu społecznego, jakie te przestępstwa powodują. Do walki więc z przestępczością wciągnięta zostaje opinia publiczna, która może przez swe negatywne ustosunkowanie się oddziaływać na sprawców, zmniejszyć przestępczość — ewentualnie pomóc do wykrycia przestępstwa.

Konsekwentnej walce z przestępczością służy dekret o postępowaniu doraźnym, oraz dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi.

Wspomniane dekrety nie wyczerpują całości zagadnienia, jest jeszcze sporo rozsianych po innych aktach prawnych przepisów, chroniących specjalnie porządek publiczny.

Jednym ze sposobów ochrony istniejącego porządku prawnego a zwłaszcza demokratycznego ustroju jest walka z wszelkimi przejawami faszyzmu oraz jego pozostałościami w postaci teorii totalnych, rasistowskich i tp. Realizują to przepisy dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa — dotychczas nieznane polskiemu ustawodawstwu.

Nie można pominąć milczeniem ważnych niezmienne przepisów, poświęconych ochronie interesów gospodarczych Państwa. Nowa rzeczywistość gospodarcza, powstała na skutek upaństwowienia przemysłu musi być specjalnie chroniona. Ochronie tej poświęcony został cały III rozdział wspomnianego wyżej dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych.

Ponieważ przestępstwa przeciwko interesom gospodarczym Państwa szerzą się nagminnie i zwykle postępowanie przygotowawcze prowadzone przez dotychczasowe organa dochodzące nie wystarczało, przeto powołany został dekretem z dnia 16.XI.1945 roku odrębny organ do wykrywania i ścigania tych przestępstw — Specjalna Komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Wprowadzając wysokie kary za przestępstwa naruszające dobro najwyższego rzędu ustawodawca powojenny zdobywa się jednak na darowanie z mocy amnestii wielu innych nawet natury politycznej przestępstw, popełnionych w czasie okupacji i w okresie przejściowym.

Dekret o amnestii jest przejawem dążenia ustawodawcy do umoralnienia oraz poprawy jednostek i społeczeństwa. W całym naszym ustawodawstwie przewija się jak złota nić, ta chęć poprawy społecznej, chęć podniesienia życia społecznego na wyższy etyczny poziom.

Prócz tendencji poprawczych i umoralniających istnieje cała grupa przepisów, którym przyświeca dążność do izolacji szkodliwych jednostek i chęć odwetu. Dotyczy to jednak specjalnej dziedziny mianowicie: zbrodniarzy faszystowskich i zdrajców Narodu.

Dekrety w tej dziedzinie zwrócone są przeciwko tym członkom społeczeństwa polskiego, którzy w najcięższych dla Narodu Polskiego chwilach, kierowani oportunizmem życiowym lub nielojalnością obywateli zdradzili Naród, zerwali ze społeczeństwem i szli na pasku okupanta. Tego Naród Polski przebaczyć nie mógł i dla tych wszystkich, którzy zadeklarowali swą przynależność do narodowości niemieckiej, bądź swe pochodzenie niemieckie, albo faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tytułu przynależności do narodowości niemieckiej lub pochodzenia niemieckiego — uznał izolację — jako środek zabezpieczający zdrową część społeczeństwa.

Zagadnienie to, pomijając różne przepisy wykonawcze regulowały dwa akty prawne: dekret

z 4.XI.44 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu i ustawa z 6.V.45 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów wraz z późniejszymi zmianami! Oba tworzone w pierwszym okresie, przyjęły za punkt wyjścia izolację. Ustawodawca wiedział wówczas jedno: volksdeutsche byli elementem wrogiem, trzeba więc było, nie wdając się w zawiłe kwestie wiary, przymusu, okoliczności łagodzących, obciążających itp. — wyeliminować ich narazie ze społeczeństwa polskiego. Osądzenie zaś i ukaranie odpowiadające indywidualnej ich winie pozostawić na przyszłość.

Obecnie po przejściowym okresie izolacji, gdy mamy odpowiedni aparat do indywidualnego osądzenia — niezwłocznie ustawodawstwo dąży do zlikwidowania tej ponurej spuścizny okresu okupacji.

Uchwalony przez Radę Ministrów i zatwierdzony już przez Prezydium K. R. N. dekret zrywa z dotychczasową zasadą i podchodzi do zagadnienia winy z subiektywnego punktu widzenia, karząc za samo zgłoszenie swej przynależności lub pochodzenia niemieckiego.

Zasadę odwetu realizują przepisy karne skierowane przeciwko faszystowsko - hitlerowskim zbrodniarzom, którzy dopuścili się zabójstw, znęcania i prześladowania ludności cywilnej lub jeńców powojennych. Nowe te przepisy karne stosowane są do obywateli polskich i do cudzoziemców, odpowiadają na ich podstawie zbrodniarze faszystowscy tak ujęci przez władze polskie jak i wydani władzom polskim na mocy umów międzynarodowych.

Do osądzenia tych spraw powołano do życia specjalne sądy karne i Najwyższy Trybunał Narodowy i opracowano prawo materialne, formalne i ustrojowe. Zadanie było olbrzymie — ustawodawca polski zadanie to spełnił w tym przekonaniu, że słuszne jest i zgodne z ideą sprawiedliwości, by polski sąd, na polskiej ziemi i według polskiego prawa sądził tych wszystkich, którzy Naród Polski prześladowali, gnębili, chcieli go całkowicie wyniszczyć.

III.

Z ważniejszych prac dokonanych przy współudziale departamentu należy wymienić przede wszystkim te, które są odzwierciedleniem przemian społecznych ostatniej doby.

1) Z zakresu zagadnień struktury gospodarczej Państwa podstawowe znaczenie mają akty prawne z dziedziny: reformy rolnej, upaństwowienia niektórych lasów i gruntów leśnych oraz przejęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Reforma rolna — wprowadzona dekretem P. K. W. N. z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) — kładzie podwaliny pod nowy ustrój, który w oparciu o drobną i średnią własność gospodarczą, zmierza do upowszechnienia racjonalnej produkcji rolnej.

Z zapasu ziemi uzyskanego głównie z przejęcia przez Państwo wielkiej własności ziemskiej utworzono zdrowe gospodarstwa rolne, nadając ziemię na indywidualną własność prywatną nabywców. O znaczeniu tego epokowego faktu dla życia społecznego i gospodarczego Polski tu pisać szerzej nie potrzebuje.

Dekret P. K. W. N. z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 82) — przekazuje Państwu lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, z wyłączeniem jednakże lasów i gruntów leśnych stanowiących własność samorządu terytorialnego bądź też podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe od tego obszaru (art. 1).

Wreszcie ustawa z dnia 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi przemysłu narodowego (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17), przekazuje Państwu przedsiębiorstwa prywatne mające kluczowe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Przejęcie wspomnianych przedsiębiorstw przez Skarb Państwa nastąpiło za odszkodowaniem (art. 3 ustawy).

Bez odszkodowania natomiast przejęto wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe Rzeszy Niemieckiej i b. wolnego m. Gdańska oraz ich obywateli.

Nowa struktura przemysłu polskiego w oparciu o ustawę z dnia 3 stycznia 1946 r. powinna stać się gwarancją racjonalnej produkcji w ramach planu ogólnopaństwowego. Zniesienie wyzysku kapitału ciążącego dotychczas na kosztach produkcji przemysłu — zapewni robotnikom lepsze jutro i da mu moralną satysfakcję — pracą dla dobra ogółu.

Częścią nowej struktury przemysłu polskiego jest dekret z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 36) — mający jednakże szersze znaczenie.

Dekretem tym powołano we wszelkich wogóle zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających ponad 20 pracowników — jako nowe organy organizacji zawodowych t. zn. Rady Zakładowe, a w zakładach mniejszych t. zw. delegata rad zakładowych.

Rada Zakładowa (delegat) — to realizacja postulatów świata pracy, domagającego się udziału swych przedstawicieli w nadzorze nad produkcją zakładu oraz jego urządzeniami technicznymi.

Jednocześnie rada zakładowa (delegat) jest przedstawicielem interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy, mając głos zwłaszcza w sprawach: nadzorze nad warunkami pracy i zaopatrzeniem pracowników (art. 3).

2) Do istotnych przemian w dziedzinie zagadnień pracy i opieki społecznej prowadzi szereg

dalszych przepisów prawnych, a mianowicie między innymi:

a) dekret P. K. W. N. z dnia 7 września 1944 r. o tymczasowych organach samorządu w ubezpieczalniach społecznych (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 24) — znoszący przedwojenną strukturę komisaryczną;

b) dekret z dnia 29 września 1945 r. o uiszczaniu przez pracodawców całości składek na ubezpieczenia społeczne i na Fundusz Pracy (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 239), którym obciążono pracodawców płaceniem całości składek, uiszczanych dotąd częściowo przez pracowników;

c) dekret z dnia 16 maja 1945 r. zmieniający art. 16 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, przez ustalenie, że praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana co najmniej 50-procent. dodatkiem do płacy normalnej, a za godziny nadliczbowe ponad 2 dziennie, bądź za godziny nadliczbowe w dni świąteczne lub nocą — co najmniej 100 procent. dodatkiem do płacy normalnej (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 117);

d) dekret z dnia 29 września 1945 r. zmieniający ustawę z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, przez ustalenie, że do dni urlopowych pracownika nie wlicza się dni niedzielnych i świątecznych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 238);

e) dekret z dnia 29 września 1945 r. zmieniający ustawę z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet w tym sensie, że do obowiązujących godzin pracy młodocianych wlicza się godziny nauki zawodowej lub dokształcającej, nie przekraczających 18 godzin tygodniowo, niezależnie od tego, czy nauka odbywa się w godzinach pracy zarobkowej młodocianych, czy poza tymi godzinami (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 236).

Istotnym jest wprowadzenie dekretem z dnia 2 sierpnia 1945 r. o urzędach zatrudnienia (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 182) instytucji administracyjnych, powołanych do reglamentowania rynku pracy. Urzędem Zatrudnienia — jako organem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (art. 2), służy wyłącznie prawo do:

1) pośredniczenia w zawieraniu umowy o pracę oraz umowy o naukę zawodową;

2) regulowania rynku pracy przez wyrównanie popytu z podażą pracy (art. 3).

Przy urzędach zatrudnienia działają społeczne komisje doradcze — celem współdziałania w wykonaniu zadań tych urzędów (art. 6).

Dla umożliwienia świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 czerwca 1946 r. — ustala wreszcie tymczasową wysokość tych świadczeń (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 172).

3) Zagadnienia skarbowe w przytoczonym okresie sprawozdawczym zostały głęboko przekształcone przez rozpoczętą reformę systemu podatkowego.

Reforma ta pomyślana w duchu ujednolicenia zasad polityki podatkowej państwa, posiada jednocześnie podłoże harmonizujące z tymi przemianami społeczno-gospodarczymi, które Państwo nasze przechodzi.

Wyrazem tego jest w pierwszym rzędzie przy podstawowym podatku, jakim jest podatek dochodowy (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 2, poz. 14) podwyższenie skali podatku dla osiągających wysokie dochody podatników — (art. 18) oraz obniżenie tej skali dla spółdzielni o znaczeniu ogólnogospodarczym — ogólnie 25 procent (art. 19) — oraz dla podatników mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci — o 25 procent, a więcej niż czworo dzieci — o 50 procent (art. 21), — z ograniczeniem zastosowania ostatniego przepisu w granicach dochodu, nie przekraczającego pewnej wysokości.

Dekretem z dnia 13 kwietnia 1945 r. — wprowadzono podatek nadzwyczajny od wzbogacenia wojennego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 72). Podstawę opodatkowania stanowi nadwyżka wartości majątku, wynikła dla podatnika w okresie od dnia 31 sierpnia 1939 r. do dnia 30 czerwca 1945 r. Skala podatku, który wymierza się od kwoty przekraczającej 100.000 zł — wynosi maksymalnie 75 procent przy wzbogaceniu przekraczającym kwotę 2.000.000 zł (art. 5).

IV.

Następstwami i problemami wojny w y w o ł a n y m i zajmuje się szereg aktów prawnych.

W rezultacie okupacji i działań wojennych wiele majątków, stanowiących znaczny procent mienia narodowego, znalazło się bez opieki. Były to majątki bądź obywateli polskich, bądź obywateli i państwa niemieckiego. Majątki te należało zabezpieczyć przed grabieżą i administrować nimi. Spełnia to dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych, zastąpiony następnie ustawą o tej samej nazwie z dnia 6 maja 1945 r. Oprócz kwestii zarządu akty te normują sposób dochodzenia posiadania w trybie uproszczonym nie tylko dla osób, które to posiadanie straciły, lecz i ich najbliższych krewnych i małżonków. Następny akt prawny w tej dziedzinie, dekret z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 89) o majątkach opuszczonych i ponemieckich zrywa z dotychczasowością poprzedniej ustawy i uznaje majątki niemieckie za własność Skarbu Państwa.

Inną b. dokuczliwą bolączką była kwestia mieszkaniowa. Zniszczenie miast, wysiedlanie ludności przez okupanta spowodowało konieczność nowych przepisów, gdyż dotychczasowe kwestii tej rozwiązać nie mogły. To też już 7 września 1944 r. ukazuje się dekret o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 18). Powołuje on do regulowania tych zagadnień sądy i komisje mieszkaniowe, złożone z czynnika obywatelskiego.

Pełny obraz kryzysu mieszkaniowego dało dopiero wyzwolenie całego państwa. Wobec gruzów Warszawy, Gdańska i innych miast, dekret o komisjach mieszkaniowych okazał się nie wystarczający.

Nowy dekret w tej materii z dnia 21 grudnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27 z 1946 r.) o publicznej gospodarce lokalami oparty jest na innych zasadach, pozwalających na planową politykę mieszkaniową, uwzględniając szeroko interes ludzi pracy.

Racjonalne dysponowanie istniejącym zapasem lokali nie wyczerpuje zagadnienia walki z kryzysem mieszkaniowym. Skutecznie przezwyciężyć ten kryzys może bowiem dopiero dostarczenie odpowiedniej ilości nowych lokali. Celowi temu służą opracowane przy współudziale Depart. Ustawod. trzy dekrety z dnia 26 października 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 279, 280 i 281). Dekret o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny podyktowany jest nagłą koniecznością zabezpieczenia budynków, nadających się do odbudowy oraz potrzebą przygotowania terenów pod odbudowę. Dekret ten przywiązuje dużą wagę do inicjatywy prywatnej, dążąc do jej ożywienia przez zwolnienie lokali wyremontowanych od ograniczeń przewidzianych w gospodarce lokalami i wysokości komornego. Dekret o prawie zabudowy ma na celu ułatwienie budowy osobom, które nie posiadają środków na zakup terenów pod budowę. Wreszcie dekret o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy reguluje najbardziej trudny ze względu na ogrom zniszczenia problem odbudowy stolicy.

Innej dziedziny dotyczą dwa dalsze dekrety z dnia 6 czerwca 1945 r. o uzupełnieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 149) i z dnia 7 lipca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 164) o odtwarzaniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki. Wojna zniszczyła szereg akt sądowych, a ludzie stracili dokumenty, mające dla nich pierwszorzędne znaczenie. Dotychczasową lukę w tej dziedzinie uzupełniają wspomniane dekrety.

Wreszcie działalność sądów niemieckich i polskich w czasie okupacji, rodząca skutki prawne między polskimi obywatelami była najczęściej niezgodna z przepisami prawa międzynarodowego i szkodliwa dla interesu jednostek i społecznego. Zagadnienie to rozwiązuje na terenach Polski w granicach z przed 1 września 1939 r. dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych w czasie okupacji, a na terenach Ziemi Odzyskanych Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11 kwietnia 1946 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych na obszarze Ziemi Odzyskanych.

V.

Jedną z najważniejszych, a może i najważniejszą była działalność Departamentu Ustawodawczego w zakresie u n i f i k a c j i prawa, przede wszystkim sądowego lub szczególnie bli-

sko z nim związanego, jak up. prawa o aktach stanu cywilnego.

Stan, który zastały władze nowej Polski demokratycznej, był opłakany. Wielkie działy prawa cywilnego, normujące najbardziej podstawowe stosunki prawne jednostki czy rodziny, podlegały niejednolitym normom prawnym, pochodzącym czasem sprzed wielu dziesiętników lat. Żywy organizm państwowości polskiej rozdarty był granicami obszarów prawnych, granicami wytkniętymi przez zaborców. Polska przedwrześniowa nie potrafiła doprowadzić dzieła unifikacji prawa do końca mimo, że dysponowano wówczas znakomitymi fachowcami, teoretykami i praktykami, i rozporządzano całym, potrzebnym do takich prac aparatem. A przecież wielka waga w skali ogólnopaństwowej unifikacji prawa uznana była powszechnie od samego zarania odzyskania niepodległości.

Zaledwie ukończone zostały w 1945 r. działania wojenne, Departament Ustawodawczy, składający się z garstki pracowników, przystąpił do tego wielkiego, trudnego i tak odpowiedzialnego dzieła. Na każdym kroku zwalczać trzeba było przeszkody, o których w stosunkach przedwojennych nikt nawet nie myślał; czasem z trudem zdobywać musiano najbardziej potrzebne książki czy wydawnictwa.

Mimo to w niespełna rok po przystąpieniu do pracy zdołano zunifikować cały dział prawa rodzinnego w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, a więc prawo osobowe, małżeńskie, rodzinne, opiekuńcze i stojące już na pograniczu między prawem rodzinnym i majątkowym prawo małżeńskie majątkowe. Równocześnie ujednolicono przepisy proceduralne, pozostające w związku z powyższymi działami prawa materialnego, wydając kodeks postępowania niespornego, część ogólną, przepisy o postępowaniu w sprawach o ubezwłasnowolnienie, o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu oraz o postępowaniu przed władzą opiekuńczą. Wreszcie opracowane zostały jednolite dla całego Państwa przepisy o aktach stanu cywilnego, stanowiące konieczne uzupełnienie prawa małżeńskiego. Wszystkie te akty ustawodawcze bądź już weszły w życie, bądź wejdą w najbliższej przyszłości (z dniem 1 października 1946 r. — prawo małżeńskie majątkowe).

Jakie znaczenie praktyczne ma unifikacja prawa, tego najlepszym dowodem są przepisy wprowadzające poszczególne akty unifikacyjne, w szczególności t. zw. klauzule derogacyjne. Dzięki kilku krótkim dekretem, których liczba artykułów nie przekracza cyfry 670, wliczając już w to przepisy wprowadzające, usunięto około 2.200 artykułów czy paragrafów kodeksów dzielnicowych i uchylono ponad 160 aktów prawodawczych zaborczych, z których najstarsze (w liczbie 7) pochodziły jeszcze z 18-go, a większość z 19-go wieku. Niezależnie od tego straciły moc liczne przepisy prawa już formalnie polskiego, ale pozostającego w związku z rozbięciem dzielnicowym obszarów prawnych.

A pamiętać trzeba, że czasem samo znalezienie tekstu aktu prawnego, mającego moc obowiązującą, a pochodzącego z okresu zaborców, było nawet dla prawnika fachowca rzeczą niełatwą, nie mówiąc już o obywatelu, który obowiązany był do takiego aktu dostosowywać swe stosunki prawne.

Błędny byłoby jednak mniemanie, że akcja unifikacji prawa polegała jedynie na kompilacji, na mechanicznym zastąpieniu ustaw dzielnicowych przez prawo jednolite. Unifikacja — to tylko jeden z celów powyższej akcji ustawodawczej; drugim była reforma prawa, mająca dostosować je do nowych warunków politycznych, społecznych czy gospodarczych. Czyż jest do pomyślenia, aby w nowym prawie demokratycznej Polski wiał jeszcze duch, sięgający czasów absolutyzmu monarszego z końca 18-go wieku; a przecież w ustawodawstwie dzielnicowym nierzadkie były pozostałości owej epoki.

Reformie prawa rodzinnego, gdyż ono właśnie objęte zostało przede wszystkim dotychczas ukończoną akcją unifikacyjną, przyświecały realizujące hasła obozu demokratycznej idee, które stanowią tym samym myśl przewodnią nowego prawa i wskazówkę interpretacyjną przy jego wykładni. Najważniejsze z nich są następujące:

1) Na czoło wysuwa się troska o dobro rodziny. Rodzina ma być podstawową komórką życia społecznego i państwowego. Aby spełniała swoje zadanie, musi być oparta na zdrowych podstawach i mieć zapewnione prawidłowe warunki bytu i rozwoju. Idei dobra rodziny służyć mają przepisy prawa małżeńskiego, które ustalają najniższą granicę wieku przyszłych małżonków na lat 18 oraz uznają niektóre szczególnie niebezpieczne społecznie choroby, jak choroby psychiczne, gruźlica otwarta i choroby weneryczne, za przeszkody do zawarcia małżeństwa; przepisy te nakazują małżonkom współdziałanie dla dobra rodziny i utrwalają istnienie związku małżeńskiego, zezwalając na rozwód tylko wówczas, gdy nastąpił trwały rozkład pożycia małżonków, a zatem gdy dalsze utrzymywanie węzła małżeńskiego byłoby społecznie szkodliwe. Dobru rodziny podporządkowane być muszą nie tylko stosunki osobiste ale i majątkowe między małżonkami; zasada ta znalazła swój wyraz nie tylko w programowym przepisie art. 1 prawa małżeńskiego majątkowego, lecz przenika również dalsze normy tego prawa.

2) Fundamentem rodziny jest małżeństwo, przyczem wewnątrz rodziny mąż i żona ojciec i matka mają równe prawa i obowiązki. Całkowite zatem zrównanie stanowiska prawnego mężczyzny i kobiety, to druga niezwykle charakterystyczna cecha nowego prawa. Nie znajdzie się w nim żadnego przepisu, który dyskryminowałby kobietę w stosunku do mężczyzny, czy to w zakresie stosunków osobistych małżonków między sobą, czy to w zakresie ich stosunków majątkowych, czy to wreszcie w stosunku rodziców do dzieci. Mąż przestał być głową rodziny, której żona win-

na posłuszeństwo, zniknęły przywileje męża w postaci zarządu czy użytkowania majątku żony, pracy małżonków przyznano równą wartość przez wprowadzenie ustroju podziału dorobku jako ustroju ustawowego; według tego ustroju każdy z małżonków otrzymuje z chwilą jego ustania równy udział w dorobku, w zasadzie bez względu na to, który z małżonków przyczynił się bezpośrednio do jego powstania. Wreszcie obojgu rodzicom służy pełnia władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, dzięki czemu zniknęły takie przeżytki, że matka może być tylko opiekunką swego dziecka, ale nie ma władzy rodzicielskiej, zastrzeżonej prawnie tylko dla ojca.

3) Najważniejszym celem rodziny jest wychowanie przyszłych pokoleń; dlatego też troska o dobro dziecka jest dalszą dominantą zreformowanego prawa. Niedopuszczalny jest rozwód, gdy dobro dziecka stoi temu na przeszkodzie. Mimo utrzymania tradycyjnej nazwy władzy rodzicielskiej istota jej uległa zasadniczej zmianie, skoro służy ona rodzicom w wyłącznym interesie dziecka. Prawo rodzinne stara się jak najbardziej ułatwić znalezienie rodzin zastępczych tym dzieciom, które pozbawione są pieczy rodzicielskiej, usuwając istniejące poprzednio liczne ograniczenia w zakresie przysposobienia. Wreszcie prawo opiekuńcze zapewnia ochronę tym dzieciom, które z jakichkolwiek powodów nie mają przedstawicieli w osobach rodziców naturalnych czy przybranych.

Szczególną trudność nasuwa problem dzieci pozamałżeńskich. W ustawodawstwie opartym tak, jak nowe prawo polskie, na małżeństwie jako podstawie rodziny nie można bez obawy podważenia tej podstawy wprowadzić całkowitego zrównania stanowiska prawnego dzieci z małżeństwa i dzieci pozamałżeńskich. Z drugiej jednak strony nie do pomyślenia jest, aby dziecko pozamałżeńskie miało z racji swego pochodzenia ponosić uszczerbek w warunkach swego startu życiowego. Dlatego też nowe prawo poprawia wydatnie sytuację prawną każdego dziecka pozamałżeńskiego, ułatwiając poza tym uzyskanie przez nie pełni praw dziecka z małżeństwa (poprzez instytucję uprawnienia, uznania i zrównania).

4) Jeżeli zrealizowane ma być założenie, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, to we wszystkich przepisach normujących jej powstanie i byt musi być uwzględniony interes społeczeństwa. Nowe prawo nie waha się wyraźnie podkreślić ten moment przy określeniu sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, przy charakterystyce obowiązków opiekuna, a nawet przy ustalaniu wytycznych dla działalności władzy opiekuńczej. Dalszą konsekwencją takiego podejścia do zagadnienia jest konieczność zagwarantowania na rzecz Państwa kontroli nad rodziną. Kontrola taka musi istnieć zarówno przy powstaniu rodziny, jak i w czasie jej trwania, a nawet w momencie jej rozwiązania. Zasada ta przejawia się w przejęciu przez organa wła-

dzy państwowej funkcji urzędów stanu cywilnego (laicyzacja tych urzędów), w wprowadzeniu obowiązkowych ślubów cywilnych (bez naruszenia praw stron do poddania się także obrzędowi wyznaniowemu), przez zapewnienie władzy opiekuńczej, a więc władzy sądowej, ingerencji we wszystkich ważniejszych przypadkach ze stosunków między rodzicami i dziećmi oraz w zakresie opieki i kurateli, wreszcie przez zastrzeżenie wyłącznej jurysdykcji w sprawach małżeńskich na rzecz sądów państwowych.

Naszkicowane wyżej zasadnicze tendencje nowego prawa nie wyczerpują rzecz jasna wszystkich zmian, które dokonane zostały w stosunku do stanu poprzedniego. Dalsze inowacje wynikają bowiem z pewnych procesów społecznych, które muszą rzucić refleks także na zagadnienia prawa prywatnego. I tak np. zaobserwowano w ostatnich czasach szybsze usamodzielnianie się młodego pokolenia spowodowało obniżenie granicy pełnoletności do lat 18, zanik wielkich majątków prywatnych umożliwił uproszczenie całego szeregu przepisów z dziedziny stosunków familijno-majątkowych, tragiczne doświadczenia ostatniej wojny zmusiły do znacznej przebudowy przepisów o uznanie za zmarłego. Przykładów takich możnaby przytoczyć jeszcze wiele; nie mają one jednak tak zasadniczego znaczenia jak przytoczone wyżej idee przewodnie, których realizacja uczynić powinna z nowego prawa prawo żywe, prawo, które stanowić będzie podstawę dalszego rozwoju jednostki i społeczeństwa.

•

Wspomniałem już o nadzwyczajnym tempie prac unifikacyjnych. Osiągnięcie imponujące w tak krótkim czasie należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie wysiłkom pracowników Departamentu, oraz przemyślanemu planowi całej akcji. Do współpracy w tym wielkim dziele zaproszono szereg wybitnych prawników polskich — teoretyków profesorów i polityków, sędziów oraz adwokatów. Wysiłek tych wszystkich czynników złożył się na całość. Te podstawowe akty prawne przeprowadzone zostały w formie dekretów. By jednak czynnik społeczny mógł wypowiedzieć swoje zdanie, nie tylko w formie końcowej w postaci zatwierdzenia K. R. N. powołana została do życia t. zw. komisja opiniodawcza w skład której wchodzi przedstawiciele stronnictw politycznych, stowarzyszeń i związków zawodowych. Każdy projekt dekretu z dziedziny unifikacyjnej był dyskutowany na komisji opiniodawczej i głos przedstawicieli społeczeństwa brany pod uwagę. Nad niektórymi projektami (prawo małżeńskie i majątkowe prawo małżeńskie) prowadzona była żywa dyskusja w prasie.

Departament Ustawodawczy powstał z powołanego przed dwoma laty skromnego o trzyosobowym składzie referatu ustawodawczego w Resorcie Sprawiedliwości P.K.W.N. Referat działał w wyjątkowo trudnych warunkach. Z biegiem czasu, rozszerzając swe agendy, niewielki referat został przekształcony w De-

partament. W chwili obecnej dzieli się on na wydziały prawa cywilnego, prawa karnego, prawa państwowego i administracyjnego, prawa międzynarodowego i samodzielny referat obowiązującego ustawodawstwa; ponadto podlegają mu: Biblioteka, Dziennik Ustaw i Dziennik Urzędowy. Przy Departamencie istnieje nadto Komisja Prawnicza powołana do opracowania tekstów projektów ustawodawczych pod względem prawnym.

Komisja Prawnicza jest ciałem kolegiальnym o zmiennym składzie; tworzą ją prawnicy — przedstawiciele zainteresowanych ministerstw oraz biur prawnych: Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Prezydium Rady Ministrów. Zadaniem jej jest opracowywanie prawne i ustalanie ostatecznych tekstów aktów ustawodawczych, projektowanych przez Rząd, a w praktyce również i uzgadnianie projektów pod względem merytorycznym, gdyż posiedzenia komisji stwarzają okazję do ustalania w krótkiej drodze stanowisk zainteresowanych urzędów. Za pośrednictwem Komisji Prawniczej, na posiedzeniach której z reguły przewodniczy delegat Departamentu, Departament posiada wpływ na szatę prawną aktów ustawodawczych, ukazujących się w Dzienniku Ustaw.

Biblioteka Ministerstwa powstała w Lublinie w 1944 r. Podstawą księgozbioru były uratowane od zniszczenia wojennego książki prywatne, które zostały złożone w depozycie.

Do marca 1945 r. zbiór składał się z 140 tomów, w tym dzienniki ustaw z lat przedwojennych, kodeksy i kilka opracowań naukowych.

Biblioteka posiada obecnie zinwentaryzowanych ogółem około 6.500 tomów. Od czerwca 1946 r. mieści się ona we właściwym lokalu, posiada czytelnię i magazyny biblioteczne.

Redakcja Dziennika Ustaw podjęła swą działalność w sierpniu 1944 r. w Lublinie. Nakład Dziennika początkowo trzytysięczny dochodzi z końcem 1944 r. do 10.000 egzemplarzy, liczba prenumeratorów wynosiła w grudniu 1944 r. około 800.

W roku 1944 wydano 19 numerów Dziennika, obejmującego na 164 stronach 99 pozycji. Ponadto ogłoszono jako załącznik do numeru pierwszego Manifest Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Z końcem lutego 1945 roku zorganizowano w Warszawie Biuro Sprzedaży.

Drugi okres, począwszy od drugiego kwartału 1945 r., po przeniesieniu Dziennika do Łodzi, charakteryzuje wzrost zapotrzebowania na wydawnictwo. W grudniu 1945 r. liczba prenumeratorów wynosi 5.192, a liczba prenumerowanych egzemplarzy około 16.000. Począwszy od sierpnia 1945 r. ekspediuje się 150 — 230.000 egzemplarzy miesięcznie.

W Łodzi montuje się przede wszystkim nieistniejącą dotąd administrację: dział prenumeraty, dział sprzedaży i księgowość. Niedostateczność pomieszczeń powoduje niemożność zatrudnienia odpowiedniej ilości personelu.

Nakład Dziennika Ustaw R. P. w wysokości 30.000 egzemplarzy dorównuje przedwojnemu (32.000).

Numery jednakże, budzące swą treścią zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa (Nr 48 — prawo małżeńskie) lub na których większą ilość Redakcja otrzymuje z góry zamówienia specjalne (Nr 36, 37) wydaje się w nakładzie o 5 do 10 tysięcy większym.

Rośnie natomiast materiał do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Rocznik 1945 obejmuje 58 numerów, 339 pozycji na 546 stronach. Ponadto wydano skorowidz za 1944 r. i za I półrocze 1945 r. (po 8 stronic).

Jesienią Redakcja podejmuje prace nad dalszymi wydawnictwami Ministerstwa Sprawiedliwo-

ści. Przygotowuje do druku broszurowe wydanie kodeksu karnego oraz w grudniu wydaje pierwszy numer Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości w nakładzie 3.000 egzemplarzy.

Rok 1946 charakteryzują te same momenty i stosunki, jakie wyżej przedstawione zostały odnośnie roku 1945. Praca rośnie w tempie wolniejszym — jednakże rośnie stale.

W pierwszym półroczu wydano 28 numerów Dziennika Ustaw, obejmujących 186 pozycji na 338 stronach druku. Ponadto wydano skorowidz za II półrocze 1945 r., obejmujący 16 stron druku, trzy numery Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości (64 strony) oraz przygotowano do druku broszurowe wydanie kodeksu zobowiązań.

JERZY JODŁOWSKIDyrektor Departamentu
Szkol. Zaw. Prawn.

AKCJA SZKOLENIA KADR WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych i właściwego przygotowania nowych kadr dla wymiaru sprawiedliwości od pierwszej niemal chwili wznowienia działalności resortu sprawiedliwości stało się troską i przedmiotem zainteresowań jego kierownictwa. Pierwszym tego przejawem było opracowanie i wydanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości już w dniu 4 stycznia 1945 roku — a więc jeszcze w okresie „lubelskim” — obszernej instrukcji w sprawie przebiegu aplikacji sądowej, organizacji i prowadzenia seminariów aplikanckich oraz egzaminów sędziowskich. Fakt wydania instrukcji tej niemal na wstępie działalności Ministerstwa Sprawiedliwości, w okresie intensywnych prac nad odbudową i organizacją sądownictwa, świadczy, iż zagadnienie należytego szkolenia kadr tego sądownictwa od początku było traktowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości jako zagadnienie pierwszoplanowe.

W miarę postępu prac nad odbudową wymiaru sprawiedliwości zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych zaczęło wzrastać na znaczeniu. Wyszakowanie nowych kadr dla sądownictwa i prokuratury, celem zapalenia luk w aparacie wymiaru sprawiedliwości, spowodowanych wyszczerbieniem szeregów prawnictwa polskiego przez okupację, jak również celem demokratyzacji sądownictwa i prokuratury przez wprowadzenie tam nowych elementów — stało się jednym z najpilniejszych zadań Ministerstwa Sprawiedliwości. Dla spełnienia tych zadań powołany został do życia w październiku 1945 r. **D e p a r t a m e n t S z k o l e n i a Z a w o d ó w P r a w n i c z y c h**, do którego włączone zostało ponadto **B i u r o P o p u l a r y z a c j i P r a w a**.¹⁾

Prace nowego Departamentu w zakresie akcji szkolenia zawodów prawniczych poszły w kilku kierunkach, uwzględniając zarówno potrzebę doraźnego, możliwie najszybszego zaspokojenia istniejących potrzeb personalnych wymiaru sprawiedliwości, jak i postulat odpowiedniego unormowania sprawy kształcenia zawodowego prawników na przyszłość. Prace te prowadzone są na trzech zasadniczych odcinkach: 1) reformy uniwersyteckich studiów prawniczych, 2) szkolenia aplikantów, 3) wykształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości z pośród nieprawniczego elementu obywatelskiego.

1. REFORMA UNIWERSYTECKICH STUDIÓW PRAWNICZYCH

Zagadnienie reformy uniwersyteckich studiów prawniczych było aktualne w Polsce na długo już przed wybuchem wojny w 1939 r. Postulat daleko idącej reformy wysuwany był przez młodzież prawniczą w projekcie i uchwałach Zjazdu Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. w Wilnie w r. 1936. Na potrzebę i kierunki reformy studiów prawnych wskazywał szereg autorów z pośród prawników praktyków oraz ze sfer profesorskich z prof. Czesławem Znamierowskim — niestrudzonym orędownikiem reformy studiów prawnych — na czele. Jednakże pomimo ogólnie uznanej przez zajmujących się tym zagadnieniem autorów potrzeby reformy studiów prawnych oraz pomimo intensywnej akcji ze strony młodzieży prawniczej, w Polsce przedwrześniowej zagadnienie to nie doczekało się rozwiązania. Wpłynęły na to zarówno opory ze strony wydziałów prawnych, jak i brak należytego zrozumienia tego problemu przez b. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wprawdzie, celem zadość uczynienia opinii publicznej, która zdecydowanie wysuwała postulat reformy studiów prawnych, w dniu 12.VIII.1939 r. wydane zostało nowe rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o organizacji studiów prawnych w szkołach akademickich, mające zastąpić poprzednio obowiązujące rozporządzenie z dnia 15.XII.1920 r. w tymże przedmiocie, jednakże reforma ta była tylko pozorna. Pomijając, że rozporządzenie z dnia 12.VIII.1939 r. wskutek wypadków wojennych nie było ogłoszone i nie weszło w życie,²⁾ nie zmierzało ono do żadnej zasadniczej przebudowy studiów prawnych i nie mogło jej spowodować. Zmiana rozporządzeń nie była równoznaczna ze zmianą dotychczasowego systemu studiów prawnych. Drobne przesunięcia w układzie przedmiotów na poszczególnych latach studiów i fakultatywne wprowadzenie „w miarę możliwości” ćwiczeń, nie stanowiły rzecz prosta żadnej istotnej reformy. To też w okresie powojennym, w okresie odbudowy polskiego wymiaru sprawiedliwości, zagadnienie reformy studiów prawnych stało ponownie na wokandzie w całej swojej rozciągłości. Problem ten w okresie odbudowy nabrał tym więcej na znaczeniu, że zagadnienie należytego przygotowania prawników - praktyków, prawników-techników społecznych, wobec wielkich strat prawnictwa polskiego, stało się poważną i pilną koniecznością. Problem ten został też pod-

¹⁾ vide DPP Nr. 2 — Nowy Departament Ministerstwa Sprawiedliwości (Założenia — struktura — zadania).

²⁾ Rozporządzenie to zostało ogłoszone dopiero z końcem 1945 r. (Dz. Urz. Min. Oświaty Nr. 8/45, str. 259).

jęty i postawiony na porządku dziennym przez szeregi autorów, w wydawnictwach zarówno prawniczych jak i ogólnie społecznych.³⁾

Realizacją reformy studiów prawnych najbardziej zainteresowane jest niewątpliwie Ministerstwo Sprawiedliwości — już choćby z tego tytułu, że wymiar sprawiedliwości jest najpoważniejszym konsumentem sił prawniczych. W zrozumieniu wagi i doniosłości tego problemu Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło inicjatywę zreformowania studiów prawnych i postanowiło doprowadzić do jej urzeczywistnienia. To też pierwsze prace, podjęte przez Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych po jego utworzeniu, dotyczyły tego właśnie zagadnienia.

Już w listopadzie 1945 r. złożony został przez Ministerstwo Sprawiedliwości do Ministerstwa Oświaty pierwszy memoriał uzasadniający potrzebę przeprowadzenia reformy studiów na wydziałach prawnych oraz zapowiadający przedstawienie konkretnego i szczegółowego projektu w tej mierze. Jednocześnie memoriał ten podniósł konieczność poczynienia pewnych niezbędnych i najpilniejszych korekt w obowiązującym programie studiów zanim jeszcze zostanie wprowadzona w życie zasadnicza reforma programu studiów prawnych. Projekt tej t. zw. „małej reformy” studiów prawnych zmierzał w pierwszym rzędzie do usunięcia z ich programu wykładów prawa kanonicznego i do wprowadzenia na to miejsce wykładu stosunku Państwa do kościoła oraz administracji wyznań, a ponadto wprowadzenia jako odrębnego przedmiotu — prawa agrarnego. Projekt ten, z powodu ciężkiej procedury związanej z likwidacją starych katedr i kreowaniem nowych, nie wszedł jednak w życie.

Zgodnie z zapowiedzią, zawartą w powołanym wyżej memoriale do Ministerstwa Oświaty, Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych kontynuował prace nad projektem reformy studiów prawnych. W międzyczasie zagadnienie to coraz bardziej dojrzywało w polskiej opinii prawniczej i społecznej i coraz częściej i szczegółowiej było omawiane, zarówno na łamach czasopism prawniczych,⁴⁾ jak i w publicznych prelekcjach, referatach i dyskusjach.⁵⁾ Zagadnieniu reformy studiów praw-

nych poświęcił dłuższy, zasadniczy wywód Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski w swym przemówieniu programowym na Zjeździe sądowym w Łodzi w dniu 16.III.1946 r., podkreślając znaczenie, jakie Ministerstwo Sprawiedliwości przywiązuje do tego problemu.

Z chwilą zakończenia przez Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych prac wewnętrznych nad sprawą reformy studiów prawnych i wypracowania szczegółowych zasad i wytycznych przyszłego programu studiów, rezultaty tych prac i opracowane projekty zostały poddane pod dyskusję i rozpoznanie ogólnopolskiej konferencji profesorów prawa, jaka z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się w Warszawie w dniach 16 i 17 maja b. r.⁶⁾ W konferencji tej pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości wzięło udział 14 profesorów i wykładowców prawa, reprezentujących wszystkie wydziały prawne i prawno-ekonomiczne w Polsce, a ponadto uczestniczyło w niej także kilku prezesów Sądów Apelacyjnych jako wybitnych prawników - praktyków. Konferencja w wyniku dwudniowej szczegółowej dyskusji uchwaliła szereg tez w sprawie reformy studiów prawnych. Tezy te oraz rezultaty dyskusji zostały następnie uwzględnione i zużytkowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości przy opracowaniu ostatecznego projektu rozporządzenia o organizacji studiów prawno - ekonomicznych w szkołach akademickich. Projekt rozporządzenia tego został przekazany w dniu 6.VI b. r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości do Ministerstwa Oświaty, które z kolei rozesłało go do wiadomości i opinii Rad Wydziałowych. Tak więc sprawa reformy studiów prawnych weszła w stadium ostatecznej realizacji.

Na czym polega przebudowa systemu i programu studiów prawnych w świetle projektu Ministerstwa Sprawiedliwości? Kierunek reformy studiów prawnych musi wynikać przede wszystkim z analizy braków obecnego przygotowania do zawodów prawniczych, istniejących przy dotychczasowym systemie studiów. Zadaniem reformy musi być w pierwszym rzędzie położenie większego nacisku na praktyczne przygotowanie zawodowe absolwentów Wydziałów Prawnych i usunięcie, a co najmniej zmniejszenie rozpiętości, jaka istnieje pod tym względem pomiędzy wydziałami prawnymi a wydziałami poświęconymi innym naukom stosowanym, jak medycyna czy technika. Stąd jako pierwsze założenie projektowanej reformy — uprzączenie studiów, które nie mogą polegać jedynie na biernej konsumpcji wykładów przez studenta, lecz również — i to w poważnym stopniu — na jego czynnym udziale w ćwiczeniach i zajęciach praktycznych. Projekt rozporządzenia przewiduje obowiązkowy udział studentów we wszystkich wykładach i ćwiczeniach, przy czym na ćwiczenia przeznaczonych jest w programie średnio po 120 godzin w każdym semestrze. Wykazanie się dowodem czynnego udziału w ćwiczeniach jest warunkiem dopuszczenia do egzaminu rocznego.

⁶⁾ vide D. P. P. Nr. 5-6/46. str. 69 „Ku reformie studiów prawniczych”.

³⁾ W szczególności J. Ordyniec: „Zagadnienie Szkolenia Zawodów Prawniczych” („Wymiar sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce” 1945 r. str. 73 i nast.); St. Ehrlich — „W sprawie reformy studiów prawniczych”, Kuźnica Nr 3 z 1.VIII.45. str. 10.

⁴⁾ Z. Gawrońska Wasilkowska: „Reforma Uniwersyteckich Studiów Prawniczych” (D. P. P. Nr. 3-4/1946); M. Śiewierski: „O reformę programu akademickich studiów prawnych i ekonomicznych” (Państwo i Prawo Nr. 2 i Nr. 3/1946); J. Jodłowski: „Przed reformą studiów prawniczych” (wywiad) (Młoda Demokracja Nr 3/1946 r.).

⁵⁾ W szczególności wymienić tu należy: 1) referat Z. Gawrońskiej-Wasilkowskiej o reformie studiów prawniczych, wygłoszony na Zjeździe Sądowym w Łodzi w dn. 17.III. b. r. 2) odczyt J. Ordynca dla młodzieży akademickiej w Warszawie w kwietniu b. r. 3) zebrania dyskusyjne, poświęcone zagadnieniom reformy studiów prawnych, urządzane przez Zrzeszenie Prawników Demokratów w Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, 4) uchwały Komisji Prawniczej CKW PPS w sprawie reformy studiów prawnych.

Ponadto projekt rozporządzenia ustanawia dla studentów obowiązek odbywania w czasie studiów rocznych praktyk wakacyjnych w różnych działach sądownictwa oraz administracji państwowej.

Te inowacje w systemie studiów prawnych zbliżają je w zakresie metod nauczania — do studiów medycznych czy technicznych. Nie godząc bynajmniej w naukowy charakter studium prawnego, system ćwiczeń i praktyk wakacyjnych pozwoli na bardziej praktyczne przygotowanie młodych prawników do wykonywania przez nich zawodu, a ponadto na skrócenie dalszego etapu przygotowania do zawodu prawniczego jakim jest aplikacja.

Drugie zadanie projektowanej reformy, to usunięcie dyletantyzmu, jaki był nieodzowną konsekwencją dotychczasowych ogólnych studiów prawnych. Projekt opiera się na zasadzie specjalizacji, przy czym przyjmuje następującą konstrukcję studium prawnego: pierwsze 3 lata stanowią studium ogólne, czwarty rok studium specjalne o czterech zasadniczych kierunkach specjalizacji: studium cywilistyczne, kryminologiczne, administracyjne i ekonomiczno-skarbowe. Specjalizacja rozpoczyna się już częściowo na VI semestrze t. j. na III-cim roku studiów. Uwzględniając możliwości i tradycje poszczególnych Uniwersytetów, projekt przewiduje, że na Wydziałach Prawno-Ekonomicznych tworzyć można bądź wszystkie, bądź tylko niektóre studia specjalne. Ustalenie tego należy do Ministra Oświaty w porozumieniu z Radami Wydziałowymi.

Projekt nie przyjął koncepcji dwustopniowych dyplomów, wysuwanych przez niektórych projektodawców (t. j. koncepcji stopnia „kandydata praw” po 3 latach studium ogólnego i magistra praw po IV roku studium) i stanął na zasadzie jednolitości studium, którego ukończenie w całości dopiero daje prawo do tytułu magistra praw i otwiera drogę do pracy zawodowej bądź naukowej.

Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości nie poszedł również po linii skrócenia studiów prawnych do 3-ich lat, wbrew postulatowi wysuwanym przez niektórych autorów, jak również przez niektóre Wydziały Prawne.⁷⁾ Uniwersyteckie studia prawne traktować bowiem należy jedynie jako etap — najważniejszy wprawdzie — ogólnego przygotowania do zawodu praktyczno - prawnego: sędziego, prokuratora, adwokata czy urzędnika administracyjnego. Ministerstwo Sprawiedliwości zmierza do tego, by przez odpowiednią konstrukcję i metodę studiów prawnych stworzyć podstawę do skrócenia dalszych etapów zawodowego przygotowania prawniczego t. j. aplikacji czy też służby przygotowawczej i dlatego nie przyjęło koncepcji skrócenia uniwersyteckiego studium prawnego.

Wychodząc z założenia, że prawo stanowi końcową formę zjawisk, których przedmiotem są zagadnienia społeczne oraz stanowiące ich podstawę zagadnienia gospodarcze, projekt przekształca

obecne wydziały prawne na wydziały prawno-ekonomiczne i zmierza do tego, by przedmioty ściśle prawnicze otrzymały w szerokim zakresie podbudowę nauk społecznych i ekonomicznych. Projekt wprowadza do programu szereg nowych przedmiotów, o charakterze społecznym, a w szczególności (na studium ogólnym) socjologię, historię ustrojów państwowych, współczesne doktryny społeczne, prawo socjalne, prawo agrarne. Ponadto zaś zarys logiki i psychologii, których wprowadzenie na studium prawnym było ogólnie uznanym postulatem. Z nowych przedmiotów projekt wprowadza także wykład ustroju i prawa radzieckiego oraz ustroju i prawa anglosaskiego, pozostawiając wybór jednego z tych przedmiotów studentom. Program studiów specjalnych zawiera szereg nowych przedmiotów z zakresu wyżej przytoczonych specjalności i zmierza do wydatnego pogłębienia studiów każdej z czterech dziedzin prawoznawstwa, uwzględniając w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie wykłady prawa pozytywnego.

Wprowadzenie nowych przedmiotów odbywa się częściowo przez wydatne powiększenie godzin nauki t. j. wykładów i ćwiczeń (do 450 godz. semestralnie), częściowo zaś przez skasowanie względnie komasację niektórych przedmiotów. Projekt nie przewiduje na studium ogólnym takich przedmiotów jak prawo rzymskie, historia prawa na zachodzie Europy, prawo kanoniczne, a na ich miejsce wprowadza powszechną historię prawa oraz państwowe prawo wyznaniowe, obejmujące stosunek Państwa do kościołów i administrację wyznań. Prawo rzymskie jest natomiast przeniesione na studium specjalne cywilistyczne, jako przedmiot o dużym znaczeniu dla cywilistów, zbędny jednak dla innych specjalności.

Szczegółowe omówienie programu oraz zasad, na których opiera się projekt rozporządzenia o organizacji studiów prawno-ekonomicznych, przestawia ramy niniejszego artykułu. Oceniając projekt ten najogólniej, należy stwierdzić, że wynika on ze zrozumienia dwóch zasadniczych momentów, które przyjmuje jako swe założenie podstawowe. Pierwsza przesłanka — to właściwa ocena charakteru nauki prawa. Prawoznawstwo nie jest wiedzą samą w sobie, lecz jest pewnym zakresem poznania form i zjawisk życia społecznego, a zatem stanowi jedną z gałęzi nauk społecznych i wobec tego musi być studiowane na tle innych nauk społecznych i łącznie z nimi. Druga przesłanka — to właściwa ocena charakteru i zadań studiów prawniczych. Studia nauk prawnych, jako nauk stosowanych, nie mogą polegać jedynie na badaniach naukowych, lecz by odpowiadać zasadniczym założeniom swej celowości społecznej, muszą stanowić naukowe przygotowanie do pracy zawodowej.

Realizacja omówionego wyżej projektu wymagać będzie wydatnego zwiększenia pomocniczych sił naukowych, celem należytej organizacji ćwiczeń, seminariów i zajęć praktycznych dla studentów. Rezerwatem tych sił asystenckich stać się powinny kadry wymiaru sprawiedliwości — szeregi

⁷⁾ M in. postulat skrócenia studium do lat 3-ich wysunął Wydział Prawny Uniw. Mikołaja Kopernika w Toruniu w memoriale skierowanym do Min. Oświaty i do Min. Sprawiedliwości w listopadzie 1945 r.

młodszych sędziów i prokuratorów oraz asesorów i aplikantów sądowych i tu otwiera się szeroka płaszczyzna współpracy resortu wymiaru sprawiedliwości z resortem oświaty w zakresie realizacji reformy studiów prawnych.

Żywić należy nadzieję, że nowe rozporządzenie o organizacji studiów prawnych, którego projekt jest w tej chwili przedmiotem rozważań Rad Wydziałowych, zostanie wprowadzony w życie z początkiem nowego roku akademickiego. Utrzymywanie obecnego stanu rzeczy i dotychczasowego systemu studiów prawnych nie tylko uniemożliwiłoby skrócenie aplikacji sądowej, lecz zmusiłoby Ministerstwo Sprawiedliwości do jej przedłużenia conajmniej o 1 rok celem należytego szkolenia we własnym zakresie kadr wymiaru sprawiedliwości i ich właściwego przygotowania do wykonywania zawodu. Ponadto nieodzownym byłoby poszukiwanie innych form wyjścia z sytuacji i rozwiązanie zagadnienia należytego kształcenia młodych sił prawniczych. Wysuwa się tu przede wszystkim koncepcja utworzenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości własnej Akademii Prawa, opartej o nowy i racjonalny system studiów prawnych i łączącej we właściwym zakresie studia naukowe z przygotowaniem praktycznym do zawodów prawniczych. Istnienie takiej wyższej uczelni akademickiej umożliwiłoby jej absolwentom dostęp do służby w wymiarze sprawiedliwości bez potrzeby odbywania aplikacji sądowej lub też przy skróceniu tego etapu przygotowania zawodowego do minimum.

Nie czekając na formalne wprowadzenie projektu reformy studiów prawnych w życie, Ministerstwo Sprawiedliwości już obecnie, w zakresie własnych możliwości, urzeczywistnia niektóre zasady nowego systemu tych studiów. Staraniem Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych zorganizowane zostały 3-miesięczne płatne praktyki wakacyjne w sądach dla studentów prawa (III i IV rok studiów). Poszczególne Uniwersytety otrzymały ogółem 90 miejsc na terenie wszystkich sądów apelacyjnych.

Ostatnim etapem dotychczasowych prac Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych na odcinku reformy studiów prawnych było opracowanie projektu nowelizacji przepisów dotyczących trybu zwijania katedr uniwersyteckich. Kwestia ta wymaga uregulowania w związku z projektowaną reformą studiów prawnych, której konsekwencją będzie konieczność likwidacji katedr niektórych przedmiotów. Projekt Ministerstwa Sprawiedliwości dopuszcza w razie zwinięcia katedry możliwość utrzymania przez nauczycieli szkół akademickich prawa do wykładania swego przedmiotu jako nieobowiązkowego w granicach, które określi Rada Wydziałowa.

2. SZKOLENIE APLIKANTÓW

Wspomniana na wstępie Instrukcja Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 4.I.1945 r. w sprawie przebiegu aplikacji sądowej, organizacji i prowadzenia seminariów aplikanckich oraz egzaminów sę-

dziowskich,⁸⁾ w sposób obszerny i wyczerpujący zajmuje się unormowaniem przebiegu aplikacji sądowej i akcję szkolenia aplikantów sądowych opiera na racjonalnych podstawach, mając na celu, aby aplikacja sądowa stała się okresem prawdziwego i rzeczywistego przygotowania zawodowego kandydatów do służby sędziowskiej i prokuratorskiej. Zasady, na których opiera aplikację sądową Instrukcja powyższa, pozwalają wyeliminować błędy i wadliwości, jakie przedstawiała uprzednio aplikacja sądowa, będąca często, przy niewłaściwym stosowaniu zasad rozporządzenia z dnia 1.X.1932 roku o aplikantach i asesorach sądowych, tylko fikcją szkolenia zawodowego. Zasady Instrukcji tej omówione już zostały szczegółowo przez J. Ordynica w rozprawie p. t. „Zagadnienie Szkolenia Zawodów Prawniczych”,⁹⁾ to też na tym miejscu omawiać ich bliżej nie będziemy.

W myśl § 24 rozporządzenia z dnia 1.X.1932 r. o aplikantach i asesorach sądowych, w każdym sądzie okręgowym mają być prowadzone dla aplikantów sądowych seminaRIA, czynne od 1 października do 1 czerwca conajmniej przez 2 godziny w każdym tygodniu, których zadaniem jest wszechstronne wyszkolenie aplikantów przez wykłady teoretyczne, ćwiczenia praktyczne i omawianie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Organizacja tych seminariów postępowała naprzód w miarę organizacji sądownictwa na wyzwolonych obszarach Polski oraz w miarę dopływu aplikantów sądowych. Gdy w pierwszym okresie t. j. w r. 1944-1945, seminaRIA dla aplikantów sądowych mogły być prowadzone tylko w 7 sądach okręgowych, to w drugim okresie (od 1.X.1945 r. do 30.VI.1946 r.) seminaRIA prowadzone były już w 41 sądach okręgowych (na ogólną ilość 57).¹⁰⁾ W seminariach prowadzonych w tych sądach uczestniczy ogółem 708 aplikantów sądowych. W 16 sądach okręgowych seminaRIA aplikanckie nie są jeszcze uruchomione, bądź wobec całkowitego braku aplikantów, bądź też wobec ich znikomej liczby (1—2) w tych sądach. Uruchomienie seminariów aplikanckich we wszystkich sądach okręgowych jest jednak kwestią najbliższej przyszłości, zwłaszcza wobec stałego dopływu nowych aplikantów. Pewna ilość aplikantów sądowych, odbywających praktykę nie w siedzibach sądów okręgowych ani w ich najbliższym sąsiedztwie, lecz w bardziej odległych sądach grodzkich, na skutek trudności komunikacyjnych i braku odpowiednich środków finansowych, nie ma możliwości brać udziału w seminariach w okresie swej delegacji do sądu grodzkiego, wynoszącej stosownie do Instrukcji ogółem 11 miesięcy. Umożliwienie tym aplikantom udziału w seminariach jest nieodzowne dla dobra ich należytego wyszkolenia. Rozwiązanie tej kwestii będzie możliwe w miarę poprawy stosunków komunikacyjnych i posiadania odpowiednich środków ma-

⁸⁾ Ogłoszona w Dzienniku Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 1/46, str. 3 i nast.

⁹⁾ Wydawnictwo „Wymiar Sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce 22.VII.44—22.VII.45” (str. 73 i nast.).

¹⁰⁾ Łącznie z Wydziałami Zamiejscowymi.

terialnych na akcję szkolenia zawodów prawniczych.

W okresie od 22.VII.1944 r. do 1.VI.1945 r. (na terenie 7 sądów okręgowych) oraz od 1.X.1945 r. do 30.VI.1946 r. (na terenie 41 sądów okręgowych) odbyło się ogółem 2943 godzin wykładów i ćwiczeń na seminariach aplikanckich, które prowadziło 264 wykładowców, rekrutujących się z pośród sędziów, prokuratorów, a ponadto z pośród adwokatów i innych zaproszonych osób.

Przedmiotem wykładów i ćwiczeń na seminariach aplikanckich były zasadniczo poszczególne działy prawa cywilnego (materiałnego i procesowego) oraz karnego (materiałnego i procesowego). W trosce, aby poza znajomością podstawowych kwestii prawnych, również zachodzące w naszym ustroju przemiany natury społeczno-politycznej weszły do programu szkolenia przyszłych sędziów i prokuratorów Polski Demokratycznej i znalazły należyte oświetlenie w pracach seminaryjnych, Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych spowodował wydanie przez Ministra Sprawiedliwości okólnika w sprawie uzupełnienia programu seminariów dla aplikantów sądowych.¹¹⁾ Okólnik ten wprowadził do programu ćwiczeń seminaryjnych wykłady, omawiające nasze zdobycze społeczne, jak np. reformę rolną, nacjonalizację przemysłu, strukturę gospodarczą Polski, rady narodowe, rady zakładowe, zasady spółdzielczości, demokratyzację dostępu do zawodów prawniczych, udział czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości i t. p. Niektóre z tych tematów objęte zostały przez odpowiednio rozszerzony zakres wykładów z prawa cywilnego, lub z prawa karnego, inne stały się tematem specjalnych wykładów. Uwzględniając podział wykładów na 3 grupy przedmiotów, z powyżej podanej ogólnej ilości godzin wykładów przypada: na prawo cywilne 1429 godzin, na prawo karne 1253 godzin na prawo społeczne i zagadnienia społeczne — 261 godzin.

Na marginesie zauważyć należy, że analogicznie rozszerzony został jednocześnie program przeszkolenia urzędników wymiaru sprawiedliwości. Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości Nr 15-46 z dnia 26.II.46 r.¹²⁾ wprowadził uzupełnienie przedmiotu wykładowego i egzaminacyjnego dla urzędników sądowych II i III kategorii, obejmującego ogólną znajomość ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych, przez wprowadzenie wykładu omawiającego nasze zdobycze społeczne i polityczne.

Ważnym osiągnięciem Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych, o ile idzie o kształcenie aplikantów sądowych, było uzyskanie z dniem 1 kwietnia 1946 r. funduszy na wynagrodzenie dla wykładowców na seminariach aplikanckich oraz dla kierowników tych seminariów, jak również dla członków komisji egzaminacyjnych. Poprzednio wykłady na seminariach i udział w komisjach

egzaminacyjnych nie były oddzielnie honorowane. Wprowadzenie płatności wykładów pozwoli na intensywniejsze prowadzenie akcji szkolenia aplikantów i jej gruntowniejsze przygotowanie.

Troską Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych w zakresie akcji szkolenia aplikantów sądowych jest zorganizowanie i zapewnienie należytego nadzoru nad przebiegiem tej akcji w terenie, a w szczególności nad stosowaniem w praktyce przez sądy zasad Instrukcji z dnia 4.I.1945 r. o przebiegu aplikacji sądowej, organizacji i prowadzeniu seminariów aplikanckich oraz egzaminów sędziowskich, jak również okólnika z dnia 26.II.46 r. w sprawie programu seminariów dla aplikantów sądowych. Należyty nadzór nad akcją szkolenia aplikantów sądowych jest nieodzowny, gdyż — jak wynika z dotychczasowych jego wyników i danych, uzyskanych już to ze sprawozdań Prezesów sądów okręgowych, już to dzięki przeprowadzonym wizytacjom — zasady, na których opiera przebieg aplikacji sądowej, organizację seminariów i system pracy szkoleniowej Instrukcja z 4.I.1945 r., nie wszędzie znalazły należyte zrozumienie i nie przez wszystkie sądy są właściwie stosowane i przestrzegane. A tylko pełna realizacja zasad tej instrukcji może dać należyte wyniki aplikacji sądowej.

Niestety, szczupły zasób sił personalnych Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych uniemożliwia mu jak dotąd, przeprowadzanie bezpośredniego stałego nadzoru nad akcją szkolenia aplikantów sądowych w terenie we własnym zakresie, poza sporadycznymi wypadkami wizytacji seminariów aplikanckich. To też na wniosek Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych ciężar bezpośredniej kontroli przebiegu szkolenia aplikantów sądowych przejął na siebie Nadzór Sądowy, który z okazji wizytacji sądów przez swych delegatów ma częstszą możliwość wizytacji seminariów aplikanckich.

Natomiast Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych podejmuje racjonalny nadzór nad końcowymi wynikami szkolenia aplikantów sądowych. Ostatnio z inicjatywy Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych przeprowadzona została nowelizacja § 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1.10.1932 r. o apl. i ases. sąd., w tym sensie, że w skład komisji egzaminacyjnej dla aplikantów sądowych Minister Sprawiedliwości może delegować swego przedstawiciela. Pozwoli to na oficjalny udział przedstawicieli Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych w komisjach egzaminacyjnych, a tym samym na rzeczywistą kontrolę wyników akcji szkolenia aplikantów sądowych przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dotychczas, w okresie od 22.7.1944 r. do 1.7.1946 r. przeprowadzone zostały egzaminy sędziowskie: w apelacji warszawskiej 10, w gdańskiej 1, w katowickiej 7, w krakowskiej (łącznie z rzeszowską) 8, w lubelskiej 8, w olsztyńskiej 2, w poznańskiej 11, w toruńskiej 3, we wrocławskiej 3. Egzamina sędziowskie złożyło w tym okresie ogółem 365 aplikantów na ogólną ilość

¹¹⁾ okólnik Nr. 16/46 z dnia 26.II.1946 r. (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. Nr. 2/46, str. 2).

¹²⁾ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 2/46, str. 1.

391 aplikantów, którzy przystąpili do egzaminu. Jak widać z liczb tych, dopływ świeżych sił prawnych do wymiaru sprawiedliwości nie jest wystarczający.

Zadaniem Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych jest objęcie kierownictwa i nadzoru akcji szkolenia w zakresie wszystkich zawodów prawniczych. W związku z tym Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych zainicjował opracowanie i wydanie przez Naczelną Radę Adwokacką jednolitego regulaminu seminariów i egzaminów dla aplikantów adwokackich. Dotychczasowe, lokalne regulaminy niektórych rad adwokackich, wymagają ujednolicenia i racjonalnego przepracowania. Ponadto na wniosek Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych zaprojektowane jest uzupełnienie art. 101 prawa o ustroju adwokatury w tym kierunku, aby również w składzie komisji egzaminacyjnych dla aplikantów adwokackich zasiadać mógł delegat Ministra Sprawiedliwości. Da to możliwość należącego nadzoru nad akcją szkolenia aplikantów adwokackich i jej wynikami.

3. SZKOLENIE ELEMENTU NIEPRAWNICZEGO

Akcja przygotowania nowych kadr wymiaru sprawiedliwości drogą reformy uniwersyteckich studiów prawniczych oraz aplikacji sądowej jest akcją długofalową i właściwie wyniki dać może dopiero po kilku latach, gdy dopływ młodych — należycie przygotowanych do wykonywania zawodu — sił prawniczych o wyższym wykształceniu będzie bardziej intensywny i odpowiadający liczbowym wymogom sądownictwa, prokuratury i adwokatury. Dopóki ten stan rzeczy nie nastąpi, dopóki wydziały prawne uniwersytetów naszych nie zaczną wypuszczać większej ilości absolwentów, reprezentujących nie dyletantyzm i ignorancję dzisiejszych magistrów prawa, lecz rzeczywiste przygotowanie naukowe i zawodowe, dopóki reforma studiów prawnych nie wyda spodziewanych efektów, dopóty niezbędne jest zasilanie aparatu wymiaru sprawiedliwości elementem obywatelskim, niefachowym, po uprzednim jego wyszkoleniu i przygotowaniu do spełniania funkcji sędziowskich i prokuratorskich. Wynika stąd potrzeba akcji specjalnego szkolenia tego właśnie elementu nieprawniczego. Akcja ta, podyktowana względami zarówno zapełnienia luk, jak i demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości, stanowi odrębny poważny odcinek prac Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych.

Dekret z dnia 22.1.1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 33) umożliwił powoływanie na te stanowiska osób nie posiadających cenzusu wyższych studiów prawniczych, o ile dają rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich i prokuratorskich z uwagi na swe kwalifikacje osobiste oraz działalność zawodową, naukową, polityczną i społeczną, a ponadto do-

stateczną znajomość prawa. Ta ostatnia może być nabyta bądź przez pracę zawodową, bądź też w uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych. Dekret powyższy stał się przede wszystkim formalną podstawą dla istnienia szkół prawniczych innego typu niż istniejące szkoły akademickie. Pierwsza taka Szkoła Prawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości powstała w marcu br. w Łodzi. W ramach działalności tej szkoły rozpoczął się w dniu 1 kwietnia br. pierwszy 6-ciomiesięczny kurs przeszkoleniowy dla kandydatów do prokuratury. Z dniem 1 września br. rozpoczął się drugi, równoległy kurs tego samego typu.

Znaczenie tej pierwszej Szkoły Prawniczej oraz akcji, której jest ona wyrazem, w zakresie demokratyzacji sądownictwa i prokuratury było już wielokrotnie i wszechstronnie naświetlane, w szczególności w przemówieniach wygłoszonych na uroczystości otwarcia Szkoły¹³⁾ oraz w czasie obrad X sesji K. R. N.¹⁴⁾, to też ponowne omawianie tego zagadnienia na tym miejscu byłoby zbędne.

Zasługują natomiast na omówienie dotychczasowe wyniki prac Szkoły Prawniczej i pierwsze doświadczenia w zakresie akcji szkolenia elementu nieprawniczego. Doświadczenie to, wprowadzone dopiero czteromiesięczne, pozwala stwierdzić ogólnie, iż znaczenie Szkoły nie polega jedynie na wypełnieniu zadań stojących przed nią, jako etapem przygotowawczym na odcinku demokratyzacji sądownictwa oraz w zakresie doraźnego zaspokojenia potrzeb personalnych wymiaru sprawiedliwości. Znaczenie łódzkiej Szkoły Prawniczej niewątpliwie wyrasta ponad te zasadnicze jej zadania. Szkoła ta jest jednocześnie swego rodzaju poligonem doświadczalnym, terenem eksperymentalnym, pozwalającym wypróbować nowe metody nauczania prawa, właściwe drogi akcji przygotowywania do zawodów prawniczych, właściwe metody i środki kwalifikacji i selekcji kandydatów i słuchaczy. Pod tym względem wyniki pracy i osiągnięcia Szkoły stać się mogą niezmiernie cennym przyczynkiem, a być może i trwałym kapitałem doświadczenia w zakresie nie tylko szkolenia niefachowego elementu obywatelskiego na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie, lecz również w zakresie nauczania prawa w ogóle i przygotowania do zawodów prawniczych. Doświadczenia uzyskane na terenie Szkoły, poddane należytej ocenie, mogą mieć istotne znaczenie również i dla projektowanej reformy uniwersyteckich studiów prawniczych i będą mogły być zużytkowane przy wytykaniu dróg należytej organizacji tych studiów.

Pierwsze doświadczenia i ciekawe spostrzeżenia poczynione zostały w zakresie selekcji kandydatów. Ustalając zasady, na jakich ma się odbywać akcja szkolenia specjalnego nieprawników, kandydatów na stanowiska sędziowskie i proku-

¹³⁾ vide DPP Nr 5—6, str. 54—59.

¹⁴⁾ vide DPP Nr 3—4, str. 51—53.

ratorskie, Ministerstwo Sprawiedliwości zrezygnowało z wymogów formalnych cenzusów naukowych.

Przyjęcie cenzusu studiów wyższych, czy też nawet matury licealnej lub gimnazjalnej miałyby się z celowością dekretu z dnia 22.I.1946 r. i jego zasadniczymi założeniami. Jeśli zadaniem dekretu i opierającej na nim swój byt Szkoły Prawniczej w Łodzi ma być „wlanie strumienia krwi społecznej w arterie sądownictwa zawodowego”, jak wyraził to wiceminister L. Chajm w przemówieniu na otwarciu Szkoły, to dostęp do niej musi być otwarty dla przedstawicieli robotników i chłopów. Jeśli powzięta została decyzja dopuszczenia do sądownictwa i prokuratury nieprawników, tj. ludzi nieposiadających wyższych studiów prawniczych, nie było właściwe ograniczać się tylko do osób, które ukończyły gimnazjum. Doświadczenie uczy, że o istotnych wartościach człowieka w pracy społecznej, państwowej i politycznej zazwyczaj nie decyduje zasób wiadomości nabytych przez niego w szkole średniej ani uzyskane świadectwo dojrzałości.

Często można spotkać znakomitych działaczy społecznych, doskonałych mówców, świetnych organizatorów, pośród ludzi, którzy rekrutując się ze sfer robotniczych i chłopskich nie ukończyli wprawdzie szkoły średniej, ale dla których prawdziwą szkołą stała się ich praca społeczna, polityczna, zawodowa. Często taki działacz może przewyższać swymi wartościami z punktu widzenia potrzeb wymiaru sprawiedliwości pseudo inteligenta z maturą i często — dzięki swemu wyrobieniu społecznemu — będzie on lepiej przygotowany do tego, by przyswoić sobie pewien zakres wiedzy prawniczej, niż maturzysta bez wykształcenia społecznego. Dla takich ludzi, dla takich wyrobionych społecznie i politycznie przedstawicieli sfer robotniczych i chłopskich, dostęp do sądownictwa i prokuratury, zgodnie z zasadniczymi założeniami dekretu z dnia 22.I.1946 r. powinien być otwarty, niezależnie od ich dotychczasowego formalnego stopnia wykształcenia — pod warunkiem, że reprezentować będą odpowiedni zasób wrodzonej i nabytej, rzeczywistej inteligencji. Wydobycie takich ludzi i wykształcenie ich na wartościowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, jest zadaniem łódzkiej Szkoły Prawniczej.

Dlatego dostęp do szkoły tej nie jest wprawdzie uzależniony od formalnych cenzusów wykształcenia, jednak dobór materiału podlegającego szkoleniu odbywa się w drodze daleko idącej selekcji kandydatów i sprawdzenia ich walorów pod kątem widzenia wyżej przedstawionych założeń. Jeżeli idzie o wartości społeczne i polityczne kandydatów, to te ulegają zasadniczej ocenie organizacji społecznych, partii politycznych i związków zawodowych, które kierują kandydatów na kursa przeszkoleniowe. Indywidualnych zgłoszeń do szkoły nie uwzględnia się. Jest to konsekwencją tego iż przy dopuszczaniu elementu bez cenzusu wykształcenia stawia się wymóg, by

brak ten wyrównany był wyrobieniem społecznym i walorami ujawnionymi w pracy społecznej. W ocenie, czy kandydat rzeczywiście te walory reprezentuje, orientować się będą najlepiej organizacje społeczne. One też muszą przyjmować na siebie odpowiedzialność za dobór kandydatów, jeśli idzie o ich oblicze społeczne czy polityczne, zwłaszcza, iż wchodzi tu w rachubę moment zaufania społecznego.

Kandydaci przedstawieni przez organizacje społeczne, partie polityczne i związki zawodowe podlegają gruntownej selekcji w drodze wstępnego egzaminu kwalifikacyjnego. Zadaniem tego egzaminu jest sprawdzenie indywidualnych wartości umysłowych kandydata, stopnia jego inteligencji, orientacji i zasobu wiadomości ogólnych, jak również znajomości języka polskiego w słowie i piśmie i umiejętności wystawiania się. Egzamin dzieli się na piśmienny i ustny. Egzamin piśmienny składa się z 2ch części: pierwsza to zadanie na określony temat, celem sprawdzenia sposobu ujmowania zagadnień przez kandydata, jego stylu i techniki wyrażania swych myśli; druga to rozwiązanie t. zw. testu. Na podstawie opisu pewnych zdarzeń, rozporządzając pewną sumą wiadomych danych przy pozostałych niewiadomych okolicznościach, kandydat ma za zadanie znaleźć rozwiązanie danej sytuacji, uzasadnić je, drogą logicznego rozwiązania wykluczyć inne rozwiązanie. Ponieważ tematy testów obracają się zazwyczaj wokół wypadków przestępstw, wchodzących w zakres praktyki prokuratorskiej, system tych testów pozwala jednocześnie na zorientowanie się w podejściu kandydata do zagadnień, mających stanowić w przyszłości teren jego pracy. System testów będący niewątpliwie najbardziej nowoczesną metodą badania inteligencji, pozwala niemal z matematyczną ścisłością ustalić stopień inteligencji u poszczególnych kandydatów i wyeliminować jednostki nie nadające się do przeszkolenia. Egzamin ustny polega na zbadaniu wiadomości ogólnych kandydatów z najważniejszych gałęzi wiedzy oraz z zakresu zagadnień społecznych, gospodarczych, kulturalnych. Rzecz charakterystyczna, wyniki egzaminów ustnych niemal w 100 proc. pokrywają się z wynikami egzaminów piśmiennych, a zwłaszcza z rozwiązaniem testów. W kilku nielicznych przypadkach zdarzyło się, że kandydat, który początkowo rozwiązał test, odpadł przy egzaminie ustnym, nigdy natomiast nie zdarzyło się, aby przy złym rozwiązaniu testu wypadł pomyślnie egzamin ustny.

Przy tym systemie selekcji kandydatów i niewątpliwie wysokim poziomie wymogów stawianych przy egzaminach, stosunkowo wysoki procent kandydatów podlega eliminacji. Tak więc na 110 kandydatów, dopuszczonych do egzaminu wstępnego na I kurs prokuratorski, przyjęto 60 kandydatów¹⁶⁾; z pośród 137 kandydatów na II kurs prokuratorski złożyło egzamin 62.

¹⁶⁾ w tym: 13 z wykształcenia szkoły powszechnej, 18 z nieukończonym gimnazjum, 19 z maturą, 10 z wyższymi studiami.

W skład komisji egzaminacyjnych wchodzili przedstawiciele Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych, Sędziowie Sądu Najw. i Sądu Apel., prokuratorzy i adwokaci.

Wyniki egzaminów były w wielu przypadkach rewelacyjne. Egzaminy te potwierdziły słusność poglądu, iż stopień wykształcenia nie jest równoznaczny z inteligencją. Ludzie o wykształceniu szkoły powszechnej bili w niektórych przypadkach trafnością odpowiedzi, logiką rozumowania, a nawet zasobem wiadomości ogólnych maturzystów. Najlepsze dotychczas, wzorowe, rozwiązanie testu pochodzi od palacza rafinerii nafty, robotnika z wykształceniem szkoły powszechnej; natomiast wśród kandydatów nieprzyjętych ze względu na brak inteligencji znaleźli się ludzie z gimnazjalnym, a nawet z uniwersyteckim wykształceniem. Dokładne opracowanie wyników egzaminów, omówienie rozwiązań testów i statystyki kandydatów pod względem stopnia ich wykształcenia i pochodzenia, stanowi przedmiot oddzielnego opracowania o charakterze naukowym, które niebawem zostanie ogłoszone drukiem.

Nie mniej cenne doświadczenia uzyskane zostały w zakresie metod nauczania i ich wyników. Metody nauczania, zastosowane w Szkole Prawniczej, opierają się przede wszystkim na położeniu nacisku na czynną pracę słuchaczy i zajęcia praktyczne. Wykład — który w zakresie studiów uniwersyteckich stanowi dotychczas niemal że wyłączną metodę dydaktyczną, w systemie studiów, zastosowanym w Szkole Prawniczej, stał się jednym ze współmiernych środków nauczania i rola jego została wydatnie ograniczona na rzecz ćwiczeń i zajęć praktycznych. W ogólnym zarysie system naukowy przyjęty w Szkole Prawniczej przedstawia się następująco:

Słuchacze podzieleni są na grupy, liczące 10—12 osób. Każda grupa ma swego kierownika, którym jest asystent; asystenci rekrutują się z pośród najzdolniejszych aplikantów sądowych. Nauka odbywa się pod kierownictwem asystenta, który przeobraża ze swą grupą materiał opracowany przez wykładowcę i stosownie do jego instrukcji. Materiał ten przerabiany jest na ćwiczeniach grupowych, które poprzedzają wykład. Dopiero gdy pewne konkretne zagadnienia zostaną przyswojone sobie przez słuchaczy w drodze ćwiczeń, omawiania i rozwiązywania casusów itp., ma miejsce wykład (wspólny dla wszystkich grup), na którym wykładowca systematycznie i teoretycznie ujmując ten zakres przedmiotu, z którym słuchacze zaznajomili się na ćwiczeniach. System ćwiczeń, poprzedzających wykład, daje doskonałe wyniki. Również system pracy w małych grupach przedstawia ogromne walory, pozwala on przede wszystkim asystentowi poznać dokładnie wszystkich członków grupy i ocenić ich poziom naukowy. System ćwiczeń uprzednich nie da się wprawdzie zastosować przy wszystkich przedmiotach (np. przy przedmiotach społeczno-politycznych i ekonomicznych), jednak jest stosowany i przestrzegany przy zasadniczych przedmiotach

prawniczych, jak prawo karne materialne, procedura karna, prawo cywilne. Nauka trwa zasadniczo 8 godzin dziennie, z czego 4 godziny wykłady, 4 godziny ćwiczenia, poza tym słuchacze pracują samodzielnie. Nauka absorbuje całkowicie czas słuchaczy, którzy przez czas trwania kursu mieszkają w internacie szkolnym i korzystają ze zwolnienia od swoich dotychczasowych zajęć. Jeśli się zważy, że przy obecnym systemie studiów prawnych, przeciętny student prawa na uniwersytecie uczy się do egzaminu od 6 do 8 tygodni rocznie tj. ogółem 6—8 miesięcy w ciągu całego studium, dysproporcja między czasem 6cio miesięcznego kursu w Szkole Prawniczej, wypełnionym intensywną nauką, a czasem 4-letniego teoretycznego studium uniwersyteckiego, zmaleje do minimum.

Program kursu jest nader obfity. Na pewnych odcinkach jest nawet szerszy od programu uniwersyteckiego studium prawnego. Dobór przedmiotów przedstawia się następująco:

I okres: 1) ogólne zasady prawa, 2) historia ustrojów społecznych, 3) historia Polski 1914—1944, 4) ustrój sądów i prokuratury, 5) ustrój państwowy i administracyjny Polski, 6) prawo karne, 7) procedura karna, 8) zobowiązania, 9) zasady skarbowości.

II okres: 1) prawo karne, 2) procedura karna, 3) regulaminy i biurowość prokuratorska, 4) zasady administracji, 5) kryminalistyka łącznie z medycyną i psychiatrą sądową oraz psychologią zeznań świadków, 6) prawo cywilne (osobowe, małżeńskie, rodzinne, opiekuńcze i spadkowe), 7) zasady ekonomii, 8) buchalteria.

III okres: 1) prawo karne, 2) procedura karna, 3) sądownictwo specjalne, 4) prawo karne wojskowe, 5) prawo karno-skarbowe, 6) kryminologia, 7) polityka kryminalna, 8) więziennictwo, 9) prawo cywilne (rzeczowe, hipoteczne, handlowe), 10) procedura cywilna. Ponadto przewidziana jest nauka stenografii.

Wykładowcami w Szkole Prawniczej są: sędziowie Sądu Najwyższego (2), prokuratorzy Sądu Najwyższego (3), prokuratorzy Sądu Specjalnego i Okręgowego (3), sędziowie Apelacyjni (1), adwokaci (5), profesorowie i wykładowcy Uniwersytetu Łódzkiego (5), wykładowcy innych szkół (3).

Akcja szkolenia nieprawniczego elementu obywatelskiego z przeznaczeniem go do służby prokuratorskiej prowadzona jest przez Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych z całkowitym zrozumieniem doniosłości zagadnienia, jak również z ostrożnością niezbędną z uwagi na niewątpliwie eksperymentalny charakter tej akcji i z troską o zachowanie należytego poziomu fachowego i intelektualnego kadr wymiaru sprawiedliwości.

Następnym etapem tej akcji, jaki stoi wśród pierwszoplanowych zadań Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych, to wyszkolenie kandydatów na sędziów obywatelskich. Ze względu na masowy charakter tego zagadnienia i konieczność

przygotowania znacznej liczby kandydatów na te stanowiska, akcja wyszkolenia ich będzie musiała być oparta na zasadach decentralizacji i prowadzona będzie w drodze kursów specjalnych, organizowanych przy sądach okręgowych. Program tej akcji jest obecnie przedmiotem prac Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych.

Wspomnieć wreszcie należy o prowadzonych przez Departament pracach nad organizacją i programem liceów prawniczych, celem stworzenia średniego szkolnictwa prawniczego, powołanego do kształcenia — w dalszym rzucie — kandydatów na niższe stanowiska urzędnicze w służbie sądowo-prokuratorskiej i administracyjnej.

ZYGMUNT RATUSZNIK

Dyrektor Departamentu
Organizacyjno-Administracyjnego

ORGANIZACJA I ADMINISTRACJA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Do zakresu działania Departamentu Organizacyjno - Administracyjnego wchodzi sprawy związane z organizacją i urzędowaniem Zarządu Centralnego Ministerstwa oraz Sądów i urzędów, podległych Ministerstwu.

Realizowanie powyższych zadań powierzone jest następującym komórkom administracyjnym Departamentu:

Wydziałowi Administracyjnemu wraz z Referatem Ziem Odzyskanych,

Wydziałowi Gospodarczo-Skarbowemu z Intendenturą Ministerstwa,

Wydziałowi Statystycznemu z Rejestrem Skazanych,

Referatowi Budowlanemu,

Oddziałowi Zaopatrzenia,

Autotransportowi.

Wydział Administracyjny i połączony z nim Referat Ziem Odzyskanych załatwiają sprawy organizacyjne Zarządu Centralnego oraz sądów i urzędów podległych Ministerstwu, sprawy dyslokacyjne, sprawy sesji wyjazdowych i roków sądowych, sprawy etatowe, strojów, uniformów, odznak i godeł oraz sprawy związane z uruchomianiem i administrowaniem domami leczniczo-wypoczynkowymi Ministerstwa.

W pierwszym okresie tworzenia i odbudowywania sieci administracyjnej sądowej zostały powołane do życia sądy na ziemiach położonych na wschód od Wisły. Sądy te rozpoczęły działalność w najcięższych warunkach. W zniszczonych, nieoszlonych budynkach, pozbawione z reguły inwentarza, przy niedostatecznej obsadzie personalnej oraz zupełnym nieomal braku polskich dzieł prawniczych, druków itp. Mimo to sądy działały naogół sprawnie, nawet te, które położone na linii przyfrontowej borykać się musiały ze szczególnymi trudnościami na skutek działań wojennych.

W Zarządzie Centralnym został ustalony w jesieni 1944 r. skład personalny i plan działania grup operacyjnych, których zadaniem było ruszyć w ślad za nacierającą Armią Radziecką i uruchamiać sądy na terenach kolejno wyzwolanych z pod okupacji niemieckiej.

W okresie drugim — sformowane w Departamencie Organizacyjno - Administracyjnym grupy operacyjne dokonały olbrzymiego zadania — przeprowadziły rejestrację zgłaszających się pracowników oraz zabezpieczyły bądź też współdziałały przy zabezpieczeniu majątku sądowego. Organizacja sądownictwa na wyzwolonych terenach postępowała tak szybko, że już do dnia 10 kwietnia 1945 r. reaktywowano Sąd Najwyższy i uruchomiono 7 Sądów Apelacyjnych, 29 Sądów Okręgowych i 258 Sądów Grodzkich. W tym okre-

sie prac organizacyjnych położono główny nacisk na uruchomienie Specjalnych Sądów Karnych i Sądów Grodzkich jako tych sądów, którym powierzone zostało zadanie ukarania i wyłączenia ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Większość sądów, powoływanych na nowo do życia na dawnych ziemiach Państwa Polskiego pracowała w równie ciężkich warunkach jak sądy na ziemiach wyzwolonych po lewej stronie Wisły. Wojna wyrządziła spustoszenie w budynkach sądowych, inwentarzach, księgozbiorach i drukach. Personel, początkowo niedostateczny, zwolna narastał liczebnie. W pierwszej połowie 1945 r. organizacja sądów na dawnych obszarach Polski została zakończona. W tym też czasie opracowano i przesłano sądom i prokuratorom pierwszy prowizoryczny rozdzielnik etatów sędziowskich i urzędniczych.

Również w zarządzie centralnym praca w początkach 1945 r. była szczególnie ciężka ze względu na przeniesienie siedziby Rządu i wszystkich Ministerstw do zniszczonej przez okupanta Warszawy. Brak odpowiedniego lokalu i niedostateczna ilość personelu utrudniały w znacznej mierze normalne funkcjonowanie całego aparatu Ministerstwa. Mimo to jeszcze przed zakończeniem działań wojennych Wydział Administracyjny opracował w głównych zarysach projekt organizacji sądownictwa polskiego na ziemiach odzyskanych.

W okresie trzecim ześrodkowano prace organizacyjne nad realizacją powyższego programu. W tym celu sformowano grupy operacyjne na okręg Dolnego Śląska pod kierownictwem obecnego Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Antoniego Olbromskiego, na Pomorze Zachodnie pod kierunkiem obecnego Prezesa Sądu Okręgowego w Koszalinie Kazimierza Cukierskiego, na Ziemię Lubuską pod kierunkiem obecnego Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Teofila Krycha i na Ziemię Mazurską — obecnego Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Olsztynie Zygmunta Kałapskiego. Wydział Administracyjny przy pomocy kierowników poszczególnych grup opracował szczegółowy plan organizacyjny oraz ustalił zasadnicze wytyczne dla pracowników Sądu Okręgowego w Chojnicach, którzy z własnej inicjatywy zajęli się zabezpieczeniem i zorganizowaniem sądów w sąsiednich powiatach człuchowskim i złotowskim.

Organizacja sądów na ziemiach nowoprzylączonych była tym trudniejsza, że w czasie tworzenia sądów nie było jeszcze dokładnych danych co do zaludnienia tych terenów przez osiedleńców polskich i co do przyszłego rozmieszczenia ośrodków rolniczych i przemysłowych t. j. nie były znane elementy, które wyznaczają plan sie-

ci sądowej. Trudności te zostały jednak pokonane w pierwszym rzędzie dzięki wielkiej ofiarności sędziów, którzy na wezwanie Ministerstwa Sprawiedliwości bez zwłoki stanęli do pracy, wnosząc poważny wkład w dzieło repolonizacji tych terenów. Dzięki ich współpracy zdołano zebrać w bardzo szybkim czasie niezbędne dane, które pozwoliły Wydziałowi Administracyjnemu opracować projekty dekretów, normujących ostateczną organizację sądownictwa na terenach nowoodzyskanych. Po zakończeniu zasadniczych prac organizacyjnych na tych terenach funkcjonują w okręgach apelacyjnych wrocławskim, gdańskim, olsztyńskim i częściowo katowickim sądy apelacyjne, 24 sądy okręgowe i 105 sądów grodzkich.

Niezależnie od prac organizacyjnych na terenach zachodnich Wydział Administracyjny przystąpił do reorganizacji sądów na terenach dawnych Rzeczypospolitej, gdyż wobec zmienionych wojennych warunków sądowa sieć organizacyjna ustalona poprzednio w wielu wypadkach nie odpowiadała warunkom obecnym. Dane do tych prac Wydział ustalił przez zasięgnięcie opinii z terenu oraz przy okazji zjazdów terenowych sądownictwa. Dzięki temu Wydział przystąpił już częściowo do przeprowadzania koniecznej komasacji sądów i właściwego rozplanowania ich siedzib dążąc przede wszystkim do tego, żeby siedzibą sądów grodzkich były miasta powiatowe, co podyktowane jest przede wszystkim koniecznością oszczędnego gospodarowania siłami sędziowskimi, których brak obecnie odczuwa się bardzo dotkliwie.

Ze względu na konieczność nawiązania ściślejszej współpracy Centrali z terenem oraz wspólnego omówienia najistotniejszych zagadnień, dotyczących Wymiaru Sprawiedliwości, jak również celem nawiązania kontaktu między społeczeństwem a sądownictwem Wydział Administracyjny zorganizował począwszy od jesieni 1945 r. zjazdy terenowe sędziów w Poznaniu, Katowicach, Toruniu, Lublinie, Krakowie i Łodzi, a nadto w lipcu 1945 r. w Warszawie konferencję Prezesów i Prokuratorów Sądów Apelacyjnych i Specjalnych, w styczniu 1946 r. konferencję Prezesów Sądów Okręgowych Apelacji Gdańskiej w Gdańsku i w lutym 1946 r. konferencję Prezesów Sądów Okręgowych Apelacji Wrocławskiej we Wrocławiu.

Po ustaleniu sieci organizacyjnej sądów Wydział Administracyjny opracował dla każdego sądu i prokuratury, rozdzielnik etatów sędziowskich, urzędniczych i niższych funkcjonariuszy na rok 1946.

Ponadto zasługują na wzmiankę następujące prace Wydziału Administracyjnego, przeprowadzone w roku 1945 i 1946 r.: w jesieni 1945 r. Wydział uzyskał dla Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów R. P. 10.000 metrów materiałów wełnianych, 20.000 metrów jedwabnych i 9.870 kg materiałów dziewiarsko-pończosznich oraz 6.000 par obuwia. Po ustaleniu ogólnych wytycznych rozdziału, ma-

teriały powyższe zostały rozproszane do wszystkich komórek organizacyjnych Związku Zawodowego.

W jesieni 1945 r. Wydział Administracyjny uruchomił drukarnię Ministerstwa Sprawiedliwości w Kłodzku. Drukarnia wykonała pierwsze zamówienie na druki dla sądownictwa oraz wydrukowała Kodeks Karny w ilości 9.000 egzemplarzy, Kodeks Postępowania Cywilnego w 6.000 egzemplarzy i Kodeks Zobowiązań w 5.000 egzemplarzy. Wydawnictwa te zostały już rozprowadzone pomiędzy sądy i prokuratury. W lecie 1946 r. Wydział zorganizował przeniesienie drukarni do Warszawy. Po zmontowaniu maszyn i uruchomieniu drukarni Ministerstwo będzie w stanie zaspokoić żądania sądów w przedmiocie zaopatrzenia w druki, których brak bardzo sądom utrudnia pracę. Przewidziane jest ponadto wydawanie dalszych tekstów urzędowych ustaw i wydawnictw, opracowywanych w Ministerstwie bądź też na zlecenie Ministerstwa.

Z końcem 1945 r. i początkiem 1946 r. Wydział Administracyjny przeprowadził akcję, mającą na celu zaopatrzenie Ministerstwa i niektórych sądów w meble biurowe oraz pojazdy mechaniczne.

Wspomnieć również należy o akcji, którą Wydział Administracyjny rozpoczął jeszcze w jesieni 1945 r., celem zapewnienia pracownikom Ministerstwa i sądowym racjonalnego wykorzystania urlopów, a nadto umożliwienia taniej kuracji w domach leczniczych i wypoczynkowych. Wydział uruchomił kolejno, począwszy od września 1945 r. dom leczniczy w Kudowie na Dolnym Śląsku, na wiosnę 1946 r. domy leczniczo-wypoczynkowe w Puszczykowie (Polanica Zdrój) na Dolnym Śląsku, w czerwcu 1946 r. w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku, w lipcu 1946 r. w Międzyzdrojach koło Świnoujścia, w sierpniu 1946 r. w Uście - Postominie koło Słupska.

W domach leczniczych i wypoczynkowych Ministerstwa przebywało w roku ubiegłym i bieżącym łącznie ponad 1.000 osób za bardzo skromną dzienną opłatą.

W domach wypoczynkowych w Szklarskiej Porębie, Wydział Administracyjny łącznie z oddziałem Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet przy Ministerstwie Sprawiedliwości zorganizował kolonie dla 50 dzieci pracowników Ministerstwa.

Do kompetencji Wydziału Gospodarczo - Skarbowego należą wszelkie sprawy, związane z działalnością budżetową, gospodarczą i finansową Ministerstwa oraz urzędów podległych.

W wykonaniu powyższych zadań Wydział Gospodarczo - Skarbowy po niezmiernie trudnej działalności w okresie pierwszym, kiedy to Resort Gospodarki Narodowej i Finansów ustalał jedynie miesięczne prowizoria budżetowe — począwszy od 1 stycznia 1945 r. rozpoczął gospodarke, opartą na układaniu prowizoriów kwartalnych uchwalanych przez Radę Ministrów. Na okres czasu od 1.4. do 31.12.1946 r. Wydział Gospodarczo - Skarbowy w miejsce prowizoriów

kwartalnych opracował pierwszy jawny budżet na okres trzech kwartałów. Jest to duży krok naprzód w kierunku unormowania gospodarki budżetowej, albowiem od dobrego układu i wykonania budżetu uzależnione jest w dużej mierze sprawne funkcjonowanie całego aparatu Resortu Wymiaru Sprawiedliwości. Obie te czynności były wykonywane przez dłuższy okres czasu przez Wydział Gospodarczo - Skarbowy prawie bez udziału sądów, które dla opracowywania budżetów nie dostarczały potrzebnych materiałów, a do wykonywania nie miały należytych wskazówek.

Uważając współpracę Ministerstwa z sądami w tej dziedzinie za niezbędną, gdyż budżet powinien być odzwierciedleniem wszystkich potrzeb, a prawidłowe jego wykonywanie leży w interesie ogólnej gospodarki państwowej, Wydział rozesłał do wszystkich władz asygnujących schemat budżetowy resortu, w którym uwidocznił został sposób zarachowywania wszelkiego rodzaju wydatków. Zgodnie z tym schematem Ministerstwo i sądy prowadzić zaczęły swe księgi rachunkowe.

W ciągu roku 1945 i 1946 Wydział Gospodarczo - Skarbowy przeprowadził przez swego delegata rewizję kas i rachunkowości w Sądach Okręgowych w Krakowie i Łodzi oraz w Sądach Grodzkich w Krakowie, Łodzi i Miechowie.

Z początkiem 1946 r. Wydział przeprowadził kontrolę ksiąg rachunkowych wszystkich sądów, która dała mu możliwość zaznajomienia się z istniejącymi niedomaganiem i umożliwiła wydanie zarządzeń, zmierzających do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i usterek.

Począwszy od 1945 r. Wydział zebrał i opracował materiały, służące za podstawę do preliminowania, a następnie rozprowadzenia do poszczególnych komórek resortowych kredytów na wydatki gospodarcze. Na podkreślenie zasługuje akcja w zakresie uzyskania i rozdziału funduszy na rozpoczęcie robót remontowych w 34 gmachach sądowych, uszkodzonych w czasie działań. O ile chodzi o zaopatrywanie sądów w niezbędny inwentarz i materiały pomocnicze, Wydział nabył i rozprowadził 170 ton papieru różnych gatunków, z czego część przydzielono sądom jako papier kancelaryjny, resztę zużyto na druki sądowe, zaopatrzył sądy w znaczki do przesyłek urzędowych i znaczki sądowe, zamówił w Mennicy Państwowej i rozprowadził 750 pieczęci metalowych do tuszu i 220 do laku.

W wyniku ankiety, obejmującej całokształt zagadnień gospodarczo - materiałowych, Wydział Gospodarczy uzyskał od sądów dane, które służą mu za podstawę zarówno do preliminarzy budżetowych w tym zakresie, jak również do układania zapotrzebowań materiałowych, zgłaszanych Centralnemu Urzędowi Planowania. Akcja, zmierzająca do scentralizowania zakupów dla potrzeb całego resortu zostanie zrealizowana w nadchodzącym okresie budżetowym, albowiem Centralny Urząd Planowania w porozumieniu z Centralami Zbytu poszczególnych gałęzi prze-

mysłu organizuje na terenie całego Państwa Wojewódzkie składnice, z których władze I i II instancji będą otrzymywać potrzebne materiały po cenach sztywnych lub hurtowych na podstawie rozdzielników, sporządzanych przez władze centralne. Opracowanie takich rozdzielników w Wydziale Gospodarczo - Skarbowym jest obecnie w toku.

Referat Budowlany. — Utworzony w jesieni 1945 r. jako samodzielna komórka, Referat Budowlany przeprowadził remont gmachu Ministerstwa przy Al. Wyzwolenia nr 30 oraz domów mieszkalnych Ministerstwa przy ul. Rakowieckiej 41, 41a i Puławskiej 27, dzięki czemu otrzymało mieszkania ponad 100 pracowników Ministerstwa.

Na wiosnę 1946 roku Referat Budowlany przystąpił do prac przygotowawczych, mających na celu zabezpieczenie i remont gmachu sądów grodzkich przy ul. Leszno. Prace te są już tak posunięte, że umożliwiają odremontowanie gmachu przy ul. Leszno do zimy 1946 r., o ile dalsze kredyty na ten cel zostaną otwarte.

Oddział Zaopatrzenia. — Obraz prac, wykonanych w Departamencie Organizacyjno - Administracyjnym przez poszczególne jego komórki nie byłby pełny, gdyby nie uwzględnić w nim również wkładu, wniesionego przez Oddział Zaopatrzenia, który na swoim niewielkim odcinku zaoprowiantowania pracowników Ministerstwa oraz czuwania nad sprawnością prac w pracowniach Ministerstwa, przyczynił się w dużej mierze do odciążenia pracowników od trosk dnia powszedniego. — Oddział Zaopatrzenia na zlecenie Wydziału Administracyjnego współdziałał również w akcji zopatrzenia sądownictwa w terenie w tekstylne materiały przydzielowe.

Intendentura. — Nielatwą była praca Intendentury, która dysponując nader skromnym liczebnie inwentarzem zmuszona była zaopatrzyć nowy gmach Ministerstwa w niezbędne urządzenia. Biorąc udział w akcji, przeprowadzonej przez Wydział Administracyjny, Intendentura przejęła, odremontowała i uzupełniła meble sprowadzone do urządzenia gmachu Ministerstwa z terenu Ziemi Zachodnich.

Autotransport. — Z największymi bodaj trudnościami borykał się dotąd i boryka nadal Autotransport Ministerstwa.

Brak dostatecznego sprzętu w zakresie lokomocji utrudnia, a często wręcz paraliżuje działalność poszczególnych komórek resortu w Centrali i w terenie, albowiem posiadany nieliczny tabor składa się z wozów starych, wymagających ciągłego remontu.

Czynione są starania o uzyskanie nowego sprzętu z demobilu, co przyczyni się do sprawniejszego funkcjonowania zarówno sądów, jak i do wzmocnienia akcji kontroli i wizytacji oraz umożliwi szybsze rozprowadzanie przydzielanych dla sądownictwa artykułów przemysłowych.

Zamierzenia na najbliższą przyszłość. — Kontynuując dotychczasowe

wą pracę Departament Organizacyjno - Administracyjny zamierza:

1) w jesieni 1946 r. rozpocząć akcję, zmierzającą do uzyskania niezbędnej ilości pojazdów mechanicznych dla tych okręgów sądowych, które nie uzyskały dotychczas — w szczególności chodzi tu o dostarczenie samochodów prokuratorom, sądom doraźnym i specjalnym, które żeby działać sprawnie muszą dysponować odpowiednią ilością środków lokomocji;

2) opracować roczny preliminarz budżetowy, dostosowany do rzeczywistych potrzeb Resortu Wymiaru Sprawiedliwości, co umożliwi obliczona na dłuższy dystans oszczędną, planową i racjonalną gospodarkę;

3) rozprowadzić pomiędzy poszczególne okręgi apelacyjne togi sędziowskie i prokuratorskie oraz mundury dla niższych funkcjonariuszów;

4) zaopatrzyć sądy w dostateczną ilość druków i książek;

5) wykonać niezbędne remonty budynków sądowych;

6) zorganizować zjazdy sędziów w apelacjach: gdańskiej i olsztyńskiej, celem zebrania materiałów, dotyczących potrzeb sądownictwa na tych terenach, gdyż apelacje te zorganizowały się najpóźniej, w najcięższych warunkach i potrzebują specjalnej opieki i pomocy;

7) dokończyć organizację Sądów Ubezpieczeń Społecznych;

8) opracować nowy rozdzielnik etatów na rok 1947, dostosowany do coraz bardziej rozszerzającego się zakresu działalności sądów i prokuratorów;

9) przeprowadzić ostateczną komasację powiatowych sądów grodzkich i zorganizować na miejsce skasowanych sądy obywatelskie.

JÓZEF ORDYNIEC

Dyrektor Biura Personalnego

SPRAWY OSOBOWE W ORGANIZACJI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Do kompetencji Biura Personalnego należą wszelkie sprawy osobowe sędziów, prokuratorów, urzędników, funkcjonariuszów Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, sądów, prokuratorów oraz notariuszów, adwokatów, obrońców sądowych i tłumaczy przysięgłych.

W procesie odbudowy sądownictwa zarysowują się dwa zasadnicze okresy, a mianowicie:

1) od ogłoszenia Manifestu lipcowego do stycznia 1945 r.,

2) od stycznia 1945 r. do zakończenia działań wojennych.

W okresie pierwszym zorganizowano około 100 sądów — w tym 3 sądy apelacyjne, 3 sądy specjalne, 8 sądów okręgowych i 92 sądy grodzkie, których obsadę stanowiło:

150 sędziów,
32 prokuratorów,
26 asesorów,
570 urzędników i
94 woźnych

Końcową pracą tego okresu było sformowanie grup operacyjnych z pośród pracowników Ministerstwa i sędziów, którzy, idąc tuż za czołwkami Armii Czerwonej, mieli za zadanie zabezpieczyć mienie sądowe i zorganizować sądownictwo na terenach wyzwolonych.

Dalsza praca skoncentrowała się nad obsadą osobową sądów i prokuratorów na terenach położonych zarówno w dawnych granicach Rzeczypospolitej jak i Ziemiach Odzyskanych. W rezultacie tej pracy do dnia 1 lipca 1946 r. uruchomiono:

Sąd Najwyższy,
Najwyższy Trybunał Narodowy,

9 sądów apelacyjnych,

8 specjalnych sądów karnych,

57 sądów okręgowych,

407 sądów grodzkich

o składzie osobowym:

1486 sędziów — z tego 293 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych,

392 prokuratorów — z tego 95 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych,

372 asesorów — z tego 83 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych,

944 aplikantów — z tego 108 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych,

4477 urzędników — z tego 921 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych

i 1323 woźnych — z tego 290 zatrudnionych na Ziemiach Odzyskanych.

W tym czasie wpłynęło do Biura Personalnego 33.532 sprawy, z czego załatwiono 32.892, a w załatwieniu pozostaje 640 spraw.

W okresie sprawozdawczym uregulowano stosunki służbowe osób, pełniących dotąd funkcje sędziowsko-prokuratorskie na podstawie delegacji Ministra Sprawiedliwości oraz dokonano nominacji:

7 osób na prezesów, prokuratorów i sędziów Sądu Najwyższego.

17 osób na sędziów i prokuratorów Najwyższego Trybunału Narodowego.

58 osób na prezesów, wiceprezesów, prokuratorów, wiceprokuratorów i sędziów Sądu Apelacyjnego.

283 osób na prezesów, wiceprezesów, prokuratorów, wiceprokuratorów i sędziów Sądu Okręgowego.

347 asesorów na sędziów grodzkich i podprokuratorów.

500 aplikantów na asesorów.

W tym 38 urzędników otrzymało nominacje na stanowiska sędziowskie i prokura'torskie.

Awansowano do wyższych grup uposażenia 1657 urzędników i 438 woźnych.

Zwolniono od poziomu wykształcenia, wymaganego na stanowiska urzędników II kategorii 492 osoby.

Mianowano 78 woźnych urzędnikami sądowymi.

Dla zapewnienia ludności na terenach Odzyskanych należytej pomocy prawnej, z ogólnej liczby 2393 adwokatów — udzielono zezwoleń na wykonywanie praktyki adwokackiej na Ziemiach Odzyskanych 230 osobom.

Ustanowiono 181 tłumaczy przysięgłych.

Ogółem w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości na dzień 1 lipca 1946 r. było zatrudnionych 10.010 osób.

Doceniając doniosłą rolę kobiety w społeczeństwie, w przeciwieństwie do czasów przedwrześniowych, kiedy zaledwie 7 kobiet zajmowało niższe stanowiska sędziowskie, spowodowano, że obecnie pełni funkcje sędziowskie i prokura'torskie 80 kobiet, w tym 5 na stanowiskach wiceprokuratorów i 4 jako sędziowie okręgowi.

Aplikację sądową odbywają 163 kobiety.

Na ogólną liczbę 4477 urzędników — pracuje w sądownictwie 1300 kobiet.

Udział sędziów w pracy społeczno - politycznej wzrasta i przedstawia się następująco:

4 posłów do K. R. N.

747 członków partii politycznych.

274 członków Rad Narodowych.

77 członków Związku Samopomocy Chłopskiej.

496 członków Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

963 członków Zrzeszenia Prawników Demokratów.

134 członków Ligi Kobiet.

7592 członków Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Za ofiarną pracę przy organizacji sądownictwa przedstawiono do odznaczenia 441 sędziów, z tego:

Krzyżem Grunwaldu III klasy	1
Orderem Odrodzenia Polski IV klasy	11
Orderem Odrodzenia Polski V klasy	15
Złotym Krzyżem Zasługi	160
Srebrnym Krzyżem Zasługi	154
Bronzowym Krzyżem Zasługi	101

Najpilniejszym zadaniem Biura Personalnego na przyszłość jest uzupełnianie wywołanych wojną rażących luk w personelu sędziowskim i prokura'torskim. Z pośród 3500 sędziów i prokuratorów przedwojennych zostało zatrudnionych 1281. Luki te częściowo uzupełniono przez nominacje aplikantów na asesorów sądowych i asesorów sądowych na sędziów i prokuratorów. W najbliższym czasie Szkoła Prawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości dostarczy Prokuraturom dalszych kadr prawników.

Biuro Personalne współpracuje również nad reorganizacją sądów, co wpłynie nie tylko na usprawnienie działalności sądownictwa, lecz nadto pozwoli na racjonalniejsze wykorzystanie wysoko wykwalifikowanych sił prawniczych.

W związku z koniecznością nadania tytułów własności chłopom, którzy otrzymali ziemię w drodze reformy rolnej, Biuro Personalne przeprowadziło reorganizację notariatu i zmobilizowało 500 notariuszów, do pracy w hipotekach, dzięki czemu akcja nadawania tytułów własności chłopom będzie w najbliższym czasie przeprowadzona. Dla roztoczenia ścisłej kontroli nad tą akcją, zostanie utworzony przy Nadzorze Sądowym Ministerstwa Sprawiedliwości specjalny referat, w którym obok wybitnych znawców prawa hipotecznego współpracować będą przedstawiciele partii politycznych.

POPULARYZACJA PRAWA

W skład Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych wchodzi Wydział Popularyzacji Prawa. Akcja popularyzacyjna, czyli akcja uświadczenia prawnego obywateli jest w szerokim znaczeniu także akcją szkoleniową, związek tedy między popularyzacją a szkoleniem wydaje się logiczny i naturalny.

O konieczności popularyzacji prawa pisano już na łamach Demokratycznego Przeglądu Prawniczego*), nie będę przeto zagadnienia tego szczegółowo rozwijać. Dla ugruntowania praworządności, utrwalenia demokracji ludowej w Polsce, wychowania obywatela, świadomego swych praw i obowiązków wobec społeczności, uświadczenie prawne jest równie nieodzowne, jak oświata powszechna. Jeżeli poprzez reformę studiów prawniczych zmierzamy do zbliżenia prawnika do społeczeństwa, to poprzez popularyzację prawa pragniemy społeczeństwo zbliżyć do przedstawicieli prawa, osłabić, a w przyszłości zlikwidować obcość, jaka wiekami istniała i narastała w stosunku do tych, co sądzą i karzą.

Zagadnienia to w Polsce nowe. Nie możemy spodziewać się przy ich realizacji poparcia ze strony tych prawników, którzy swój zawód przyrównują do rzemiosła wyższego rzędu, a zapatrzeni i zaśluchani w magiczne formułki tzw. myślenia prawniczego, przechodzą lub prześlizgują się obok bujnego nurtu życia. Jednakże zdrowa myśl, rzucona przez Ministra Sprawiedliwości rok temu w dniu 22 lipca 1945 r.***) o konieczności demokratyzacji prawa m. in. także przez jego spopularyzowanie wśród społeczeństwa, — ta myśl nie uległa ztraceniu, przeciwnie z wolna zaczyna się realizować. Czasem z akcentem zdziwienia, a zawsze z uczuciem zadowolenia stwierdzamy, że ziarno to wyjada owoce na gruncie, który zdawałoby się nie jest do tej akcji przydatnym. Z różnych stron spotykamy objawy zainteresowania i poparcia dla naszej akcji, jakkolwiek nie jest rzeczą łatwą przełamanie pewnych oporów cechujących tych, którzy akcją tą mają się zajmować, a także bierności ze strony społeczeństwa, mającego konsumować tę spopularyzowaną wiedzę prawniczą. Zorganizowany przed pół rokiem Wydział Popularyzacji Prawa pracuje w trudnych warunkach zarówno z wyżej wyłuszczonych przyczyn, jak i wobec istotnego braku personelu, który odczuwa się stale w codziennej pracy.

Akcja popularyzacji prawa musi być, rzecz jasna, prowadzona w różnych kierunkach. W pierwszym rzędzie należy tu wyodrębnić jako bardzo doniosłą **akcję wydawniczą**. W Polsce brak było

zawsze i brak dziś wydawnictw prawniczych. Zostawiając już na uboczu Francję, w której ilość podręczników prawa z różnych dziedzin była niezwykle duża, także i w porównaniu z innymi krajami nasz stan ilościowy literatury prawniczej wypadnie bardzo ubogo. Gdy chodzi o wydawnictwa popularne, przeznaczone dla nieprawników, rodzaj ten był w Polsce zupełnie nieznan, nie tylko w ujęciu autorów polskich, lecz nawet i w tłumaczeniach. Popularyzacja wiedzy, obejmująca różne działy techniczne, przyrodnicze, filozoficzne, historyczne itp., zatrzymywała się u nas zawsze na granicy nauk prawniczych. W Polsce przedwrześniowej jeden Boy-Żeleński w swych znakomitych felietonach próbował obudzić zainteresowanie ogółu inteligencji dla pewnych zagadnień prawniczych. Poza sferę inteligencji nikt nie wyszedł, jeżeli pominąć milczeniem smutne dowody zainteresowania, jakie ówczesnym projektom prawa małżeńskiego okazywały różne pobożne związki kobiece, inspirowane przez duchowieństwo.

Wydział Popularyzacji Prawa prowadzi akcję wydawniczą w dwóch kierunkach: przez wydawnictwo tekstów obowiązujących ustaw oraz przez Bibliotekę Popularyzacji Prawa.

Pierwszy rodzaj wydawnictw jest w zasadzie przeznaczony dla prawników; w ramach tej akcji wyszedł z druku Kodeks Karny, Kodeks Zobowiązań i Kodeks Postępowania Cywilnego, ponadto są obecnie przygotowywane inne wydawnictwa tekstów w ogólnej liczbie 12. Uruchomienie w Warszawie własnej drukarni Ministerstwa Sprawiedliwości, które ma nastąpić w następnym miesiącu, przyspieszy ukazanie się omawianych wydawnictw. Wydawanie podręczników prawa, jakkolwiek b. pożądane, jest jeszcze kwestią przyszłości, wiemy bowiem, że dobry podręcznik nie może powstać z dnia na dzień.

Biblioteka Popularyzacji Prawa ma spełnić właściwe zadanie uświadczenia prawnego szerszych warstw społeczeństwa. Plan tego wydawnictwa obejmuje w chwili obecnej 20 broszur, które zawierać będą opracowane w formie popularnej podstawowe przepisy obowiązującego w Polsce prawa. Omawiane broszury są przygotowane przez różnych autorów, niektóre opracowania są już ukończone, ukażą się przeto wkrótce po uruchomieniu drukarni. Wspomnieć trzeba o trudnościach, jakie nasuwają się przy wyborze autorów poszczególnych broszur. Umiejętność popularyzowania jest umiejętnością rzadką, musi się bowiem w niej łączyć gruntowna znajomość tematu z jasnością, prostotą i przejrzystością konstrukcji i stylu. Nasza literatura prawa znajdowała się, niestety, pod wpływem literatury niemieckiej i jakkolwiek rzadko tylko dochodziła do tej absurdalnej wymuszoności i ociężałości konstrukcji, cechującej literaturę niemiecką, to jednak daleka była od prostoty. Te nawyki w pisaniu, przechodzące z jednego pokolenia prawników na drugie, nie dadzą się usunąć z dnia na dzień. Z drugiej strony wydaw-

*) por. Jerzy Jodłowski, Nowy Departament D. P. P. Nr. 2 — grudzień 1945 r., oraz Jerzy Rychliński, Problem uświadczenia prawnego D. P. P. Nr. 2 (4) — luty 1946 r.

**) por. Henryk Świątkowski: „Nowe drogi prawa polskiego”. Wymiar sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce 22.7.1944 r. — 22.7.1945 r., nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości.

nictwa popularne prawnicze jako rzecz nowa, spotykają się jeszcze z nieufnością. O ile w innych dziedzinach wiedzy, zwłaszcza zagranicą, nawet najświetniejsze pióra nie wahają się „zniżyć” do opracowań popularnych, u nas słowo „popularne wydawnictwo” nasuwa niesłuszne skojarzenie niskiego jego poziomu. Nie należy wątpić, że z czasem te uprzedzenia znikną, tymczasem musimy montować nasze wydawnictwa popularne z dużym trudem.

Mówiąc o akcji wydawniczej, nie podobna także pominąć Demokratycznego Przeglądu Prawniczego. Czasopismo to w zasadzie przeznaczone dla prawników, przez szereg artykułów o charakterze ogólnym stara się jednak służyć idei spopularyzowania prawa i wśród nieprawników. Brak dostatecznej ilości czasopism fachowych nie pozwala na razie na przekształcenie „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” na pismo ściśle popularyzacyjne.

Poza akcją wydawniczą Wydział Popularyzacji Prawa organizuje wszelką inną akcję, która ma na celu uświadomienie prawne obywateli. Okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 15 maja 1946 r. zostały powołane **Komisje Popularyzacji Prawa** przy Sądach Grodzkich i Apelacyjnych*). Za pomocą odczytów, referatów, pogadanek, kursów komisje te mają na celu dotrzeć do tych warstw społecznych, do których nie dojdzie nawet najlepiej opracowana broszura popularna. Komisje pod przewodnictwem sędziego, korzystają z pomocy miejscowych urzędów informacji i propagandy, rad narodowych oraz organizacji politycznych i społecznych. W obecnej chwili rozpoczęło już swą działalność 286 komisji przy Sądach Grodzkich i Okręg. oraz 7 przy Sądach Apel. Wydział Popularyzacji Prawa opracował plan tematyczny referatów, jakie mają być wygłoszone we wszystkich Komisjach. Plan przewiduje na każdy miesiąc 2 do 3 referatów. W bieżącym miesiącu rozesłany został materiał w postaci tez, mających ułatwić referentom ich pracę, do trzech tematów (głosowanie ludowe, odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem, rodzina w świetle prawa). Komisje, chcąc spełnić swe zadanie, muszą włożyć dużo starań i energii, aby przełamać pewną bierność ze strony swoich słuchaczy i obudzić w nich zainteresowanie problemami prawnymi. Początki będą na pewno skromne, lecz sam fakt rozpoczęcia takiej akcji w Polsce ma swą wartość.

Wydział Popularyzacji Prawa pragnie wykorzystać aparat sądowniczy także na innym odcinku, a mianowicie w związku z koniecznością **uzasadnienia orzeczeń**. W pewnych kategoriach spraw budzących zainteresowanie ogółu, ustna motywacja,

która zawierałaby nie tylko wyjaśnienie wiążących się z wyrokiem przepisów prawnych, może spełnić znakomitą rolę w zakresie popularyzacji prawa. Na tych założeniach został oparty okólnik Min. Sprawiedliwości z dn. 16.5.1946 r., nakładający na sady obowiązek wyjaśnienia w pewnych rodzajach spraw przepisów prawnych i motywów ustawodawczych.

Zadania Wydziału Popularyzacji Prawa obejmują także **współdziałanie** z wszelkimi komórkami, które zajmują się nauczaniem bądź popularyzacją nauki w szerszych warstwach. Tak np. opracowano w porozumieniu z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego cykl wykładów, mających popularyzować prawo wśród warstw robotniczych. Wydział Popularyzacji Prawa wziął także udział w wykładach w Centralnej Szkole dla kierowników świetlic, przeprowadzonej przez Ministerstwo Informacji i Propagandy. Zorganizowano szereg odczytów dla młodzieży akademickiej w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Krakowie, zgodnie bowiem z naszymi założeniami popularyzacja prawa musi odbywać się na wszelkich poziomach i w różnych przekrojach. Obecnie Wydział Popularyzacji Prawa organizuje w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego 10-dniowy kurs w celach popularyzacji prawa wśród nauczycieli. Kurs ten, w którym weźmie udział około 300 nauczycieli z całej Polski, ma duże znaczenie, bowiem nauczyciel ma możliwość dotarcia w głęboki teren, na wieś, gdzie panuje największa ignorancja prawna.

Mówiąc o różnych metodach popularyzacji, warto wspomnieć o pogadankach radiowych, których odbyło się już szereg oraz o znaczeniu prasy. Przy Wydziale Popularyzacji istnieje samodzielny **referat prasowy**, który wydaje tygodniowy biuletyn, docierający do całej prasy polskiej. Zredagowano ponadto 126 artykułów dłuższych i 155 komunikatów dla agencji prasowych. Odbyło 8 konferencji prasowych, poświęconych między in. omówieniu nowych aktów ustawodawczych, jak prawo małżeńskie, osobowe, t. zw. Mały Kodeks Karny itp.

Od listopada 1945 r. powołane zostały do życia referaty prasowe przy Sądach Apelacyjnych, które pozostają w ścisłym kontakcie z referatem prasowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wydział Popularyzacji Prawa prowadzi swą akcję planowo i zamierzeniem jego jest, aby wszelkie przejawy działalności popularyzacyjnej były w nim scentralizowane i przez niego nadzorowane. Nie wyłącza to oczywiście inicjatywy wszelkich innych komórek, zajmujących się szkoleniem bądź propagandą, jednakże skoordynowanie tej akcji wpłynie niewątpliwie na osiągnięcie lepszych wyników, a o to przecież chodzi.

ZOFIA GAWROŃSKA-WASILKOWSKA

Naczelnik Wydziału Popularyzacji Prawa

*) Okólnik ten został ogłoszony w D. P. P. Nr. 5-6 z. 1946 r., szczegółowo zatem omawiać go nie będzie.

BIURO MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY PRAWNICZEJ

Utworzenie Biura Współpracy Międzynarodowej w kwietniu 1946 r. miało na celu ponowne nawiązanie łączności między prawnictwem polskim a zagranicznym, zerwanej przez okres okupacji.

Łączność ta jest obecnie tym ważniejsza, że z jednej strony mało się wie w Polsce o tym wszystkim, co się stało w dziedzinie ustawodawczej w innych państwach w czasie wojny, z drugiej zaś strony zagranica w ogóle nie zdaje sobie sprawy ze stanu prawnego istniejącego u nas i nie ma pojęcia o tak poważnych osiągnięciach jak unifikacja ustawodawstwa, uporządkowanie systemu prawnego i oczyszczenie go z balastu okupacyjnego, a wreszcie przejście w dziedzinie prawa z okresu wojennego w stan pokoju.

Nasze społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z przewrotu w pojęciach prawnych, jaki dokonał się na Zachodzie w czasie wojny i ciągle jeszcze ma przed oczyma ten Zachód takim, jakim on był w roku 1939. Mało co wiemy o potężnej fali nacjonalizacji przemysłu, przesuwaniu punktu ciężkości w wielu dziedzinach życia z inicjatywy prywatnej na państwo, o planowaniu niemal totalitarnym w Anglii czy Ameryce, o podporządkowaniu wielu sfer życia prywatnego obywateli interesowi społeczeństwa jako całości.

Znajomość osiągnięć prawnych w Związku Radzieckim jest również bardzo mała i na ogół ludzie u nas nie zdają sobie sprawy z tego, jak diametralnie różne systemy prawne na całym świecie wykazują coraz więcej punktów stycznych nawet tam, gdzie pozornie różnice te są bardzo jaskrawe.

Aby pokazać światu nasze osiągnięcia i zapoznać się z wynikami pracy u innych, potrzebna jest stała, żywa łączność z zagranicą, tak na Zachód, jak i na Wschód.

Łączność ta nie jest łatwa dziś, w dobie ograniczeń i trudności walutowych, paszportowych, pocztowych, przy braku książek naszych i obcych i małej tylko ilości ludzi, mogących sobie pozwolić na wyjazd zagranicę.

Dlatego nawiązywanie tej łączności, będące zadaniem Biura Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości, może postępować wolno i w miarę posiadanych środków.

Obecność Delegacji naszej w Norymberdze, placówka Ministerstwa Sprawiedliwości w Londynie (Delegat dla Spraw Zbrodni Wojennych), to pierwsze wybiecie okna na świat, w ślad za czym muszą pójść dalsze.

Przede wszystkim należy zainteresować zagranicę naszymi osiągnięciami w dziedzinie ustawodawstwa od chwili wyzwolenia kraju z pod okupacji, a jednocześnie zapoznać się z ważniejszymi aktami prawnymi w innych krajach.

Temu celowi służy stała wymiana Dzienników Ustaw i innych publikacji oficjalnych, zapoczątkowana już przez Biuro Współpracy Międzynarodowej za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Akcja ta da nam podwójną korzyść: po pierwsze — inne kraje będą mogły zapoznać się z naszym ustawodawstwem, a powtóre — my zobaczymy, co się dzieje w tej dziedzinie gdzieindziej.

Ale język polski jest mało znany zagranicą i nasze publikacje oficjalne będą dostępne dla małej tylko liczby osób. Dlatego w przygotowaniu jest wydawnictwo specjalne, a mianowicie kwartalnik w dwóch wydaniach, w języku angielskim i w języku rosyjskim, informujący zwięźle o najważniejszych bieżących dekretych, mających szersze znaczenie i mogących interesować zagranicę.

Obecnie są w toku prace przygotowawcze i należy spodziewać się jesienią pierwszego numeru tego wydawnictwa.

Wizyty prawników obcych u nas mają kardynalne znaczenie dla nawiązania łączności.

Ostatnio był w Polsce brytyjski Attorney General, Sir Hartley Shawcross, w którego przyjęciu i informowaniu Biuro wzięło bardzo wydatny udział i który zapoznał się na miejscu nie tylko z przedstawicielami polskiego świata prawniczego, ale i z polskim systemem sądowym, był na rozprawach w różnych sądach i wyjeżdżając zapowiedział zaproszenie do Wielkiej Brytanii prawników polskich dla wejścia w kontakt z tamtejszym światem prawniczym.

Niebawem oczekujemy również ważnej wizyty, bo sędziego Roberta H. Jacksona, głównego oskarżyciela z ramienia Stanów Zjednoczonych w procesie Norymberskim. I w jego przyjęciu Biuro Współpracy Międzynarodowej weźmie wydatny udział.

Udzielanie informacji obcym prawnikom, bawiącym w Polsce, dziennikarzom, interesującym się kwestiami prawnymi, prowadzenie korespondencji na te tematy w kraju i z zagranicą — oto dalsze zadania Biura.

Poza tym Biuro współpracuje ze wszystkimi departamentami Ministerstwa Sprawiedliwości tam, gdzie może być im pomocne w sprawach, związanych z zagranicą, stanowi łącznik Ministerstwa Sprawiedliwości z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, gdzie nawiązało współpracę, zwłaszcza z Wydziałem Organizacji Międzynarodowych i służy pomocą M. S. Z. tam, gdzie sprawy zająbiają się o resort Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zadaniem Biura jest dalej urządzanie i pomoc w urządzaniu prawniczych zjazdów międzynarodowych i obsyłanie zjazdów obcych. Urządzanie zjazdów międzynarodowych u nas jest narażone na sprzeciw przyszłości z uwagi na trudności komunikacyjne i mieszkaniowe, ale są już pewne projekty w tym względzie, w których Biuro weźmie odpowiedni udział.

Wreszcie zadaniem Biura jest zbieranie i opracowanie materiałów z procesów przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, tak zagranicą, jak i w kraju; zadanie to Biuro przeprowadza łącznie z członkami danych delegacji polskich (Norymberga) lub przedstawicielami prokuratury Najwyższego Trybunału Narodowego.

To ostatnie zadanie jest już obecnie w stadium realizacji i wynikiem tej pracy będzie publikacja materiałów polskich w procesie Norymberskim, która wyjdzie pod egidą i redakcją Głównej Komisji dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Środki i personel Biura są narazie bardzo skromne; dyrektor i jego zastępca mają jednocześnie inne funkcje, co jest nieuniknione z powodu braku ludzi, ale niemniej z tych skromnych początków może wyrosnąć bardzo pożyteczna komórka Ministerstwa Sprawiedliwości.

TADEUSZ CYPRIAN

Zast. Dyrektora

Biura Współpracy Międzynarodowej

REJESTR SKAZANYCH

Rejestracja osób skazanych ma nader doniosłe znaczenie państwowe. Znaczenie to występuje przede wszystkim w dziedzinie racjonalnej walki z przestępczością. Jak wiadomo, sąd, wymierzając karę, bierze zawsze pod uwagę „dotychczasowe życie” sprawcy (art. 54 k. k.), a więc także jego poprzednią karalność bądź niekaralność, ustaloną odpowiednim dokumentem urzędowym (art. 82 k. p. k.). Dane co do poprzedniej karalności sprawcy mają do spełnienia szczególnie ważną rolę zwłaszcza w odniesieniu do recydywistów oraz do przestępców zawodowych lub z nawyknięcia (art. 60 i 84 k. k.). Niezależnie jednak od tego, państwo jest z innych również względów zainteresowane w posiadaniu organu, od którego mogłoby czerpać dane co do nieskazitelnej przeszłości osób, mających sprawować takie czy inne funkcje publiczne (członkowie ciała ustawodawczych i samorządowych, urzędnicy, sędziowie, adwokaci itp.).

Istnieją dwa systemy prowadzenia rejestracji osób skazanych: system decentralizacji i system centralizacji.

Przy systemie decentralizacji rejestrację prowadzi władze lokalne (zazwyczaj: prokuratury okręgowe), właściwe bądź ze względu na miejsce zamieszkania skazanego, bądź ze względu na jego miejsce urodzenia. Zaletą tego systemu polega na tym, że władze sądowe i prokuratorskie mogą rzekomo w większości przypadków korzystać „na miejscu” z danych o ka-

ralności osób skazanych, bez potrzeby zwracania się o nie do instytucji, położonej w innej miejscowości. Wada rzeczzonego systemu wynika stąd, że w obecnych warunkach gospodarczych obywatel zbyt często zmienia swoje miejsce zamieszkania, a rzadko kiedy spędza życie w miejscowości, w której się urodził. Poza tym przy wspomnianym systemie osoby skazane, nie mające stałego miejsca zamieszkania lub urodzone za granicą, muszą być z konieczności rejestrowane w centralnym urzędzie rejestracyjnym. Omawiany system istniał w Polsce — na terenie b. zaborów pruskiego i austriackiego — do 1931 r.

System centralizacji wyłącza opisane wyżej braki systemu poprzedniego. Ponadto system centralizacji umożliwia wykorzystanie rejestru do celów statystyki kryminalnej, a nawet do pośredniej kontroli wymiaru sprawiedliwości karnej — w drodze odpowiedniego badania nadsyłanych przez sądy kart karnych. System ten został u nas wprowadzony rozporządzeniem Min. Sprawiedl. z 8.8.31 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 566). Zaznaczyć należy, iż rozporządzenie to przewidywało niepełną rejestrację osób skazanych, albowiem ograniczało ją, jeżeli chodzi o sądy grodzkie, do przestępstw z chęci zysku (z wyjątkiem kradzieży polnych i leśnych) oraz do innych przestępstw, za które sąd wymierzył karę pozbawienia wolności ponad 3 miesiące (§ 3). Stan ten utrzymało również następne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1932 r. w sprawie rejestracji skazanych (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 972). Zmianę pod tym względem przyniosło dopiero rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 maja 1934 r. o rejestrze skazanych (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 478), które wprowadziło pełną rejestrację skazanych przez sądy powszechne i wojskowe.

Centralny Rejestr Skazanych został organizacyjnie włączony do Wydziału Statystycznego Ministerstwa Sprawiedliwości. Rejestracja osób skazanych, prowadzona przez ten Wydział, oparta została na systemie indywidualnych kart karnych, wypełnianych przez sądy I-ej instancji po uprawomocnieniu się wyroku i nadsyłanych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Karty karne, wyodrębnione w litery i sylaby, tworzyły kartoteki, których liczba doszła z czasem do 30.000. Rejestr zatrudniał około 80 pracowników, którzy załatwiali dziennie około 6.000 zapytań o karalność, udzielanych sądom, władzom i osobom prywatnym. Statystyka kryminalna prowadzona była na podstawie zbiorowych arkuszy, wypełnianych corocznie przez sądy i prokuratury.

Dalszy etap w organizacji rejestracji skazanych stanowi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 r. o rejestrze skazanych (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 663).

Istotna zmiana w stosunku do stanu poprzedniego, wprowadzona przez ten akt prawny, polegała na wyłączeniu spod rejestracji przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego. Reforma ta,

sprzeczna z duchem Kodeksu Karnego z 1932 r., podyktowana była rozrostem Rejestru i brakiem dostatecznej ilości urzędników. Inna reforma, tym razem korzystna, polegała na ograniczeniu wydawania zaświadczeń o niekaralności osobom prywatnym do przypadków wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie. Ograniczenie to miało na celu położenie tamy naciskowi, jaki wywierali pracodawcy na osoby poszukujące pracy, zmuszając je do składania zaświadczeń z Rejestru Skazanych, co pociągało za sobą niemożność znalezienia pracy nawet przez osoby karane za przestępstwa mniej społecznie szkodliwe. Poza tym cytowane rozporządzenie precyzowało dokładniej organizację Rejestru oraz regulowało sposób usuwania kart karnych zgodnie z wymaganiami nowego ustawodawstwa karnego.

W 1937 r. Rejestr został umieszczony w gmachu sądowym przy ul. Leszno 53/55, gdzie zajmował około 30 pokoi.

Stosownie do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z 1937 r. Nr 1) Wydział Statystyczny prowadził statystykę osób prawomocnie skazanych — również na podstawie indywidualnych akt karnych, nadsyłanych do Rejestru (nie zaś na podstawie wspomnianych arkuszy rocznych, sporządzanych — nie zawsze dokładnie — przez sądy i prokuratury). Dane z kart karnych, przenoszone za pomocą specjalnych symboli na odpowiednie arkusze zbiorcze, podlegały sumowaniu mechanicznemu w G. U. S., dając w ten sposób matematycznie pewne liczby dla całego Państwa. Statystyka osób skazanych za przestępstwa z oskarżenia prywatnego prowadzona była nadal na podstawie arkuszy rocznych, nadsyłanych z terenu.

Okupacyjne władze niemieckie utrzymały na

razie instytucję rejestru pod nazwą „Centralnego Rejestru Karnego” (Zentralstrafregister). Po wybuchu powstania w Warszawie Niemcy wywieźli znaczną część kartotek Rejestru do Niemiec, skąd częściowo udało się je wydostać w końcu 1945 r. Część pozostałych kartotek spłonęła w czasie walk na Lesznie. Straty wynoszą około 30 proc.

Obecną organizację Rejestru Skazanych reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 marca 1946 r. o rejestrze i statystyce osób skazanych (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 70). Rozporządzenie to kodyfikuje wszystkie przepisy, dotyczące zarówno rejestracji jak i statystyki kryminalnej, oraz wprowadza rejestrację przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego. Niezależnie od tego, Rejestr Skazanych zgodnie z okólnikiem Ministra Sprawiedliwości Nr 18/46 z dnia 5 marca 1946 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 2) prowadzi rejestrację osób wyłączonych ze społeczeństwa polskiego na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 96); ostatnio wreszcie Rejestr przyjął na siebie obowiązek rejestracji osób, skierowanych do obozu pracy przymusowej na podstawie art. 10 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 302). Statystyka przestępczości prowadzona jest nadal na podstawie kart karnych, w porozumieniu z G. U. S. i przy pomocy jego urządzeń technicznych. Rejestr mieści się w gmachu sądowym przy ul. Leszno 53/55, gdzie zajmuje 16 pokoi; obsada aktualna Rejestru wynosi 54 osoby.

Rejestr Skazanych, wznowiony w Polsce demokratycznej, podjął swe czynności z dniem 22 lipca 1946 r., w drugą rocznicę powstania P. K. W. N.

ZYGMUNT SITNICKI

Naczelnik Wydziału Statystycznego

ZE STATYSTYKI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

W związku z przypadłą w dniu 22 lipca 1946 r. drugą rocznicą powstania PKWN Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło we wszystkich sądach i prokuraturach ankietę, dotyczącą działalności sądów i prokuratur za drugie półrocze 1944 r., za rok 1945 i za pierwsze półrocze 1946 r. Wyniki rzeczonyj ankiety znajdują się w chwili obecnej w stadium opracowywania i badania przez odpowiednie ministerialne komórki organizacyjne. Ponieważ jednak nawet prowizoryczne zestawienia cyfrowe pozwalają na wyciągnięcie z nich szeregu wniosków natury ogólnej, podajemy niżej doraźnie niektóre bardziej ciekawe dane statystyczne ze wspomnianej ankiety, mając nadzieję, że staną się one podstawą do należytego przemyślenia zarówno osiągnięć jak i niedociągnięć odrodzonego wymiaru sprawiedliwości w ostatnim dwuleciu naszego życia państwowego.

Zacznijmy od sądów grodzkich.

Jak wynika z ankiety, ogólny wpływ spraw w tych sądach za cały okres dwuletni wyniósł:

karnych 444.624¹⁾ (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 66.824²⁾;

cywilnych 767.068 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 35.070);

liczba spraw załatwionych w tychże sądach za tenże okres wyniosła:

karnych 403.032 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 58.273);

cywilnych 591.110 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 27.564).

Jest rzeczą znamionną, iż liczba wpływu spraw karnych w pierwszym półroczu 1946 r. (201.331) wykazuje wyraźną tendencję zwyżkową w stosunku do takiejże liczby spraw za cały rok 1945 r. (230.179), podczas gdy liczba wpływu spraw cywilnych w pierwszym półroczu 1946 r. (271.991) tendencji takiej w stosunku do liczby wpływu tych spraw w roku 1945 (467.995) nie wykazuje.

Osobną (i nader ciekawą) rubrykę spraw, rozpoznawanych przez sądy grodzkie, stanowią **sprawy rehabilitacyjne** z ustawy z dn. 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Jak wynika z ankiety, spraw tych w ciągu roku 1945 i pierwszego półrocza 1946

wpłynęło 203.564, z czego

załatwiono 62.575;

pozostało niezadowolonych 140.989.

Wynika stąd, że sądy grodzkie opanowały wpływ rzeczonych spraw zaledwie w 30,7%, co świadczy, że zagadnienie reformy postępowania w sprawach rehabilitacyjnych jest sprawą palącą.

Zaznaczyć należy, iż liczba osób zrehabilitowanych w tymże okresie wynosi 41.839,

liczba osób, co do których sąd oddalił wniosek o rehabilitację, wynosi 9.902.

Inaczej mówiąc, liczba osób zrehabilitowanych stanowi 80,9%, podczas gdy liczba osób niezrehabilitowanych stanowi 19,1% całości, co z kolei świadczy o znamennym „liberalizmie“ sądów na tym odcinku.

Przechodząc do ruchu spraw w **prokuraturach sądów okręgowych**, należy wskazać, że ogólny wpływ spraw w tych komórkach za okres dwuletni wyniósł 269.480,

z czego załatwiono 233.018.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż spośród spraw załatwionych skierowano z aktami oskarżenia 56.715, co stanowi zaledwie 24,3% ogólnej liczby załatwień.

Liczba umorzonych dochodzeń (85.592, czyli 36,7%) oraz załatwionych w inny sposób (90.711, czyli 39%) świadczy, że organa pomocnicze prokuratur (Milicja Obywatelska i t. p.) nie stoją jeszcze na wysokości zadania.

Ruch spraw w **sądach okręgowych** za cały okres dwuletni przedstawia się następująco:

wpłynęło spraw:

karnych 92.748 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 19.530).

cywilnych 99.213 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 8.735),

załatwiono w tymże okresie spraw karnych 74.358 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 15.821).

cywilnych 81.497 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 6.294).

Podkreślić należy, że w sądach okręgowych daje się stwierdzić tendencję zwyżkową zarówno wpływu spraw karnych (w 1945 r. — 39.662, w I półroczu 1946 r. — 50.720), jak i cywilnych (w 1945 r. — 42.944, w I półroczu 1946 r. — 51.235).

Ciekawe są również dane, dotyczące ruchu **spraw doraźnych** w sądach okręgowych w I półroczu 1946 r.

Spraw tych wpłynęło 665 (z tego załatwiono 591), co świadczy, że tryb postępowania doraźnego nie jest jeszcze należycie wykorzystywany w dziedzinie walki z przestępstwem.

Zaznaczyć należy, że sądy doraźne skazały w okresie sprawozdawczym:

na karę więzienia do lat 10 — 765 osób,

na karę więzienia powyżej lat 10 — 125 osób,

na karę śmierci 29 osób.

Przechodząc z kolei do **prokuratur specjalnych sądów karnych**, należy stwierdzić, że ruch spraw z dekretu z 31.VIII.1944 r. w tych sądach w okresie dwuletnim kształtował się następująco:

wpłynęło 44.764 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 9.878),

załatwiono 31.832 (w tym z terenu Ziemi Odzyskanych 6.111).

Znamionną jest również rzeczą, iż liczba spraw skierowanych przez prokuratorów specjalnych sądów karnych z aktami oskarżenia wynosi 9.449, co stanowi w stosunku do ogółu spraw załatwionych zaledwie 30%.

Okoliczność, iż liczba spraw umorzonych wynosi 14.135, czyli 45,1% ogółu spraw załatwionych, świadczy — podobnie jak w prokuraturach sądów okręgowych — że organa dochodzące nie są jeszcze należycie wyszkolone w dziedzinie wykonywania swych czynności.

Wpływ spraw w **specjalnych sądach karnych** wyniósł w tymże okresie z wymienionego dekretu 8.838,

z czego załatwiono 4.593, czyli 51,9% ogólnego wpływu, co świadczy o pewnym przeciążeniu tych sądów.

Jeżeli chodzi o wymiar kary w tychże sądach, to rzecz tę ilustrują następujące liczby:

skazano na karę więzienia do 10 lat 1.531 osoby,
na karę więzienia powyżej 10 lat 306 osób,
na karę śmierci 631 osób.

Na zakończenie — kilka liczb, dotyczących **sądów apelacyjnych**. Jak wynika z ankiety, w sądach tych za cały okres dwuletni:

wpłynęło spraw karnych 3 548 (w czym z terenu Ziem Odzyskanych 469),

załatwiono spraw karnych 3 032 (w czym z terenu Ziem Odzyskanych 394).

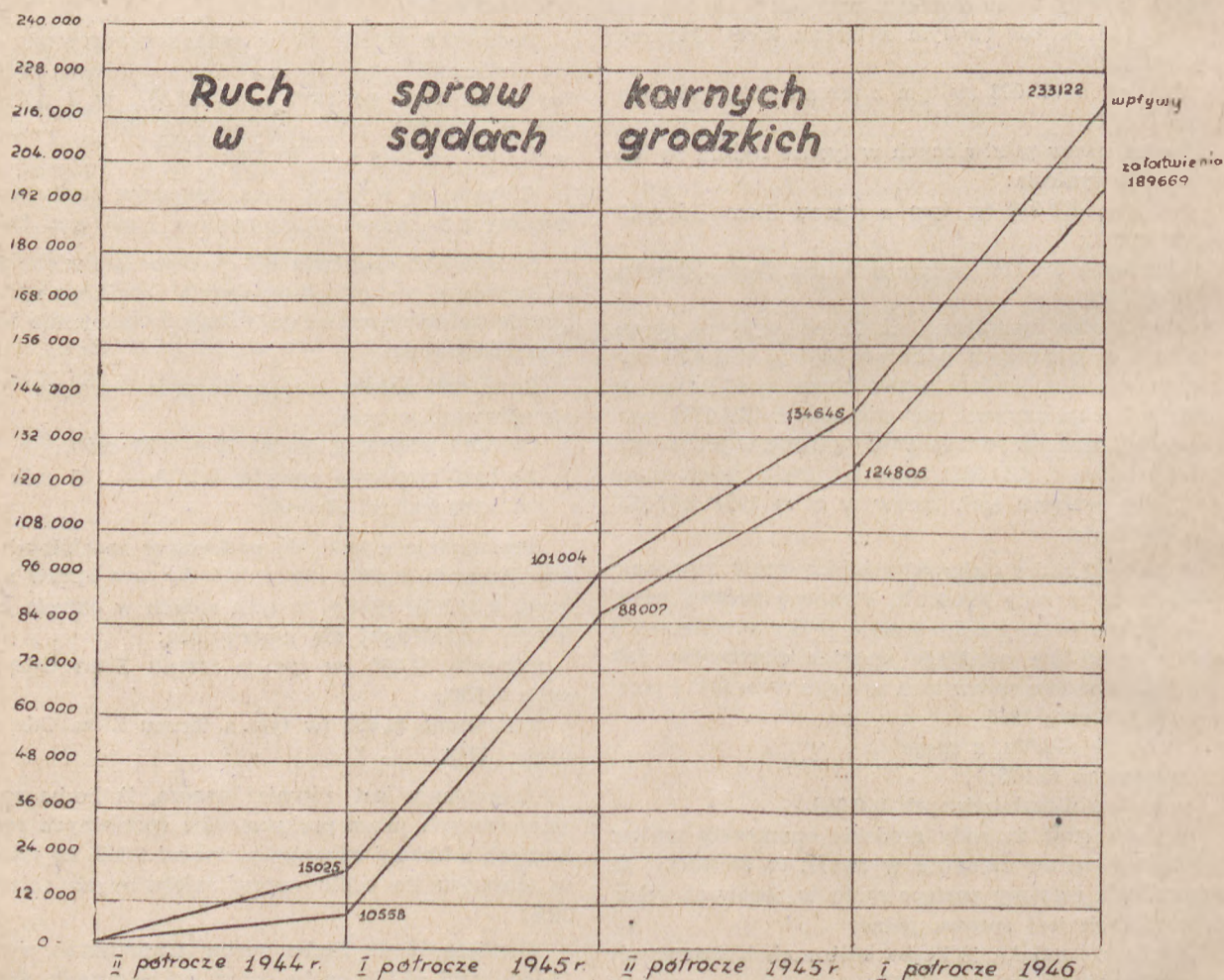
wpłynęło spraw cywilnych 2.055 (w czym z terenu Ziem Odzyskanych 107),

załatwiono spraw cywilnych 1.693 (w czym z terenu Ziem Odzyskanych 93).

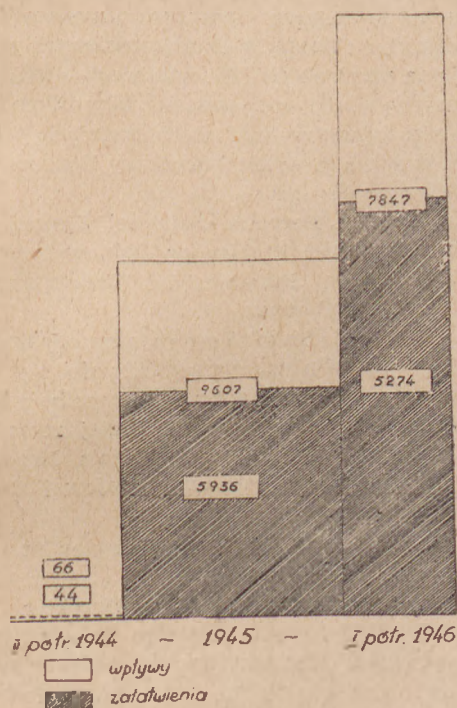
Liczby powyższe, świadczące o nieznacznym stosunkowo obciążeniu sądów apelacyjnych, mogą stanowić podstawę do specjalnych rozważań natury prawno-ustrojowej co do celowości utrzymania drugiej instancji w dotychczasowej postaci*).

Z. S.

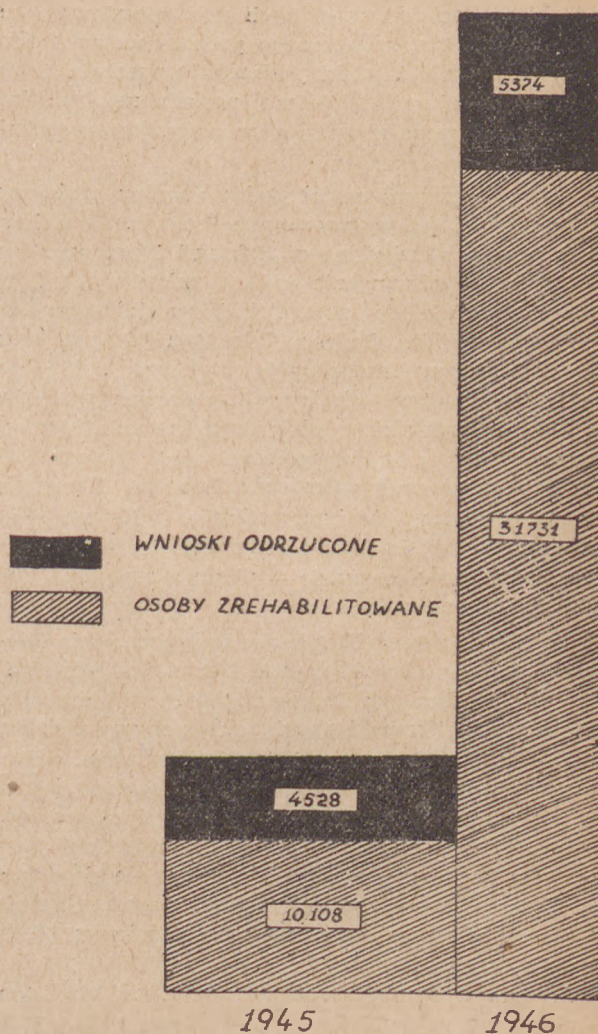
*) Dynamikę statystyczną niektórych z przytoczonych w przedstawionym wywodzie danych z dziedziny karnej ilustrują zamieszczone poniżej wykresy.



Ruch spraw w specjalnych sądach karnych

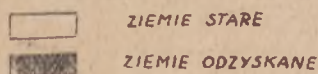
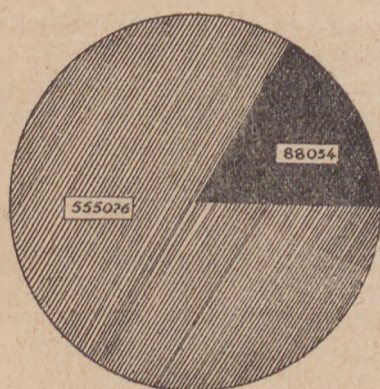


Wnioski o rehabilitację



Wpływ spraw karnych w okresie od 1.7.44 do 30.6.46.

w sądach: grodzkich, okręg. i spec. karn.



W dniu święta 22 lipca

OTWARCIE REJESTRU SKAZANYCH OBCHOD W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI ODZNACZENIE ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW

W związku z przypadającym w dniu 22 lipca 1946 r. Świętem Narodowym Odrodzenia Polski odbyły się na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości uroczystości, połączone z równoczesnym otwarciem Rejestru Skazanych.

Uroczyste otwarcie Rejestru Skazanych odbyło się w lokalu Rejestru przy ul. Leszno Nr. 53 z udziałem zaproszonych gości z Wiceministrem Sprawiedliwości ob. **Leonem Chajnem** na czele. Uroczystość tę zagał Naczelnik Wydziału Statystycznego Ministerstwa Sprawiedliwości ob. **Zygmunt Sitnicki**, który zameldował ob. Ministrowi, iż z dniem dzisiejszym nastąpiło zakończenie prac organizacyjnych nad odbudową i restytucją Rejestru, zniszczonego podczas wojny i okupacji. Naczelnik Sitnicki podkreślił znaczenie, jakie dla racjonalnej polityki karnej posiada ustalenie karalności osób podejrzanych, oraz statystyka przestępczości.

Rejestr Skazanych został podczas wojny częściowo spalony, częściowo wywieziony do Niemiec. Część kartotek została odnaleziona w Saksonii i przywieziona do Polski — odtworzenie jednak zniszczonych kart i doprowadzenie do porządku kartotek wymagało ogromnego wysiłku. Rejestr Skazanych nawiązał kontakt z Głównym Urzędem Statystycznym, z którego praktyki i urządzeń technicznych wiele skorzystał. To też Naczelnik Sitnicki złożył podziękowanie kierownictwu GUS-u, a w szczególności prof. Szulcowi za pomoc okazaną przy odbudowie Rejestru. Naczelnik Sitnicki oświadczył, że żywi nadzieję, iż Rejestr Skazanych, który jest instytucją centralną dla całego Państwa, będzie podniesiony do poziomu europejskich instytucji tego rodzaju.

Z kolei głos zabrał Kierownik Rejestru sędzia **Biedrzycki**, który podkreślił zasługi Naczelnika Sitnickiego w dziele odbudowy Rejestru. Następnie kierownik techniczny ob. **Zarzecki** przedstawił niebawale ciężką sytuację, w jakiej rozpoczęta została praca nad odbudową Rejestru. Gmach był zniszczony i spalony, karty porozrzucane. Trzeba było je czyścić i odtwarzać. Tylko dzięki niebawemu poświęceniu wszystkich pracowników i ogromnej wytrwałości ich udało się dokonać otwarcia Rejestru w dniu Święta Odrodzenia Polski, na czym specjalnie zależało kierownictwu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Następnie głos zabrał Podsekretarz Stanu ob. **Leon Chajn**, który stwierdził, że nie jest to przypadkiem, iż otwarcie Rejestru nastąpiło w dzisiejszym uroczystym dniu. Dzień 22 lipca jest nie tylko dniem święta polskiego robotnika i hutnika, lecz także świętem inteligencji polskiej, która wkład swój włożyła w wielkie dzieło odbudowy kraju. Minister złożył serdeczne podziękowanie całemu zespołowi pracowniczemu Rejestru, który swą wydatną pracą przyczynił się do uruchomienia tej placówki, a przez to samo dołożył swą cegiełkę do wielkiego dzieła ugruntowania praworządności w naszym Kraju. Następnie Minister zarządził

otwarcie Rejestru Skazanych, po czym najstarsza stażem urzędnicza udzieliła odpowiedzi na pierwsze pytanie o karalności, jakie wpłynęło do Rejestru, nadesłane przez Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego. Z chwilą dokonania tej czynności — Rejestr Skazanych uznać należy za otwarty.

Po zakończeniu uroczystości w Rejestrze odbył się w Ministerstwie Sprawiedliwości uroczysty obchód II-giej rocznicy Odrodzenia Polski.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej uroczystość tę zagał Wiceminister **Chajn**. W okolicznościowym przemówieniu, jakie wygłosił ob. Wiceminister — podkreślił on kilkakrotnie, że ogół pracowników Wymiaru Sprawiedliwości dobrze zasłużył się Ojczyźnie i spełnił swe zadanie w wielkim dziele odbudowy Państwa — nie gorzej od pozostałej reszty Narodu.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych głos zabrał Prokurator **Dąb**, w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przemawiał Dyrektor **Bancerz**.

Następnie Dyrektor Biura Personalnego **Ordyniec** odczytał zarządzenie Ministra Sprawiedliwości o przyznaniu odznaczeń, awansów i premii pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości z okazji II-giej rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na mocy uchwały Prezydium Krajowej Rady Narodowej odznaczeni zostali:

Krzyżem Grunwaldu III cieży klasy Pierwszy Prokurator N. T. N. ob. **Stefan Kurowski**.

Orderem Odrodzenia Polski IV klasy Dyrektor Departamentu Ustawodawczego ob. **Stefan Bancerz**, Dyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego ob. **Ratuszniak**, Szef Nadzoru Prokuratorskiego Prokurator **Dąb**, Dyrektor Biura Personalnego ob. **Ordyniec**, Prokuratorzy N. T. N. **Cyprian** i **Sawicki**, Naczelnik Wydziału Prawa Międzynarodowego ob. **Piotrowski**.

Orderem Odrodzenia Polski V klasy Wicedyrektor Departamentu Organizacyjno-Administracyjnego Dr **Bogucka-Ordyniecowa**, Wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego ob. **Szer** i Wicedyrektor Biura Personalnego ob. **Zwiebel**.

Ponadto Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali ci spośród pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy na pierwsze wezwanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w najcięższym okresie stanęli do ofiarnej i pełnej inicjatywy pracy nad odbudową Demokratycznej Polski. Dekoracji dokonał Wiceminister Chajn.

Poza tym liczne premie przyznane zostały tym pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy w ostatnim okresie wyróżnili się w pracy. Ogółem odznaczonych i premiovanych zostało 168 osób. Po części oficjalnej odbyła się część towarzyska.

*

Prócz wymienionych pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości uchwałą Prezydium K. R. N. na wniosek Ministra Sprawiedliwości odznaczeni zostali Orderem Odrodzenia Polski następujący sędziowie i prokuratorzy:

Orderem Odrodzenia Polski IV kl. — **Bzowski Kazimierz**, Prezes Sądu Najwyższego, **Balcerzyk Antoni**, Prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu, **Gniewosz Karol**, Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie;

Orderem Odrodzenia Polski V kl. — **Cieśluk Henryk**, Przewodniczący Specjalnego Sądu Karnego, dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z tymcz. siedzibą w Łodzi, **Eimer Alfred**, Przewodniczący Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie, **Filiński Maksymilian**, Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie, **Güntner Mieczysław**, Prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie, **Jonsik Wacław**, Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, **Klimeczyk Władysław**, Prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, **Przybylski Edward**, Prokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu, **Rappaport Emil-Stanisław**, Sędzia Sądu Najwyższego, **Trembałowicz Michał**, Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie.

Okolo 400 pracowników wymiaru sprawiedliwości odznaczonych zostało Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

•

Ponadto przy okazji obchodu rocznicy sądownictwa doinoślaskiego (sprawozd. — w nast. N-rze) odznaczeni zostali:

orderem Odrodzenia Polski IV kl. — **Olbromski Antoni**, Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu;

orderem Odrodzenia Polski V kl. — dr. **Gajewski Wiktor**, Prokurator Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, **Krych Teofil**, Prezes Sądu Okręgowego w Gorzowie, **Plebańczyk Edmund**, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

OD REDAKCJI

Wbrew zapowiedzi (PP Nr 5-6, 1946 r., str. 10) postanowiliśmy zaniechać wydania kolejnego numeru podwójnego, wypuszczając w świat niniejszy numer specjalny w miejsce zwykłego zeszytu lipcowego z równoczesnym przygotowaniem kolejnego normalnego numeru sierpniowego.

Wydatne opóźnienie niniejszego zeszytu wywołane zostało względami natury redakcyjnej, wymagał on bowiem szczególnego doboru materiału, co w okresie wakacyjnym było nietatwym zadaniem. Zresztą opóźnienie to nie pomniejsza znaczenia objętego niniejszym zeszytem opracowania całokształtu prac Ministerstwa Sprawiedliwości, a to z uwagi na programowo-dokumentarny charakter odpowiednio dobranego materiału.

Kolejny zeszyt „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” (Nr 8, sierpień — 1946 r.), ostatni pod dotychczasową redakcją techniczną, ukaże się w najbliższych dniach i m. in. będzie w treści swej zawierał:

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI: *Referendum, jego wyniki i ocena.*

LEON CHAJN: *Administracja i sądownictwo w służbie praworządności.*

JAN WASILKOWSKI: *Własność ograniczona terminem w projekcie prawa rzeczowego.*

MARIAN LISIEWSKI: *Ograniczone prawa spadkowe (uwagi do projektu prawa spadkowego).*

MIECZYŚLAW PIEKARSKI: *Postulat niepodzielności gospodarstw wiejskich.*